

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku
pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyży 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Przyszłość.

1.

Obecną wojnę na wschodzie Azji można uważać właściwie za skończoną, bo cokolwiek gloszą na ten temat w Petersburgu, Rosya nie ma ani materiału bojowego ani sił finansowych do dalszej walki z potęgą tej miary, co Japonia. Doczekamy się więc zapewne wkrótce układów pokojowych, które stwierdzą bankructwo zuchwałych planów rosyjskich na opanowanie wschodu Azji i znajdą właściwy wyraz dla wyniku walki w stracie Mandżurii, a może i części dawnych posiadłości, pogłębionej jeszcze ciężarem pieniężnej kontrybucji.

Po wycofaniu się z tak haniebnym rezultatem z krwawej awantury mandżurskiej, carat będzie na długie lata zaabsorbowany wyłącznie przebudową państwa i, jeżeli nie ma zejść w krótkim czasie do poziomu, który dlań przewiduje z pewną przesadą stary Suworyn, t. j. do granic przedjekateryńskich — musi wzorem Austrii po klęskach Solferina i Sadowej odwołać się do pomocy wszelkich sił wytwórczych państwa, gdyż nie należy przecież zapominać, że Rosya przedewszystkiem ugina się pod ciężarem długotrwałego kryzysu gospodarczego.

Rosya, zrujnowana materialnie, zawichrzona do najgłębszych podwalin w swej organizacji nie już państwowej, ale społecznej, skompromitowana haniebnym przebiegiem wojny, nie będzie miała ani sił, ani interesu w nękanii poszczególnych składników zachwianej w swym bycie monarchii, a już zwłaszcza tych części składowych Imperium, które — jak Polska — stanowią najwydatniejszą siłę podatkową w państwie.

Cokolwiek zatem poczynają robić różni panowie w rodzaju Podgorodnikowa, czy Głazowa, Rosya zbyt wiele oczekuje od polskiej pracowitości, od polskiego geniuszu twórczego, aby miała w najbliższych latach krępować swobodę ruchów tak cennych poddanych, jakimi są Polacy.

Można więc spokojnie słuchać wynurzeń p. Watazziego, że biurokracja załatwi się z naszym ruchem w gminach Królestwa Polskiego „krótko“, ani też brać zbyt do serca śmiesznej zaiste w obecnych warunkach fanfaronady p. Głazowa wobec naszej delegacji szkolnej — nieodwołalny bieg wypadków przejdzie nad tymi niedobitkami ginącej epoki do porządku dziennego. A ten nieodwołalny bieg wypadków staje obecnie pod znakiem wzrastających sił polskości, gdy Rosya się rozsprzęga, gdy Rosya musi dbać o przychylność najbogatszego kraju koronnego, który w dodatku może stanowić każdej chwili albo mur albo wrota dla „przychylnych“ sąsiadów z zachodu.

Więc zagadnienie o stosunku Rosji do nas nie polega na tem, czy czekają nas w obrębie caratu przesładowania, czy zmiany na lepsze, bo to ostatnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, ale chodzi teraz o to, jak daleko pójdą owe zmiany ku lepszemu, zwłaszcza w kierunku swobód narodowych.

Ale odpowiedzieć na to można będzie dopiero rozpatrzwszy bilans naszych sił czynnych politycznie, bo od stanu uświadomienia narodowego ludności polskiej, od przewidywanej jedności w działaniu naszych sił zależą rozmiary swobód politycznych, które będzie zmuszona dać Królestwu Polskiemu i Litwie, zachwiana w swym istnieniu Rosya.

Zamknąć budę!

Wiedeń 17 marca.

(A) Mnożą się oznaki, że i sferom decydującym i ministrom-biurokratom parlament, pracujący prawidłowo, zdrowy, świadomy swej siły, zaczyna się niepodobać.

Maskowany absolutyzm był daleko wygodniejszy! Parlament odsyłało się do domu, dekretoowało się z pomocą par. 14 takie prawa, które potrzebne były biurokracji lub kamarylli, słuszne żądania narodowe i gospodarcze stronnictw zbywało się obietnicą lub szybkim awansem kuzynka którejś ekscelencji czy też udzieleniem tłustej koncesyjki, i było życie złote! Minister-ciemiega uchodził za świetnego administratora; szefowie sekcji i hofraci radzili się, jak szare gęsi; biurokracja jawnie sobie chwaliła „centralizm starej szkoły“.

Tymczasem teraz parlament przeklęty wtrąca się do wszystkiego, chce o wszystkim wiedzieć, wymaga, aby się pytano o jego zdanie i o głupie sto milionów koron robi taką awanturę, jak gdyby pieniądze opodatkowanych obywateli nie były właśnie na to, aby je biurokracja wyrzucała przez okno.

Nie! Stanowczo trzeba budę na Franzensringu zamknąć jak najprędzej aż do października. Gdy posłowie opuszczają Wiedeń, znowu nastana dla ministrów i hofratów złote czasy aż do jesieni!

Miły Boże! czegoż trzeba więcej? W Austrii sześć miesięcy — to wieczność.

A więc dano hasło dr. Kathreinowi, który jest przyjacielem każdorazowego gabinetu, aby pędził obrady budżetowe. A więc chcieliby załatwić w komisji taryfę celną. A więc istnieje zamiar pospiesznego zakończenia w Izbie poselskiej obrad nad wszystkimi przedłożeniami, wygodnymi dla rządu.

Potem pod pierwszym lepszym pozorem sesję się odroczy i będzie cicho. O pozór nie trudno! Bo przedewszystkiem i zawsze chodzi o wygodę sfer decydujących i o wygodę biurokracji. Dobro ludów — pal dyabli!

Że się takim postępowaniem rujnuje państwo, fraszka! Nad tem jeszcze nigdy w Wiedniu nie pomyślano, nawet teraz, gdy klęski armii mandżurskiej uczą, do jakiego upadku doprowadzić musi państwo niekontrolowana biurokracja. Grunt bowiem w tem, że parlament jest niewygodny!

Wittekiady ciąg dalszy.

Wiedeń, 17 marca.

(A) Dr. Wittek znalazł obrońcę w osobie dr. Ottona Steinwendera. Wiedział zatem, dlaczego onego czasu żałował, że to nie ów poseł został przewodniczącym podkomitetu kolejowego, a zamiast posła Stwiertni nie wszedł do podkomitetu p. hofrat Struszkiewicz, którego zachowanie się w 1903 r. przy akcji o upaństwowienie kolei Północnej wywołało oburzenie powszechne.

Poseł dr. Steinwender nie zawahał się nawet użyć kłamstwa, aby bronić swego ukochanego dr. Wittka. Złej sprawy bowiem broni się zawsze złymi środkami. I tak, między innymi argumentami dr. Steinwender usprawiedliwiał przekroczenie kredytów na koleje Alpejskie obstrukcją czeską. Zapomniał, że w 1901 r., gdy rząd przedkładał kosztorys kolei Alpejskich, Czesi nie prowadzili obstrukcji. Później zaś trzy lata czekali dr. Wittek, dr. Koerber z wniesieniem przedłożenia o przekroczeniu kredytów, poczem — bojąc się odpowiedzialności i zaprzestania obstrukcji czeskiej — wnieśli owo przedłożenie dnia 10 maja 1904 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem to jest wówczas, gdy wiedzieli, że za 3 i pół godziny parlament będzie odroczonym aż do połowy listopada.

A gdy w dzień później członek komisji parlamentarnej Koja polskiego, poseł Stwiertnia robił dr. Koerberowi wyrzuty za takie kpiny z parlamentu, współnik dr. Wittka usiłował przybrać minę potulną i przysięgał, że wnieśliby przedłożenie powyższe wcześniej, gdyby wiedział o zamiarze Czechów przerwania obstrukcji z racji owej sprawy.

Ten fakt autentyczny niech zilustrują argumenty, których używa dr. Steinwender celem ukrycia winy dr. Wittka.

Zresztą wybornej odpowiedzi udzielił dr. Steinwendrowi prezes podkomitetu kolejowego poseł Kaftan.

Obstrukcja tego lub owego stronnictwa w parlamencie — oświadczył — nie zwalnia rządu od obowiązku sumienności; względ na obstrukcję nie daje rządowi prawa do przekraczania uchwalonych kredytów.

— Spodziewam się — rzekł poseł Kaftan — że pan Steinwender z swymi poglądami pozostanie zupełnie odosobnionym.

Tu muszę wspomnieć na podstawie autentycznej informacji, że sprawozdania, przysyłane gazetom z posiedzeń podkomitetu kolejowego, wręcz przeinaczają istotny przebieg rozpraw. Przemówienia i uwagi posłów niezawisłych, nie szczędzących dr. Wittkowi prawdy, są bądź przeinaczane z pomocą niebawiałych wykreśleń, bądź opuszczane. Natomiast wysuwaniem bywa na czoło wszystko, co przemawia na korzyść dr. Wittka. Szeroka publiczność, nie przypuszczająca nawet istnienia takiego manewru, sądzi, że sprawa ministra stoi dobrze. Tymczasem w gruncie rzeczy stoi bardzo nietego. Raz zaczęte kolejki trzeba budować dalej, ale reputację dr. Wittka jako administratora kolejowego dyabli wezmą. Czy minister bez takiej reputacji może się ostać w prawniczo pracującym parlamencie, na to każdy odpowie przecząco.

Jak się popiera sprawy krajowe?

W roku 1897 weszła w życie ustawa z 16 stycznia 1896 (Dz. p. p. nr. 89 z r. 1897) zawierająca postanowienia, wedle których ma być wykonywany przez władze państwowe i autonomiczne nadzór nad jakością pokarmów, napojów i w ogóle rozmaitych wyrobów, służących do codziennego użycia. Celem tej ustawy jest zapewnić publiczności przedewszystkiem pokarm zdrowy, wolny od przysmieszek szkodliwych i niefałszowany i w ogóle zapobiegać temu, aby przedmioty, służące do codziennego użytku (n. p. odzież, naczynia, kosmetyki, tapety i t. p.) nie zawierały substancji działających trująco i były wyrabiane odpowiednio celowi.

Jednym z najważniejszych warunków skutecznego wykonania tej ustawy jest, aby te przedmioty, o które tu chodzi, były regularnie i w sposób właściwy badane; do tego celu niezbędne są badania chemiczne, mikroskopowe, bakteriologiczne i t. p., które mogą być wykonywane należycie jedynie w zakładach mających wszelkie odpowiednie urządzenia i przez osoby odpowiedniego fachowego wykształcenia naukowego, a więc przez chemików, histologów, bakteriologów.

Ustawa więc zawiera też postanowienie, że mają być urządzone ogólne państwowe zakłady do badania pokarmów, napojów i innych przedmiotów służących do użytku.

W zakładach tych mają być także wykonywane badania naukowe w zakresie higieny, o ile na tem nie cierpi załatwienie spraw bieżących t. j. analiz przedmiotów oddawanych w tym celu przez władze rządowe i autonomiczne ewentualnie także osoby prywatne. Oprócz tego zakłady te mają jeszcze inne nader ważne zadanie, a mianowicie urządzenie osobnych kursów nauki celem wykształcenia organów nadzorczych (komisarzy targowych), gdyż bez takich funkcjonariuszy fachowo wykształconych, władze miejskie nie mogą wykonywać skutecznej kontroli pokarmów, napojów itp.

Takie państwowe zakłady do badania pokarmów, napojów i przedmiotów przeznaczonych do użytku, weszły w życie w roku 1897 w tych miastach, w których są wydziały lekarskie. Pozostają one w pewnym związku z instytutami higienicznymi wydziałów lekarskich, w których zależy przedewszystkiem na tem, że profesor higieny miejscowego uniwersytetu jest dyrektorem tego zakładu. Posady w tych zakładach są stosunkowo dobrze dotowane (n. p. inspektor w VII randze), co umożliwia pozyskanie dla nich sił znakomitych z pomiędzy uczonych chemików, bakteriologów itp. Zakłady takie umożliwiają też swoim funkcjonariuszom zupełne poświęcenie się tym badaniom specjalnym i zajmowanie się pracami naukowymi.

Zakłady takie od roku 1897 istnieją więc: we Wiedniu, w Pradze (dwa zakłady, gdyż tam są dwa wydziały lekarskie, niemiecki i czeski) w Gracu i w Krakowie. Do okręgu zakładu krakowskiego przydzielono całą Galicję oraz Bukowinę. We Lwowie podówczas takiego zakładu nie urządzono, niby z tego powodu, że wówczas katedry higieny i instytutu higienicznego na wydziale lekarskim we Lwowie nie było jeszcze. Gdy wszakże wkrótce także katedra higieny we Lwowie została obsadzona i instytut higieniczny był należycie urządzony, czyniono starania, aby także we Lwowie był urządzony zakład państwowy do badania pokarmów i przedmiotów służących do użytku.

Starania te pozostały bezskuteczne, pomimo, że okręg zakładu krakowskiego jest ogromny, a kraj nasz, zwłaszcza jego stolica Lwów, pod względem nadzoru higienicznego pokarmów itp. w najwyższym stopniu zaniedbany.

Tymczasem inni widocznie lepiej i skuteczniej chodzili około swoich interesów. W dniu bowiem 18 lutego 1905 został otwarty taki zakład w Czerniowcach jak tego dowodem ogłoszenie c. k. ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w n-rze 57 „Wiener Zeitung“ z dnia 10 marca 1905 umieszczone w części urzędowej, oraz w dzienniku praw państwa z 10 marca 1905 nr. 43.

Z okręgu zakładu krakowskiego wydzielono Bukowinę, która dotąd stanowi osobny okręg z zakładem w Czerniowcach. Dodać należy, że w Czerniowcach nie ma wydziału lekarskiego, ani też instytutu higienicznego. Nowo otwarty zakład państwowy w Czerniowcach jest przeto jedynym zakładem w Austrii, który nie pozostaje w związku z uniwersytetem. Oczywiście, że przy obsadzaniu posad w tym zakładzie nie rozglądano się nawet pomiędzy uczonymi Polakami, lecz posłano tam badaczy z Wiednia.

Natomiast tam, gdzie jest wydział lekarski i gdzie są wszelkie warunki, od których urządzenie — takiego zakładu zależy — nie wprowadzono go dotąd w życie. Obecnie będzie ponadto wymówka, że we Lwowie zakład jest zbyt cenny, gdyż przez wyłączenie Bukowiny z okręgu zakładu krakowskiego, zakład ten test „entlastet“ i może już dla Galicji zupełnie wystarczyć. Tak rząd sprzyja krajowi t. j. Galicji!

Przegląd prasy.

Stosunki międzydzielnicowe i „nieproszone rady“. — Obowiązek solidarności narodowej i akcja szkolna w Królestwie. — Kompromitacje.

— Galicja nie ma prawa wdawać się w sprawy zaboru rosyjskiego i udzielać „nieproszonych rad“ — oto pogląd, jak się zdaje, ogólnokrakowski. Skoro tylko ugodowcy petersbursko-warszawscy zrobią jakieś tajdactwo, z którym „Czas“ nie chce się solidaryzować, wyjeżdża on z tym właśnie poglądem. Zupełnie to samo robi „Nowa Reforma“, gdy znowu nie chce zająć określonego stanowiska wobec jakiejś roboty socjalistów. Pisma te nie trzymają się tego poglądu stale, jest on właściwie dla nich tylko fortem, niejedną jednak z czytelników, słysząc tyle razy to zdanie, popierane zawsze mniej więcej zręczną argumentacją, gotów je przyjąć do rzędu swoich przekonań.

I źleby zrobił. Nie należy wogóle wypowiadać zdania o rzeczach mało znanych, bez względu na to, czy dzieją się one w Galicji, czy w Królestwie — to pewnik niezbity. Jest wiele dalej wypadków i kwestyj, które istotnie całkowicie zostawić można najbliższemu zainteresowanemu. Czy podobna jednak wymagać, byśmy z zupełną biernością przyglądali się wypadkom, w których rozgrywa się przyszłość całego naszego narodu. Nie znamy zresztą wypadku, aby opinia publiczna całej Galicji przeciwstawiała się opinii całego Królestwa. Co do ostatnich zaś wypadków nie zaszła nawet taka różnica, aby większość opinii publicznej w Galicji okazała się innego zdania, niż większość opinii w Królestwie.

Ogólnie zaś rzecz biorąc, kontrola spraw narodowych, odgrywających się w jednej dzielnicy, przez dzielnice inne, jest rzeczą wielkiej doniosłości. Podtrzymuje ona przedewszystkiem jedność narodową, którą podkopuje tyle wrogich nam czynników. Następnie, często się może zdarzyć, że z początku jedna jakaś dzielnica nie może się pogodzić z polityką, którą w jakiejś sprawie zaczyna prowadzić dzielnica inna. Ta ostatnia uczuwa z początku pewne niezadowolenie, że to, co dla niej jest tak jasne, spotyka się z zarzutami. Ale po zduszeniu pierwszego odruchu, dzielnica zainteresowana rozpoczyna przekonywać inne i musi z tego powodu poddać analizie i krytyce wszystkie swoje argumenty, przejrzeć ponownie całą sprawę. Nikt nie zaprzeczy, że wszystko to korzystnie tylko wpłynąć może na samą sprawę i niejednokrotnie uchronić ją może od niepotrzebnych i szkodliwych zapędów. W tym właśnie wypadku znalazłoby zastosowanie zdanie, przypisywane (nie wchodząc, o ile słusznie) papieżowi Leonowi XIII: „opportet esse haeresos“. Jak heretycy zmuszają do uświadomienia sobie w całej pełni dogmatu katolickiego, tak ci krytycy z innych dzielnic zmuszają do poddawania każdej ważnej sprawy wyczerpującej analizie z punktu widzenia interesów ogólnonarodowych.

A jaki tryumf; jakie spotęgowanie sił następuje, gdy się osiąga aprobatę innych dzielnic. Czy bojowników narodowych na Śląsku górnym nie zagrzewa do czynu świadomość, że cała Polska bacznie śledzi ich wysiłki, że cała Polska z ich pracą się solidaryzuje?

— Ostatnią próbą zastosowania scharakteryzowanego wyżej poglądu jest artykuł „Nowej Reformy“ w Nr. 61, zatytułowany „Nieproszone rady“. Zaczyna się od następującej komicznie napuszonej uwagi:

„W poglądach naszych na wypadki w Królestwie Polskiem zwracaliśmy zawsze uwagę, że pojmować je należy nie z galicyjskiego stanowiska partyjnych interesów, ale że w rachubę brać należy przedewszystkiem zapatrywania, panujące tam, na miejscu w Królestwie Polskiem“.

Ciekawi byłibysmy, kto i kiedy dowodził, że „wypadki w Królestwie należy pojmować z galicyjskiego stanowiska partyjnych interesów“. Jeżeli partyjne interesy ziemiaństwa komuś sąd o wypadkach, to najprawdopodobniej nieświadomie, a już w każdym razie nikt się do tego nie przyzna. Decydować o tem, jakie pobudki ukryte grają rolę w wydaniu sądu, jest rzeczą ryzykowną. „Nowa Reforma“, według naszego przekonania, osłania socjalistów ze szczerzego przekonania, spotykaliśmy się jednak ze zdaniem, że robi to, ułatwszy się pogrózek „Naprzodu“, zapowiadających odebranie mandatów przyjaciółom politycznym tego pisma.

Co to są dalej „zapatrywania, panujące tam na miejscu w Królestwie Polskiem“. Jakkolwiek jest to sprawa faktu, na którego stwierdzenie nie powinny wpływać ani poglądy polityczne, ani interesy partyjne, jednakże wątpliwy, czy wszystkie pisma zgodziłyby się na jedno pod tym względem. Są na „Nowa Reforma“ znalazłaby się już z tego powodu w trudnym położeniu. Memoriał w sprawie szkolnej, który powołała do Petersburga deputacja warszawska, bardzo się jej podobał i organ krakowski z emfazą powiada, że autorzy memoriału

„lepiej od naszych konserwatystów i Wszech-

polaków wiedzą, w jakim tonie przemawiać obecnie należy do rządu rosyjskiego. Niepotrzebnie też pod tym względem ustawicznie spotykają ich ze strony naszych koteryjnych polityków rady i wskazówki“.

Okazało się tymczasem, że w ostatniej chwili wśród autorów memoriału wybuchło nieporozumienie co do tonu właśnie memoriału i jeden z wybitnych uczestników deputacji, p. Świętochowski z powodu usunięcia jednego ustępu, z deputacji wystąpił. Czy „Nowa Reforma“ przyzna bez zastrzeżeń rację większości deputacji i o niej powie, że „wie ona, jakim tonem przemawiać należy“.

Nie poddajemy ze swej strony memoriału żadnej krytyce. Sądźmy, że rady i wskazówki dobre są przed czynem, po dokonanych zaś fakcie można tylko albo się zrzec wszelkiej z nim solidarności, albo popierać go bez względu na jakieś drobne różnice lub możliwe zarzuty. W deputacji warszawskiej i w zawiezionym przez nią memoriale biorą udział przedstawiciele różnych kierunków i dlatego nie może być nawet kwestii, że obowiązkiem całej prasy narodowej uważać tę akcję za sprawę wspólną i nie mieć solidarności najsłuszniejszą, chociażby, ale niewczesnymi krytykami.

W każdym razie pamiętać należy, że memoriał miał za zadanie wpłynąć na rząd rosyjski i że z tego punktu widzenia tylko poruszał wypadki ostatnie. Nie było jego zadaniem ani wyciąganie z nich jakiejś nauki dla społeczeństwa, ani ich ocena z punktu widzenia interesu narodowego. Nie wolno więc sądów, wypowiedzianych w pewnym, ściśle określonym celu, ogłaszać jako „zapatrywanie, panujące tam na miejscu w Królestwie Polskiem“.

— Wskazaliśmy wyżej, jakie obowiązki solidarności narodowa wkłada na wszystkie organy prasy w sprawie akcji szkolnej. Z przykrością zaznaczyć musimy, że organy konserwatywne z pod obowiązków tych się wyłamują. Akcja szkolna przybrała formę, dla pisin tych niesympatyczną i ich zdaniem nie wiodącą do celu. Nie kwestyonujemy prawa do takiego sądu, ale nie wolno im było zapominać, że w akcji tej chodzi o rzecz wielkiej doniosłości narodowej i że krytyki, które już akcji na tory inne nie sprowadzą, sprawie zaszkodzić tylko mogą, gdyż odbierają jej w pewnej mierze to ogólne poparcie społeczeństwa, które jedynie wpływ wywrzeć mogło na sfery decydujące w Petersburgu. Pod tym względem zgrzeszyli zarówno stańczycy krakowscy, jak i konserwatyści z „Gazety Narodowej“ i ani jedni ani drudzy nie zdobyli się na poświęcenie względów i ambicji partyjnych na rzecz dobra powszechnego.

Słusznie też, naszym zdaniem, „Nowa Reforma“, w Nr. 62 powiada, że

„Nigdy może krakowski organ ugodowo-konserwatywny z taką lubą i wyęzającą gorliwością nie wieścił Polsce niepomyślnych zdarzeń przyszłości, jak obecnie w sprawie szkolnej w Królestwie“.

Sprawa ta zaczęła się i rozwinęła wbrew ugodowcom, wbrew nim też wysłana została deputacja do Petersburga i od tej chwili ci panowie i ich sojusznicy galicyjscy niczego, jak się zdaje, nie pragną tak gorąco, jak niepowodzenia akcji.

„Dlatego — czytamy dalej w „N. Ref.“ — ci sami redaktorzy i ich korespondenci, którzy z niebywałą subtelnością dyplomatyczną baczili, aby nie uprzedzać opinii sfer rządowych w Petersburgu, gdy np. wnoszono memoriał 23 lub ostatni Spasowicza — obecnie starają się taki wywołać nastrój, że odrzucenie „a limine“ wszystkich żądań deputacji szkolnej w Petersburgu — nie powinno być dla ludności polskiej żadną niespodzianką a raczej byłoby następstwem strajku szkolnego i wiecu warszawskiego, które spotkały się z kondemnacją organów konserwy galicyjskiej.“

Jakie wrażenie wywołuje się przez to u nas, względnie w Królestwie, o ile dzienniki nasze tam się dostają, — o to mniejsza. Ale niepodobna przypuścić, aby te głosy przeszły bez posłuchu w rządowych sferach rosyjskich. Że tak bywa istotnie w podobnych wypadkach, wie o tem redakcja „Czasu“ i umie to innym przypominać. Tylko obecnie czuje się zwojnioną od wszelkich względów, mogących chyba naszej sprawie szkolnej w Petersburgu tylko zaszkodzić, bo już dwóch zdań o tem nie będzie, że postępowaniem tem się jej nie pomoże“.

— Bardzo pociesającym faktem z ostatniej chwili jest przebudzenie się prasy warszawskiej. Wyszła ona z dotychczasowej drzemki i pomimo skrupowania cenzury dotykać umie najważniejszych zagadnień chwili. Nawet ilustracje, przepełnione dotychczas powieściami i artykułami literackimi jedynie, poświęcają obecnie dużo miejsca sprawom społecznym i politycznym. W prasie codziennej widzimy już w pewnym stopniu organy skrytalizowanych prądów i kierunków. Witamy wszyscy ten fakt z radością, ale tem bardziej powinniśmy pod obawą śmieszności wystrzegać się utożsamiania jednego jakiegoś organu z „prasą warszawską“ w ogóle. Taką właśnie kompromitacja spotkała „Kuryera Lwowskiego“, który w numerze wczorajszym poglądy jednego pisma („Kuryera Codziennego“) dla tego tylko, że mu się podobały, przypisał zaraz całej „prasie warszawskiej“.

jakkolwiek czytać przeciw musiał w innych pismach artykuły wręcz innej treści.

Jeśli mowa o kompromitacji, to, zanotować musimy jeszcze jeden wypadek. W świeżo wydanym numerze „Głosu Robotniczego“, noszącym datę 18 marca, znajdujemy artykuł wstępny, „prawowiernie socjalistyczny“ w tonie. Treść jego małego dostatecznie tytuł: „Malowanie dyabła na ścianie, czyli groźba interwencji pruskiej“. Redakcja zapewne się niespodziewała, że depeche z dnia 17 przyniosą treść mowy Bebla, który wyraził przekonanie, że „gdyby Polacy dziś powstał, a Rosya nie mogła ich pokonać, kanclerz pierwszy doradziłby cesarzowi, aby Niemcy pośpieszyli Rosji z pomocą“.

Niebezpiecznie jest numery antydatować!

Odgłosy wojny.

(n) Poseł rosyjski w Waszyngtonie, hr. Cassini, powiedział reprezentantom prasy, że ani car, ani jego rząd, ani żaden szczerzy patriota rosyjski o układach pokojowych nie myśli, bo „jakkolwiek wspaniałomyślnie warunki mogą Japończycy ofiarować, nie będzie wśród tych warunków najniezbędniejszego, nie będzie uroku Rosji — a właśnie o to się wojna toczy i toczyć się musi do końca. Jedynie tylko zwycięstwo Rosji może przyspieszyć pokój. Jeżeli nie w Tielingu, to

w Charbinie zgromadzi Rosya nową armię,

potężniejszą od pierwszej, i z tą armią odniesie niewątpliwie zwycięstwo, które wszystko naprawi. Może to potrwać pół roku, rok, lub dwa lata, czas nic nie znaczy.

Tak się przemawia do praktycznych Amerykanów, doskonale poinformowanych o wewnętrznej caratu sytuacji. Waszyngtoński poseł japoński mówi nie mniej stanowczo. Nieprawdą jest — powiedział p. Takahira — że Japonia wystąpiła z jakimkolwiek projektem pokojowej ugody. Mocarstwa neutralne mogły się dopytywać, jakie warunki Japonia zamierza stawiać, ale na takie pytania niepodobna dać odpowiedzi stałej. Warunki muszą się zmieniać stosownie do okoliczności“.

A jednak, trudno uwierzyć, aby w Petersburgu myśłano na seryo o wysłaniu do Mandżurii drugiej armii 400.000. Nawet gdyby to było możliwem, zwycięstwo Rosji pozostawałoby tak samo problematycznym; ale zadanie przechodzi siły caratu. W pierwszych dwunastu miesiącach wojny kolej syberyjska funkcjonowała o tyle przynajmniej, że można było dostawiać na front co miesiąc około 35.000 wojska z końmi i potrzebną amunicją. Ale cały ten czas bardzo mała tylko część żywności dla armii szła tą koleją. Mongolia i Mandżurya dostarczały 90 proc. zapasów. Teraz, w miarę jak Rosyane cofają się dalej i dalej na północ, zmniejszając się zasoby okolic; jeżeli zaś Kuropatkin, czy Leniewicz oprze się o sam Charbin, to skończą się dostawy krajowe, trzeba będzie

sprowadzać żywność koleją z Syberyi i Rosji.

Trzeba więc też będzie zmniejszyć przynajmniej o połowę transport wojsk do Mandżurii, a każdy wypadek na linii syberyjskiej, wstrzymujący komunikację, zagroziłby wojskom na froncie głodem.

Następnie mobilizacja na wielką skalę staje się z każdym dniem trudniejszą. Z Syberyi wyszły już prawie wszystkie rezerwy, a europejskich gubernii rząd się nie odważy ogłosić z sił zbrojnych. Jeżeli doprawdy jest plan wysyłania do Azji strajkujących robotników... to będą na froncie ludzie, ale nie będzie żołnierzy. To przecież są, zdaje się, fakty oczywiste. Wobec nich nawet kwestya pożyczki we Francji, czy ewentualnie może w Niemczech, schodzi na drugie miejsce.

Pekiński korespondent „Timesa“ pisze, że od kilku miesięcy szły dzień po dniu pociągi, naładowane żywnością, z Chin przez Kaupantsie do Simmintin, a stamtąd do Mukden. Rosyane cały ten czas traktowali kraj ten, nominalnie neutralny, jak gdyby leżał w obrębie wojennego terytorium. Japończycy, zmuszeni zająć Simmintin, odcięli rozumie się dostawę kolejową dla wojsk rosyjskich. Ale kilka dni temu chińskie władze kolejowe, ulegając groźbom Rosyan i chińsko-rosyjskiego banku, zamknęły kolej z drugiej strony stacji Kaupantsie i odesłały do Chin cały inwentarz wozowy i maszynowy z linii Niuczwang-Simmintin. Skutek był doniosły, bo uniemożliwił Japończykom odbiór żywności, która czas długi dochodziła Rosyan. To też oburzenie Japończyków jest wielkie; walczą przecież za całość chińskiego państwa, a spotykają się z podobnymi przeszkodami ze strony konserwatywnych władz chińskich, zawsze jeszcze zahypnotyzowanych trwogą przed Rosji mniemaną potęgą. Jeżeli Chińczycy nie otworzą kolei bezzwłocznie, wojenne władze japońskie są zdecydowane przedsięwziąć bardzo drastyczne kroki. Dyrekcja kolei na swoją siedzibę daleko, bo aż w Kantonie; zresztą sprawa musi być zdecydowana w Pekinie.

Po Mukdenie i Tielingu, po odwołaniu Kuropatki-na i oddaniu naczelnego dowództwa Leniewiczowi, najważniejszym wypadkiem międzynarodowej doniosłości jest

zamknięcie rosyjskiego kredytu we Francji i w Niemczech.

Wiadomo, że Rosya miała w ciągu bieżącego miesiąca otrzymać we Francji nową pożyczkę, nie tak się

Najnowsze materiały angielskie i francuskie

Piotr Kalitński i Wł. Sohys

Hotel George'a.

— na sezon wiosenny już otrzymała firma krawiecka —

spodziewała jednego miliarda, ale przynajmniej 600 milionów franków. Negocjacje były faktycznie na ukończeniu, delegaci francuskich bankierów wyjechali już z Paryża do Petersburga, gdy na wiadomość o klęsce mukdeńskiej, wierzyciele Rosji delegację odwołali, a rosyjskiego ministra finansów równocześnie uwiadomili, że sprawa pożyczki musi na razie być „odłożoną”, czyli, że wobec klęski tak stanowczej o dalszej inwestycji francuskich kapitałów na wojnę mandżurską mowy być nie może. Istotnie cierpliwość kapitalistów francuskich, nadmiernie osłabiona przez rok niepowodzeń, wypadki w caracie, zabójstwo Sergiusza i grozę powstania chłopskiego w guberniach południowych i centralnych, dziś się zupełnie wyczerpała. Kapitaliści niemieccy dali już poprzednio do poznania, że ani nawet presja berlińskiego rządu do udzielenia dalszych kredytów Rosji ich nie zniewoli — a obecnie presji takiej z pewnością nie będzie.

Cóż więc carat pocznie? Do dalszego prowadzenia wojny potrzeba gwałtem

ludzi i pieniędzy.

Mobilizacja jest niemożliwa, musi nadto być daremną, bo zanim Rosya zdołałaby stawić w polu drugie 400.000 wojska, Japonia miałaby go milion. Co zaś do pieniędzy, to carat ma jeszcze tylko dwa źródła, obydwa niebezpieczne i ewentualnie niedostateczne. Może carat puścić w obieg monetę papierową, wysłać za granicę skarbowe zapasy złota i może, jeśli się odważy, zabrać majątki kościelne, oszacowane podobno na około 700 milionów rubli.

Ale gdyby nawet zdecydowano się w Petersburgu na tak drastyczne sposoby wydostania niezbędnych funduszy, to jeszcze uważalibyśmy decyzję za równie daremną, jak niebezpieczną. Jeżeli Rosya ma w Charbinie koncentrować nowe siły, to Japończycy przecież nie pozostaną bezczynnymi! Z pewnością część jedna ich wojsk pójdzie na Władywostok i zabierze ostatnią możliwą podstawę morską Rosji, podczas gdy druga uderzy na Charbin i stamtąd wypędzi armię Leniewicza do kresów północnej Mandżurii. Tracąc Charbin, straci Rosya wszelką możność utrzymania większych sił wojennych na dalekim Wschodzie.

Tu atoli musimy zaznaczyć, że onegdaj telegraficzna agencja Laffana (która jednak nie odznacza się wiarygodnością swoich informacji) doniosła, jakoby kredytowe negocjacje Rosji zapowiadały się o wiele pożyśniej. Syndycy bankierów francuskich, Lazare i Hottinger, przedstawili rosyjskiemu ministrowi finansów warunki, mało co odmienne od pierwotnych — i Kokowcew miał się na nie zgodzić.

Jeden z angielskich oficerów, przydzielonych do japońskiego głównego sztabu w Mandżurii w ciągu całej kampanii zeszłorocznej, po powrocie do Anglii wydał swoje wspomnienia i spostrzeżenia w książce, której dał dość nierozumny tytuł: „The Yellow War” (żółta wojna). Znajdujemy tam mnóstwo zajmujących opisów scen, ludzi, wypadków i bojów, mnóstwo sylwetek, a także dużo obrazów

z życia japońskich oficerów, przejętych kodeksem Bushido.

Parę takich obrazków warto choć w pobieżnym przytoczyć streszczeniu. Anglik, ukrywający swoją toż-

samość pod literą „O”, spotkał się w ciągu ostatnich pięciu lat kilkakrotnie z jednym i tym samym Japończykiem — zawsze wśród wielce odmiennych okoliczności. Pierwszy raz było to w jednej z europejskich stolic, na jakimś ambasadorskim przyjęciu. Japończyk przedstawił się, jako

Porucznik H. Kamimoto.

Dwa lata później spotkali się w Yorkshire, podczas wakacji, w gościnie u jednego z angielskich magnatów; tam porucznik Kamimoto grał z damami w „lawn-tennis”. Następnie wynurza się Japończyk w Cambridge, gdzie studjuje międzynarodowe prawo, lecz już w 10 miesięcy później znika — a „O” zostaje przeniesiony do angielskiej ambasady w Pekinie. Jako wojskowy „attaché”, Anglik znajduje się przed samym wybuchem wojny w Porcie Artura.

Jednego dnia „O” wchodzi do fryzjera. Lokal jest zapełniony przez rosyjskich oficerów, rozmawiających z charakterystyczną swobodą o codziennych swoich obowiązkach. Lokal jest poniekąd ich porannym klubem. Usługujący chłopcy znoszą wódkę i piwo z sąsiedniej obojętnej. Nareszcie „O” zasiada w krzesło przed lustrem, jeden z chłopców już mu omydlił twarz i ustępuje przed panem lokalu, golarzem. Anglik patrzy w lustro i... o mało, chcąc się zerwać z krzesła, nie ma rozciętego gardła:

golarzem jest porucznik H. Kamimoto!

Kamimoto, czytający w myślach rosyjskich oficerów od rana do wieczora...

Ostatni raz spostrzega „O” Kamimoto przed Liaojangiem. Widzi go przez lunetę najwyraźniej; Japończyk jest jednak prawie nie do poznania; rysy jego twarzy straciły zwykłą miękkość, łagodność, prawie kobiecość: oczy mu błyskają dziko, zbryzgany jest krwią i błotem, stoi przed swoją kompanią i oburącz trzyma podniesiony wielki miecz obosieczny, nieraz przodków od lat sześciuset... Kamimoto stoi i czeka rozkazu starszego oficera.

Straszną w swej półreligijnej grozie jest inna scena. „O” był świadkiem

„seppuku”, czy „harakiri”

porucznika marynarki, młodego Watanabe. Był on wysłany, jako dowódca łodzi torpedowej, wraz z innymi, podczas ciemnej nocy i wielkiej zawiści śnieżnej; miał razem z innymi dotrzeć, jak najbliżej „Sebastopola” i wyrzucić torpedę. Ale śnieżna wichura oderwała go od tamtych łodzi. Watanabe długo się błąkał pod Liaotieszanem, wreszcie wrócił do swego okrętu — zrozpaczony.

Stał przed swoim komendantem i zdał sprawę. Gdy skończył, komendant podał mu papierosy, a potem, wciągając z trudem powietrze, pełnymi płucami, tak przemówił:

— Poruczniku Watanabe, jesteś zwolniony z komendy owej łodzi i stawisz się po rozkazy przed komendantem kanonierki Oszima.

Watanabe wysłuchał, salutował i wyszedł. Potem wszedł między oficerów, rozmawiających o przebiegu ostatniej wyprawy. Rozmawiał z nimi, a przecież i on i oni wiedzieli, że był już prawie trupem. Popelniał przecież „wielki czyn zbrodni”: niespełnił swego obowiązku.

mimo to jad nieufności nurtuje w jego wnętrzu, szarpie mu duszę, wprowadza weń rozterkę, z której go zbawić może tylko wiara. Zdaje się, że autor przeciw wierze, jako czynnikowi zbawczemu, dającemu człowiekowi ukojenie, występować nie miał zamiaru, zwalcza on tylko wiarę, pojętą zewnętrznym, reprezentowaną w figurze Chrystusa i w schłopiałym pastorku, nie wiele różniącym się od reszty mieszkańców zapadłego kąta nadmorskiego, tak samo chciwym na grosz, jak oni, tak samo konserwatywnym, tak samo jedyną ostoję, jedyną przystań dla duszy widzącym w martwej literze biblij. Głębszych jednak pierwiastków wiary p. Engel martwej literze tej nie przeciwstawił, jako człowiek „nowożytny” czy „postępowy” usiłuje prawa religii zastąpić prawami oświaty, pojętą znowu czysto zewnętrznym, materyalistycznie. Mieszkańcy odciętej od świata wioski rybackiej żyją w stosunkach zaściankowych, nie mają nawet zdrowej wody do picia, to też młody p. Henryk, wyrosły w stolicy na porządnego, energicznego inżyniera, pragnie, wróciwszy do swoich, zaprowadzić przedewszystkiem wodociągi. Juźci wodociągów tych, mających powstać z grosza, przeznaczonego na budowę nowego kościoła i nowej plebanii, nie można brać dosłownie, ale pojęte nawet jako symbol wiedzy i racjonalnego sposobu kształtowania stosunków ludzkich, na zdrowej opartej podstawie, dowodzą, że autor niemiecki patrzy na potrzebę reorganizacji życia naszego powierzchownie, że liczy się z wymaganiami ciała, a pozostawia na uboczu duszę.

Tragedya Druhsa nie jest tylko wynikiem starcia się prostackiej wiary z światem nowożytnym, istotne jej przyczyny będą zawsze leżały w właściwościach duszy ludzkiej wogóle, pełnej tajemniczych zagłębień, do których zapomocą formulek społecznych czy religijnych dotrzeć nie podobna. P. Engel natomiast, jakkolwiek stworzył zakończenie dramatu głębsze, bardziej skomplikowane, rozwiązujące sprawę w sposób prawie że nieprzewidywany, klóćący się poniekąd z prymitywnym założeniem, tej, a nie innej trzyma się metody.

Atmosfera w domu rybaka ciężka, choć izba śwłatecznie przystrojona, choć stół, jak do uczy, zastawio-

Następnie opisuje „O”, jak się przygotowywał porucznik do uroczystego aktu zmazania swej winy — samobójstwem.

Służący już miał zabrać mundur swego pana, gdy Watanabe odpiął oba medale z pod kołnierza i owinąwszy je kawałkiem papieru, polecił służącemu zabrać je do Japonii i wręczyć ojcu. „Reszta — rzekł, wskazując na umundurowanie swoje i szablę — pójdzie ze mną”. Służący odszedł, Watanabe pozostał sam jeden. Odwrócił się i wzrok rzucił na szare wody morza, ku nieboskładowi, którego wyraźna linia odgraniczała go od wrogów Japonii. Oczu z tego nieboskłonu nie spuścił, aż się do niego nie zbliżył drugi inżynier statku, podał mu rękę i poprowadził na przygotowane miejsce. Tu już czekała cała załoga kanonierki. Żołnierze stali półkolem, półkolem otaczali miejsce na pokładzie, gdzie rozpostarte leżało

białe prześcieradło

Na jednym końcu złożono małą poduszkę japońską, na drugim stał stolik — a na nim, owinięty białym papierem, leżał krótki nóż.

Watanabe stanął na białym prześcieradle, skłonił głowę przed załogą — wszyscy stali w milczącej paradzie, salutując. On więc usiadł i zaraz się ułożył tak, ażeby kark spoczywał na poduszce. Potem odpiął ubranie, obnażył około 4 cale ciała powyżej pasa. Inżynier podał mu nóż, on go ujął w pół klingi i, zwracając się głową tylko, złożył jak iność ukłon towarzyszom broni. W końcu

spojrzał smutno na inżyniera.

Ten już był gotów: stał przy prawym boku Watanaba z gołą szablą w ręku. Na skinienie umierającego wznosił szablę wysoko. Jednym śmiałym, silnym i rozmyślnym ruchem Watanaba zadał sobie niewielkie wcięcie od lewej strony do prawej, przewrócił białka oczu, inżynier pochwycił ten znak ostatni i jednym cięciem szabli pomógł Watanabie pomścić jego własny honor, honor przodków i nieskalanną sławę Japonii...

Podjeżrzeni Chińczycy.

W ostatnich czasach — pisze „Warsz. Dniownik” — w granicach kraju tutejszego znowu zjawili się Chińczycy, handlujący surowym jedwabiem. Widziano ich w Warszawie, w Kaliszu, wreszcie obecnie są w Sosnowcu. Mówią oni nieźle po rosyjsku. Paszporty mają oczywiście w porządku, a więc, jak mówią, niema zasady do stawiania przeszkód ich handlowi. Być może, iż są to istotnie spokojni handlarze, aczkolwiek przy dzisiejszym zastoju ekonomicznym, szczególnie w handlu towarami lokciowymi, wątpliwe jest, aby handel wyrobami z jedwabiu mógł dawać zyski. W każdym razie, podczas wojny i wobec różnych zaburzeń wewnętrznych, wódrówki takich cudzoziemców, osobiście w miejscowościach, oddalonych od dozoru policyjnego, nie mogą być pożądane. Czy Chińczycy nie mogą być w służbie u Japonii?

Dragomirow o Kuropatkinie.

Korespondent petersburski „Echo de Paris” telegrafuje, że podczas rady wojennej gen. Dragomirow wypowiedział następujące zdanie o gen. Kuropatkinie:

ny poręczkowem winem i świeżem pieczywem. Druhs, który właśnie powrócił z polowu, mniema, że Jadwiga pragnie w ten sposób uczcić ósmą rocznicę ich ślubu. Niebawem jednak przekonuje się, że na fałszywej jest drodze. Pani Jadwiga o rocznicy zapomniiała, niecierpliwie podchodzi ku oknu, oczekując złowróżbnego gościa, który dziś właśnie zapowiedział swój przyjazd, niepewne, wahające się przymilania męża zbywa półsłówkami. W rybaku przecucie nieszczęścia staje się pewnością, przecucie, zamarkowane przez autora zapomocą dawno użytego, pseudosymbolicznego wiatru, zrywającego się nagle od morskich wybrzeży. Zjawia się Henryk — poprzedził go pastor z opowieścią o zainicjowanych wodociągach i z groźbą wyrzucenia nowatora ze wsi, zanim starcie dwóch światów stanie się faktem. Parturient montes, nascitur ridiculus mus: świat jeden i drugi w rzeczywistości żadnej nie przedstawia potęgi, walka biblij i z wodociągiem wygląda na parodję.

Niema rozumnego księdza, któryby występował przeciwko nowożytnym potrzebom życia — w katedrach zaprowadzono dzisiaj światło elektryczne i poustawiano przyjemne piece, aby ludzie, modląc się, nie marzli — a wszelkie tyrady przeciw postępowi w ustach głupiego klechy muszą śmiesznie wywoływać wrazenie. Śmieszność tę rodmucha jednak autor niemiecki do pozorów tragedii. Wodociąg, choć Druhs ostatecznie z nim się pogodzi, ugruntuje rozterkę w jego duszy. Mówię ugruntuje, a nie wprowadzi, gdyż sam p. Engel, czując, że takie stosowanie przyczyn zewnętrznych nie przekonano by widza bez poprzedniego sięgnięcia do przyczyn psychicznych, przyczynę tę stworzył w dawnym, młodzieńczym zawiązku uczuć miłosnych pomiędzy Henrykiem a Jadwigą. Zawiązek ten starczyłby jednak do wysnucia dramatycznego, czy tragicznego romansu, który z pod pióra średniego talentu, jakim jest Engel, wyszedłby zatracający myśzką. Aby tej myszce zapobiedz, trzeba było sięgnąć do przystępnego dla tłumu aparatu społecznego-religijnego i zapomocą tego aparatu podać mu rzecz, zaprawną pozorami nowożytności, tembardziej,

Z teatru.

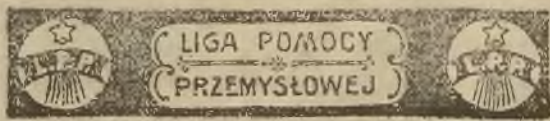
„W przystani”. Dramat w 3 aktach Jerzego Engla.

Publiczność, niezbyt licznie zebrana na teatrze na czwartkowej premierze, sporo miała emocji. Autor trzyaktowego dramatu „W przystani” umie wzruszać. Czyni to za pomocą efektów jaskrawych z pozorami głębi, w rzeczywistości jednak płytkich, charakteryzujących wszystkie tego rodzaju „Teaterstuecki”, obliczone na wywołanie wrażenia doraźnego, chwilowego. Wrażenie trwałe pozostawiają tylko dobrze ujęte i dobrze przeprowadzone problemy psychologiczne, albo też utwory prawdziwą zaprawione poezią. Narzucając się widzowi momenty psychologiczne w dramacie Engla mają charakter powierzchowny, zewnętrzny, tak zwana prostolinijność ich ujawnień pozostawia ostatecznie pustkę po sobie, pustkę, której nie uratują zagadnienia socjalne czy religijne, tworzące ich tło, a choćby nawet, jak w danym wypadku, ich źródło.

Źródłem, przyczyną nieszczęśliwego życia i smutnego końca rybaka Druhsa jest naiwna jego wiara w sprawiedliwe działanie sprawiedliwej Opatrzności, przedstawionej w jego domu w postaci ulepionego z gliny czy z drzewa wyciosanego Chrystusa. Ku niemu zwraca swe oczy w chwilach trosk i niepewności, a ufność jego w pomoc Bożą tak jest żarliwą, tak mistyczną, że pewnego razu, będąc bliskim śmierci na rozszalałym morzu, widział Zbawiciela, jak z gwiazdą u czoła zbliżył się ku niemu i uratował go z topieli. To wżnienie, ten cud wyrażny jest dlań niejako przystanią, w której spocząć ma szczęście pożycia małżeńskiego, szczęście, zakłócone chmurami, zagrożone nadciągającą burzą. Zamożny, ale prosty rybak, pojął przed ośmiu laty młodą dziewczynę, sierotę, wychowaną w domu nauczyciela w ten sposób, że w bibliotece swej może trzymać obok księgi wynalazków, dzieła Schillera i Hauffa. Na oko pani Jadwiga dobrą jest żoną, dawna, młodzieńcza jednak miłość do towarzysza lat dziecińczych Henryka, pozbawia ją spokoju.

Widzi to Druhs, a choć nie wierzy plotkom,

Kupujcie bibulki cygaretowe



Nadzieja i Przyszłość

wszędzie do nabycia.

„Uważam, że Kuropatkin jest człowiekiem niezdeterminowanym. Jest on jakby zahipnotyzowany ideą, że japończycy nacierają i ciągle znajdują się obok niego. To prawda, że Kuropatkin posiada umiejętność odwrotu w odpowiedniej chwili i dzięki temu nie naraża odrazu całej armii. Choćby ze względu na tę jedną zaletę, bardzo cenną w obecnej chwili, Kuropatkin go-dzien jest tego, aby stać na czele wszystkich trzech armij. Jest on nie tylko najlepszym generałem rosyjskim, ale zarazem budzi wśród żołnierzy wielkie zaufanie. Teraz nie można wcale poruszać sprawy zastąpienia Kuropatkina przez kogokolwiek innego, lecz zato, po skończeniu wojny należy zebrać sąd wojenny, przed którym b. minister wojny wyjaśni dlaczego robił tak, a nie inaczej. Nie należy zapominać, że jest on jedyną odpowiedzialną osobą za wszystkie nieszczęścia. Pozostając przez czas długi na czele ministerstwa, nie zdołał pomimo to zaopatrzyć się w artylerję i broń współczesną”.

Wieści z Królestwa.

O Jasną Górę.

Jak donosi „Tydzień” piotrkowski, mieszkańcy Częstochowy przesłali generał-gubernatorowi warszawskiemu podanie następujące:

„W niewielkim oddaleniu, nie przewyższającym 700 staj od klasztoru Jasnogórskiego, w którym przechowuje się obraz Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, znajduje się skład materiałów wybuchowych na potrzeby miejscowej załogi wojskowej. Choć skład ten, co prawda, troskliwie jest otoczony, jednakże zawiara on w sobie straszną, dotychczas martwą siłę. Oswobodzona nieszczęśliwym wypadkiem, lub ręką zbrodniczą, grozi ona nieuniknionem rozwaleniem klasztoru i zniszczeniem drogiego wizerunku Matki Boskiej, przed którym korzy się cały naród chrześcijański. Niebezpieczeństwo, grożące od tego przypadkowego sąsiedztwa, uznaje każdy myślący człowiek, bo przecież kronika wypadków świata naszego pełna jest przykładów wybuchu składów z prochem. Lud prosty, setkami tysięcy przybywający corocznie dla celów religijnych, instynktownie odczuwa ze strony składu niebezpieczeństwo i uczucie to nie pozwala mu zupełnie oddać się modlitwie, pozbawiając go błogiej pociechy, którą miał nadzieję z przed cudownego oblicza Bożej Rodzicielki zanieść do chaty rodzinnej. Wszystkie te przyczyny, jak również troska o bezpieczeństwo najdroższego dla chrześcijaństwa wizerunku, zniewala nas, obywateli i mieszkańców, zwrócić się z prośbą o przedsięwzięcie zależnych od waszej ekscelencji środków, aby omawiany w niniejszym skład materiałów wybuchowych w możliwie bliskim czasie był przeniesiony na miejsce więcej bezpieczne dla klasztoru”.

Ułgi na polu kościelnym.

„Ruś” dowiaduje się, że komitet ministrów zgodził się na ustanowienie prawidłowego biegu rzeczy w 194 parafiach katolickich w Królestwie Polskim i na wykładanie religii katolickiej w guberniach zachodnich w języku polskim. Parafie wspomniane nie miały prawa bez nich dramat zastanawiałby ubóstwem treści, mającej zapełnić wieczór.

Autor premiery czwartkowej zapomniał jednak czy nie dopatrywał, że do efektu, jaki, teatralnie, wywołuje przysięga w pierwszym akcie, wspomniany powyżej aparat bynajmniej się nie przyczynia. Owszem w zestawieniu nie z kochanym przez Jadwigę Henrykiem, ale z kochanym przez nią „energicznym” wodociągowiczem, efekt ten — sam przez się melodramatyczny — razi pewną nieszczerością, nie w ustach Druehsa — jeżeli go weźmiemy jako wierzącego prostaka wogóle, nie włoconego przypadkiem pomiędzy osoby napisanego dramatu — ale w koncepcji autora. Brutalność pomysłu tego dowodzi, jakie tego rodzaju konflikty religijno-społeczne przedstawiają niebezpieczeństwo. Zamiast współczuć z rybakiem, który w ciężkich przypadłościach życiowych szuka ratunku w szczerej wierze, zawsze godnej szacunku i czci, jeżeli duszę ludzką odrywa z szarej codzienności i przenosi ją w sferę idealną, choćby nawet sprzeczne z rozsądkiem, mamy raczej do niego wstręt, mamy wrażenie, że wiary tej nadużywa w sposób brutalny do celów powszednich. A przecież jest to człowiek nieszczęśliwy i stokróż szlachetniejszy, stokróż lepszy od żony, której losy tylko w głowach sentymentalnych panienek mogą budzić sympatyę, choćby pan wodociągowiec jeszcze patetyczniej, jeszcze głupiej dowodził, że ją w chacie rybackiej mordowano, że kazano jej wiedzieć itd. itd., że anielskość jej skalano dotknięciem brudnej rzeczywistości. zawartej w zwykłej chacie rybackiej i w naprawę głębokiej — dla nas (postępowy wodociągowiec, szermujący zdawkowymi frazesami, tego nie zrozumie), szczerzej, choć prostackiej miłości Druehsa.

W zaufanie nasze do tej głębokiej, szczerzej, tragicznej miłości nieoświeconego człowieka, wprowadza pewien rozdźwięk właśnie owa przysięga, wprowadza ją na chwilę, gdyż niebawem zbudzi się w nas przekonanie, że taki nieoświecony a wierzący człowiek nie posiada innego środka do upewnienia się co do uczciwości żony. Druehs każe przysięgać żonie przed figurą Chrystusa na głowę dziecka, że domu jego nie pohańbi. Jadwiga, po pewnym wahaniu, ulega woli męża — widocznie ma zamiar wytrwać i nie poddać się przybytemu z wielkiego miasta amantowi. Miłość jednakże wię-

widlowego biegu z powodu niezatwierdzenia proboszczów. Obie te sprawy komitet ministrów postanowił załatwić, nie czekając na ukończenie prac komisji.

Hr. Tyszkiewicz u gen. Maksymowicza.

Streszczony wczoraj w telegramie ustęp warszawskiej korespondencji „Dzien. Pozn.” brzmi:

„Aby działalność deputacyi z Petersburga nie pozostała zupełnie bezskuteczną, przewodniczący jej, t. j. hr. Władysław Tyszkiewicz, postarał się o audyencyę u gen. Maksymowicza, obecnie naszego naczelnika kraju. Było to przed samym wyjazdem generała do dotychczasowej swej siedziby t. j. do Nowo Cerkaska, skąd za tydzień ma już na stałe przybyć do Warszawy. Generał-gubernator przyjął go z uprzedzającą grzecznością. Z całej rozmowy, choć krótkiej, jaką miał z nim hr. Tyszkiewicz, wniósł o jego dobrem usposobieniu względem kraju, opiece jego powierzonymu, o skłonności do ustępstw i o przekonaniu, że obecny system zastrzony nienawiścią plemienną, cechującą ostatniego naczelnika kraju, przeżył się i zachowanie go w całej pełni nadal, doprowadziłby mogło tylko do rezultatów ujemnych. Z zapytaniem swoim wcale się gen. Maksymowicz nie taił. Dał również do zrozumienia, że zaraz na wstępie chciałby zrobić coś, co by te dobre chęci czynem zmanifestowało.

Rozruchy agrarne.

Z Piotrkowa donoszą do „Warsz. Dn.”, że w d. 9 bm. tłum włościan w liczbie około 150, z gmin uszyńskiej i leniszowskiej, w pow. piotrkowskim, wtargnął do leśnictwa rządowego „Lubeń” i wywiózł stamtąd 50 fur drzewa. Pomimo upomnień ze strony pomocnika naczelnika powiatu, Drozdowa, włościanie nie chcieli wrócić drzewa. Obecnie las otoczony jest patrolami wojskowymi.

W jednym z największych folwarków w majątku Aleksandrowie pod Łodzią, tłum robotników zażądał, aby włościanie przewożący produkty rolne, przerwali swą pracę. Niektórzy z włościan zmuszeni byli uleść temu żądaniu.

Sprawy szkolne.

Jak donosi „Tydzień” piotrkowski, w ostatnich czasach zostały zawieszone lekcje w większości seminariów nauczycielskich w Królestwie Polskim. Przerwano też zajęcia w wielu szkołach gminnych.

Z strajkowego chaosu.

„Naprzód” donosi z Zawiercia:

Dnia 4 bm. rozegrała się tutaj straszną tragedję. Już od dłuższego czasu kilku sfanatyzowanych przez księdza (?) robotników szczerło przeciw stadłom żyjącym bez ślubu („na wiare”) czyli tak zwanym tutaj „wiarusom”. Oczywiście — dodaje „Naprzód” — takie odwracanie energii robotników od walki z istotnymi ich wrogami leży w interesie wszystkich puszczków reakcyi i stosowane jest zawsze i wszędzie w momenty rewolucyjne.

W sobotę 4 marca od rana garstka robotników poczęła prześladować „wiarusów”. Około 30 osób otoczyło niektóre domy fabryczne i drażniło w sposób zar-

kszą jest potęgą, aniżeli wszelkie, choćby najuroczystsze śluby. Nie o to przecież chodziło autorowi. Motyw to stary i średni pisarz nic nowego nie wykrzesze. Engel użył przysięgi jako środka, mającego wywołać konflikt przedewszystkiem w wierzącej duszy rybaka. Rzecz samą postawił atoli tak nieszczęśliwie, tak niezręcznie, że środek ten wygląda na moralizatorskie kazanie, dające się ująć w zasadę, iż martwa litera — ulepiony z gliny czy z drzewa wyciosany Chrystus — zawsze będzie martwą i na bieg życia ludzkiego nie wpływa. Jadwiga lęka się Henryka, odpycha go od siebie, zwalcza swą miłością w pierwszym momencie, zwłaszcza, gdy jej się zdaje, że dziecko, na którego głowę przysięgała wierność małżonkowi, zachorowało. Gdy jednak matka Druehsa upewnia, że to tylko przemijający katar, odrazu, czując się bezkarną, widząc, że przysięga nie wywołuje przykrego skutku, otwiera służy swej namiętności do Henryka i wśród efektownych zwierzeń miłosnych łamie dotychczasowy tryb życia.

Rybak, którego powiadomiono o nocnym pobycie Henryka w jego domu, nie przypuszcza, aby żona mu się sprzeniewierzyła; stać się to nie mogło, ponieważ Chrystus na swem dawnym znajduje się miejscu, Chrystus, ulepiony z gliny, czy wyciosany z drzewa. I dopiero, kiedy mu naczynych dostarczano dowodów, kiedy Henryk na wzór bohatera z „Błędnej Hrabiny” przychodzi do niego i „szlachetnie” wyznaje mu prawdę, nie szczędząc sentymentalnych, niezmiernie głupich wymówek co do nieszczęśliwego wrzeczono losu Jadwigi (tak niezmiernie gorąco kochanej przez rybaka) — dopiero wówczas otwierają mu się oczy na beznadziejność wiary. Tutaj dopiero usiłuje autor mielinę koncepcji socjalno-religijnej nieco pogłębić i stworzyć koniec jeżeli nie tragiczny, to bardzo wzruszający: moralizatorskie kazanie o martwej literze zmienia się w bądź co bądź głęboką zasadę o wpływaniu sił nadprzyrodzonych na życie człowieka, odpowiadającą pojęciu greckiego fatalizmu albo, mówiąc konkretniej, o skutkach winy, w danym wypadku, o skutkach grzechu, popełnionego przez zdeptanie wielkiej, głębokiej miłości. Jest coś nad nami, czy w nas — to wszystko jedno — pierwiastki duszy naszej są i nad nami — co w pewnych chwilach niewidzialnym staje się mścicielem. Dla umysłowienia tego sięgnął autor po głębokie, wspaniałe

tobliwie złośliwy „wiarusów”, krzycząc, aby się rozeszli. W ciągu całego dnia policja zachowywała się biernie. Wieczorem dopiero z namowy jednego „wiarusa”, policja dała rozkaz strzelania. Patrole żołnierskie dały 3 salwy; strzały powaliły kilkunastu rannych, zabiły — trzech.

Miedzy zabitymi znajduje się 17-letni jedyny syn kaleki Miklasa, przechodzący tamtędy z listami do jednego z urzędników i na pocztę w interesach zarządu fabryki akcyjnej.

Do całego tego zajścia „Naprzód” zupełnie niepotrzebnie przypłatał księdza, „rewolucję” i „reakcję”. Bo wszak „wiarus”, który namówił policję do strzelania, powinienby, według terminologii „Naprzodu” nazywać się „rewolucjonistą”, w odróżnieniu od „puśczyków reakcyi”, którzy polegali od kul żołdactwa.

Takie wypadki jak w Zawierciu są poprostu objawami tego chaosu, jaki przy długotrwałych strajkach musiał powstać w głowach robotników. Wydaje im się, że przyszedł czas naprawiania wszelkich nieprawidłowości, starają się więc uregulować i nieprawidłowe małżeństwa.

Cenzuralne pisma warszawskie łączą te wypadki, niewiadomo na jakiej podstawie, z niedawnymi zbójczymi napadami.

Z caratu.

Praca przygotowawcza.

Korespondent petersburski „Warsz. Dniewnika” pisze, że od jutra rozpoczną się ogólne prace około wprowadzenia w życie wskazówek Najwyższego reskryptu na imię ministra spraw wewnętrznych Bułygina. Prace przygotowawcze nie powinny potrwać długo. Do udziału w nich powołano przedstawicieli różnych wydziałów. Jest podstawa do przypuszczenia, że nie później, jak w połowie kwietnia wypracowane będą zasady wprowadzenia rzeczonych wskazówek w wykonanie.

Bijcie studentów!

Wielu mieszkańców Charkowa otrzymało listy anonimowe, wzywające do bicia studentów. Wobec tego policmajster charkowski umieścił w dziennikach tamednych list, w których uspakaja ludność i zapewnia, że przedsięwziął środki ku zażegnaniu ewentualnych rozruchów.

Uspokobienie robotników.

Korespondent „War. Dniew.” donosi, że w ostatnich dniach w Petersburgu zaczynają się zaostrzać wzajemne stosunki między robotnikami. Utworzyły się grupy, pragnące powrócić do pracy, ale jest jeszcze wiele grup takich, które domagają się urzędzenia ogólnego bezrobocia. Pomiędzy jednymi a drugimi grupami było już kilka starć. Położenie materialne robotników, wobec przedłużającego się bezrobocia, jest barzo ciężkie. Lom bardy, zarówno miejskie, jak i prywatne, od rana pełnione są robotnikami. Projektowane ogólne bezrobocie robotników prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, gdyż liczba pragnących pracować wzrasta z dniem każdym.

powiedzenie biblij: Kto chce poznać Boga, musi umrzeć. Słowa te, wypowiedziane przez pastora, działają jak piorun na Druehsa: Stracił wiarę w martwą literę, wyobrażoną w ulepionej z gliny, czy z drzewa wyciosanej figurze; nie mógł jednak stracić wiary w to, co jest żywe, w Boga; chce go zobaczyć, chce poznać jego istotę. Tylko z wielkiego bólu rodzi się wielka wiara i ta wiara, ta żądza poznania Boga decyduje ostatecznie o losach człowieka, jest zamknięciem, przypieczętowaniem tych losów.

Wielkim targany bolem, porywa Druehs opuszczoną przez matkę córeczkę i idzie umrzeć — w falach żywiołu, z którym się zrości od kolebki, idzie poznać prawdziwego Boga, nie tego, o którym mówił mu pastor. Przysięga na głowę dziecka została pomszczona: matka zapóźno powraca do domu. Zakończenie jest jedynie pięknym momentem w tym zbiorniku silnych, teatralnych efektów. Dlaczego o rzeczy mało wartęj obszerne? Pragnąłem pobudzić widza do odróżnienia pozoru od prawdy, pragnąłem mu przypomnieć, że nie jest wszystko, co może na chwilę nami poruszyć, jest wynikiem twórczego piękna. Piękna prawdziwego w utworze Engla bardzo jest niewiele, jest to sztuka par excellence teatralna z pozorami tylko sceniczności wewnętrznej.

Na słowa o grze nie wiele mi pozostało miejsca: tego rodzaju rzeczy są jak gdyby stworzone dla dzisiejszych artystów, można by je nazwać wprost sztukami aktorskimi — każda niemal rola daje dużo sposobności zajęcia widza z natury rzeczy jaskrawo podkreślaną intonacją, silnymi, wyraźnymi ruchami. Gorąco też publiczność oklaskiwała doskonałych w każdym calu pp. Bednarzewską, Węgrzynową, Solskiego, Nowackiego, Feldmana, a przedewszystkiem naszego gościa, Żelazowskiego.

We środę mieliśmy przedstawienie egzotyczne: trupa p. Szarlotty Wiehé zaprodukowała się z pantomimą Wormsera, znaną u nas już dawniej (jeżeli się nie myle dawano ją z panią Siemaskową w r. 1894) i z odegraniem jednoaktówki Schnitzlera: „Pożegnania kolacyjka”. Pantomima przeszła bez wrażenia, natomiast sztukę Schnitzlera odegrali artyści francuscy z wielkim temperamentem, barzo zajmująco.

JAN KASPROWICZ.

Najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, bukiety imieninowe w najgustowniejszym ułożeniu, kwiaty wazonowe, jak hyacenty, azalie, kamelie, palmy itp. poleca po jak najniższej cenie

Zakład ogrodniczy i skład nasion
Ant. Klimowicza i Syna

— we Lwowie, plac Halicki l. 14. — 964

Nie posiadamy żadnej filii.
Upraszamy dokładnie adresować. — Adres telegraficzny: Antoni Klimowicz, Lwów

List H. Sienkiewicza w sprawie reformy szkolnej.

Oryginalny tekst polski,
którego przekład rosyjski
drukowany był w „Rusi“.

Na zebraniu, które z powodu kwestyi szkolnej odbyło się niedawno w Warszawie, pan kurator okręgu naukowego warszawskiego wypowiedział myśl następującą:

— Rozumiem — rzekł — że naród, mający za sobą taką przeszłość, taką odrębną cywilizację i taką bogatą literaturę, jak polski, upomina się o szkołę polską, obawiam się jednak, że szkoła taka wychowywałaby wroga wewnętrznego w państwie rosyjskiem i zamiast zbliżać dwa społeczeństwa, pogłębiałaby jeszcze dzielącą je przepaść.

Bawiąc za granicą, czytałem te słowa w sprawozdaniu z wiecu, które wyszło w osobnej broszurze, nie wiem zatem, o ile powtórzono je literalnie, sądząc wszak, że treść ich była niewątpliwie taka, a nie inna. Jeżeli tedy p. kurator rozumie, że naród z taką przeszłością dziejową i z taką literaturą upomina się o szkołę własną, to tem samem przyznaje, że powinienby ją mieć i że miałby ją, gdyby nie owa obawa, że owa szkoła wytworzy wrogów wewnętrznych.

Poczucie, że stan szkolnictwa w Polsce woła wprost o pomoc do Boga i że trzeba w jakikolwiek sposób złemu zaradzić, ogarnęło już szerokie warstwy narodu rosyjskiego, być może jednak, że znaczna jego część podziela obawy, jakim p. kurator dał wyraz. Dlatego, pomijając w dalszym ciągu listu jego osobę, zwracam się wprost do opinii rosyjskiej i do tych osobistości, w których ręku spoczywa przyszłość sprawy.

Wierzę przeto, że jako realisci, nie będziecie się lekali spojrzeć w oczy rzeczywistości i że fakta silniej do was przemówią od frazesów.

Postawcie więc tym, którzy obawiają się, że szkoła polska wytworzy wrogów wewnętrznych i pogłębi przepaść dzielącą oba narody, następujące pytanie:

— Czy istniejąca dotychczas rosyjska i rusyfikacyjna szkoła wytworzyła przyjaciół państwa i społeczeństwa?

Na tem pytaniu mógłbym poprzestać, albowiem dają na nią odpowiedź fakta i żaden Rosjanin, który nie chce zadać gwałtu własnemu rozumowi, lub który dla osobistych korzyści, nie poświęca interesów obu narodowości, nie może tym faktom zaprzeczyć.

Dodaję więc tylko kilka słów objaśnienia:

Nie posłuchano cesarza Aleksandra II., który jak najsurowiej potępił kierunek, usiłujący ze szkoły uczynić narzędzie polityczne; nie posłuchano Milutyna, który również z całą siłą przekonania wypowiedział się przeciw tego rodzaju tendencji — i zaprowadzono szkołę taką, jaką ona dziś jest, to jest rosyjską i rusyfikacyjną.

I nadszedł okres apuchtinowski; nadeszły czasy polityki we wszystkich zakładach naukowych, poczynawszy od elementarnych, a skończywszy na uniwersytecie. Język polski uczyniono nieobowiązkowym i zaczęto go wykładać z innymi przedmiotami po rosyjsku, powprowadzano idiotyczne podręczniki, w których można znaleźć takie np. wiadomości, że Wiedeń oswobodził od najścia Turków kozacy; poczęto karać za każde słowo polskie, wymówione w murach szkolnych, jak za przestępstwo; lżono przeszłość polskiego narodu, jego czyny i jego historię; urągano językowi; poniewierano wszystkiemu, co mogło być polskiemu dziecku blizkiem i drogiem — i wypędzano ze szkół za najmniejszy protest przeciw tej codzienniej ohydzie.

I co się stało?

Oto szkoła stała się wprost katownią i nie-szczęściem społecznym i tragedią dla wychowawców. Lata dziecińne i lata młodości zmieniły się w Królestwie Polskim, literalnie, w lata niedoli i męczarni.

A jednak rodzice posyłali dzieci nawet i do takich szkół, — posyłali i dla tych okrucich nauki, chociaż zwyrodnialej i zaprawionej polityką — i dla świadectw i patentów, bez których człowiek stawał się w państwie paryasem. Ale co się działo w ich sercach, i co w sercu polskiego dziecka, które musiało chodzić do takiej szkoły, ścinać zęby i milczeć, — a co więcej wydawać lekcye i powtarzać na pamięć za nauczycielem to wszystko, co było bluźnierstwem przeciw jego polskiej duszy? Jakże musiały się w niem zbierać pokłady pogardy i nienawiści? A przecie byli to jedynie Rosjanie, z którymi się to dziecko stykało, i z nich tylko mogło sądzić o państwie i narodzie.

Za owo zaś zamknięcie się w sobie, za ów milczący protest, wreszcie za tę nieufność i pogardę, która od czasu do czasu przeblyskiwała z jego oczu, zostało i samo znienawidzonym. I nie mogło być inaczej, albowiem słowa Tacyta: „Proprium humani ingenii est odisse, quem laesis“ — są i pozostaną wieczną prawdą.

W ten sposób powstawały dwa przeciwnie obozy: jeden stanowiła obca i wroga narodowi szkoła z całym stojącym za nią administracyjnym i policyjnym aparatem, drugi: dzieci, rodzice, ich poczucie niedoli i poczucie krzywdy, które odczuwał cały naród. Tragedya zaś

stawiała się tem bardziej rozdzierająca, że każdy (prócz tych chyba, którym przynosiły korzyść pensye) czuł, że ta haniebna szkoła mija się nawet z tym celem, który sobie założyła, że przeciwnie: szkodzi nawet i rosyjskiemu państwu, że wykopuje naprawdę niezgłębioną przepaść między dwoma narodami — i że ucisk i męka i deprawacja charakterów istnieją, z niewypowiedzianą dla obu stron szkodą, tylko dla samych siebie.

I w takich warunkach upływały dziesiątki lat!

Ktoby mi chciał zarzucić, że maluję rzeczy zbyt czarno, ten, albo nie zna tutejszych stosunków, tak jak ja je znam, albo kłamie rozmyślnie. Mój „Pamiętnik nauczyciela poznańskiego“ jest przeniesiony w stosunki poznańskie tylko dlatego, że inaczej nie byłaby go puściła warszawska cenzura. Doszło do tego, że nawet tak zwani ugodowcy wysyłali dzieci do szkół zagranicznych, a jeden z nich, zapytany dlaczego tak czyni, odrzekł, iż woli, aby jego synowie odsłużyli później, jako nie posiadający świadectw szkolnych, pięć lat w rosyjskiej armii, niż, żeby im cale dzieciństwo i młodość miały upłynąć wprost w męczarni w rosyjskiej szkole, która zresztą uczy tylko nienawiści do Rosyi.

A wobec tego czemuż jest obawa, aby polska szkoła nie wytworzyła wrogów wewnętrznych?

Lecz mógłby kto rzec, że szkoła rosyjska działała tak dlatego, że była złą, że lepsi ludzie pozostawali w Rosyi, — gorsi przychodzili do nas, że łapownictwo nie było ścigane, — i że, gdyby było przeciwnie, gdyby profesorowie rosyjscy byli wzorowymi pedagogami, to rezultaty mogłyby być inne.

A więc pomijam, że powszechny system wychowania był w całym państwie zły, bo był policyjnym i politycznym, nie zaś pedagogicznym, — i odpowiadam co następuje:

Jeżeli wielu, a może już większość Rosyan żywi przekonanie, że naród z taką przeszłością, z taką odrębną cywilizacją i taką bogatą literaturą, jak polski, ma prawo upominać się o własną szkołę, to pozwólcie sobie powiedzieć, że społeczeństwo nasze żywić musi to przekonanie w stopniu stokroć wyższym, Tymczasem cóż się dzieje? Oto szkoły są rosyjskie! Więc choćby pedagogowie byli jak najlepsi, każde dziecko polskie wchodzi do tej szkoły z przekonaniem, że skoro ona jest rosyjską, a nie polską, to tem samem jego ojczystemu językowi, jego ojczyźnie, to jest temu, co mu jest najdroższe i najbliższe, dzieje się krzywda. I oto odrazu szkoła dzieli się na dwa obozy: „krzywdzicieli i pokrzywdzonych“, czy zaś w takiej szkole może kwitnąć nauka i wychowanie, czy raczej nie zabarwi się ona odrazu polityką i nienawiścią — niech wasz rozsądek sam odpowie na to pytanie.

Zresztą fakta są przed nami. W ostatnich czasach usiłowano oczyścić szkoły, usiłowano nawet poniekąd (zresztą wobec złej woli i oporu tutejszych pedagogów prawie bezskutecznie) polepszyć warunki wykładu polskiego języka — i jakież są rezultaty tych usiłowań?

Oto przy pierwszym powszechnym wstrząśnieniu państwowem zaszły te oplakane, brzemiennie klęską wypadki, których jesteśmy świadkami obecnie. Inaczej mówiąc: nienawisć, jaką przez lata ucisku wywoływała przeciw sobie szkoła rosyjska, wybuchnęła z mocą tak wielką, że dotychczas wybuchu tego nie mogły pohamować żadne usiłowania.

I byłoby złudzeniem, lub frazesem godnym tylko agentów policyjnych, nie zaś mężów stanu, twierdzenie, że objawy te są dziełem kilku lub kilkunastu agitatorów. Gdzie nie ma nagromadzonych prochów, tam rzućcie iskry nie spowodują wybuchu. Rzecz stała się możliwą dlatego właśnie, że cały system wychowawczy jest zły, przewrotny, że stracił z oczu cel właściwy, a stał się tylko politycznym narzędziem bezmyślnego ucisku i ciężkiej niedoli nietylko uczącej się młodzieży, ale i całego kraju. Siał on wiatr, a zebrał burzę, która jako ślepa, na obie strony wyrządza niepowetowane straty.

Więc co pozostaje?

Reforma, ale reforma gruntowna, płynąca z rozumu stanu i ze zrozumienia obustronnego pożytku, — płynąca z dobrej woli, nie połowicznej, nie lękliwej i podejrzliwej, ale pełnej, męskiej, nie bojącej się wyrzec prawdy i iść za prawdą.

Szkola musi wychowywać oświecone, zdrowe i moralne pokolenia, a takich celów w Polsce może dopiąć tylko szkoła polska. Jasne jest przeto, że z większą będzie korzyścią, jeśli szkoły w Królestwie będą wychowywały prawych, szczerych i rozumnych obywateli z trochę mniej dokładnem „udareniem“ — niż zbolalych i zatrutych jadem nienawiści — z doskonałem „udareniem“.

Kończę wreszcie tą uwagą, że jakkolwiek zabrałem głos w tej sprawie, jako pisarz polski, którego najserdeczniej obchodzi przyszłość kraju i młodych pokoleń, mogę sumiennie powiedzieć, że gdybym był pisarzem francuskim, angielskim, czy choćby niemieckim, a znał równie dobrze stosunki, to i wówczas ze stanowiska rozumu i etyki, nie wygłosiłbym innego zdania.

HENRYK SIENKIEWICZ.

Wiadomości bieżące.

— List Sienkiewicza w sprawie reformy szkolnej w Królestwie Polskim, nadesłany „Słowo Polskie“ w oryginale polskim, ukazał się dzisiaj w przekładzie w petersburskiej „Rusi“.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy 8 arkusz powieści p. t. „Lulu“ w przekładzie Bronisławy Neufeldówny.

— Mianowania. Wydział krajowy zamianował praktykantów technicznych Tadeusza Baeckera i Kazimierza Sawickiego prowizorycznie, zaś Franciszka Hubera i Karola Klimowicza stałe, — inżynierami-adjunktami w krajowym biurze melioracyjnym.

— Wykłady T. S. L. Jutro, w niedzielę, o godz. 5 popołudniu odbędą się wykłady Tow. Szkoły Ludowej: 1) p. A. Sadzewicza „O połączeniu Litwy z Polską“ w sali rysunkowej szkoły św. Antoniego na Łyczakowie (wejście od ul. Piłarskiej); 2) p. Henryka Mościckiego „O Bolesławie Chrobrym“ w szkole im. Mickiewicza (Śródmieście); 3) p. F. Wójcickiego „Rządy w Polsce króla Stefana Batorego“ w szkole im. Elżbiety na Zielonem; 4) p. W. Bochenka „O Małopolsce“ w szkole im. Konarskiego na Gródeckim i 5) p. Br. Koskowskiego „O Wielkopolsce“ w szkole św. Marcina na Żółkiewskim.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. — Dziś W sobotę, dnia 18 b. m. Doc. prywatny uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem“, Część III. Sala XIV uniwersytetu II p. ulica św. Mikołaja 1. 4. — Początek o godzinie 7:30 wieczorem. — W niedzielę, dnia 19 b. m. Prof. dr. J. Nusbaum: „Świat zwierząt niższych“ (o obrazami świetln.) Zakład fizyczny uniwersytetu. Ul. Długosza 8. Początek o godz. 5:30 wieczorem.

— O Huculach. W Związku naukowo-literackim w poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne zebranie literackie, na którym artysta malarz z Żabiego, p. Karol Maszkowski, wygłosi rzecz p. t. „Kolednicy na Huculach“. Wieczór ten urządzony będzie niezależnie od czwartkowego, na którym mówić będzie w dalszym ciągu dr. Jerzy Żuławski o sztuce aktorskiej.

Wydział Związku, korzystając z chwilowego pobytu we Lwowie p. Maszkowskiego, uprosił go o roztożenie przed słuchaczami Związku jednego z tych barwnych i ciekawych obrazów huculszczyzny, z których znany jest chlubnie nietylko jako malarz, lecz także jako pisarz i mowca. P. Maszkowski od ośmiu lat pracuje jako etnolog i malarz nad dziełem o Huculszczyźnie. Chwyta na gorąco sceny życia i znakomicie je odzwierciedla. Wydział Związku zaprasza na to zebranie przede wszystkim artystów-malarzy, członków Tow. ludoznawczego i miłośników swojszczyzny.

Członkowie Związku mają wstęp wolny, goście płać 10 ct. Początek o godz. 8.

— Komitet opieki nad zbiegami z armii rosyjskiej otrzymał z rąk sekretarza magistratu p. Zawistowskiego 441 koron 18 hal. Kwotę tę nadesłał p. Leon Szopiński z Chicago jako dochód z koncertu urządzonego przez wydawnictwo „Słowa Polskiego w Chicago“ na rzecz zbiegów z armii rosyjskiej i ich rodzin. Kwotę tę wypłacono do rąk skarbnika komitetu p. Kazimierza Pełowskiego.

— Z Towarzystwa uczestników powstania z roku 1863. Otrzymujemy następujący komunikat: „Doszło do wiadomości wydziału Tow. Wzajemnej pomocy uczestników powstania pol. z r. 1833-4, że jakieś osobistości zajmują się zbieraniem składek, bądź to poszczególnych uczestników powstania 1863-4 r. bądź też dla sierót i wdów po nich. Ponieważ Wydział Towarzystwa pąsilkując się z konieczności publiczną ofiarnością i subwencjami różnych instytucyj, stara się o ile możliwości zaspakając naglące potrzeby niemogących zarabiać uczestników powstania, a nawet stałe udzielać zapomogi, nigdy nieupoważniał nikogo do zbierania składek przez niepokojenie publiczności po domach — ostrzegamy przeto Szan. Publiczność przed tego rodzaju wysiłkiem i prosimy w danym wypadku o zbadanie legitymacji takich osób, któreby się o składki zgłaszały, ewentualnie zawiadomić wydział Tow. plac Maryacki 1. 10.

— Z „Sokoła“. Oddział strzelecki tut. Tow. gimn. Sokół (macierz) na mocy uchwały wydziału Tow. z 7 marca b. r. wchodzi w życie. Druhowie zgłoszeni, jakoteż chcący przystąpić do oddziału, zechcą zgłaszać się w Towarz. ulica Zimorowicza 1. 8. w czasie od 20 bm. do 1 kwietnia włącznie w dniu powszednie między godziną 6—7 wieczorem. Wkładka jednorazowa wynosi 2 korony. Bliższych informacji można zasiagać przy zgłoszeniu.

— Posiedzenia i zgromadzenia. Dwudzieste siódme walne zgromadzenie członków Tow. zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie, odbędzie się dnia 24 marca b. r. (piątek) o godz. 7 wieczór w sali wykładowej, w głównym budynku pocztowym na I. p.

— Wiadomości osobiste. Ślub znanego lekarza operatora i docenta uniwersytetu dr. Antoniego Gabryszewskiego z p. Heleną Torosiewiczówną z Zarzecza koło Niska, odbędzie się jutro, w niedzielę 19 b. m. w kaplicy prywatnej ks. biskupa Fischera w Przemyślu.

— Namiesnik wyjeżdża dziś popołudniowym pociągami w sprawach urzędowych do Wiednia.

Od 25 lat istniejąca firma M. NICK w Rynku 1. 18

otworzyła główny magazyn towarów bławatnych i poleca już na sezon wiosenny najnowsze i najlepsze materje wełniane, jedwabne, płótna i bieliznę stołową, jakoteż dywany, chodniki, portyery i kompletne wyprawy ślubne.

Filia, ul. Boimów 7, (przechodnia brama)

— **Przedstawienia i zabawy.** Raut PP. Ekonomek odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 19 marca. Każda i wesola komedijka „Pokój do wynajęcia“, odegraną będzie przez wybitne siły amatorskie, jako to panny Z. Brykczyńską, T. Urbańską i J. Bobrownicką, i panów Fr. Jaruntowskiego, Z. Rudnickiego i innych, na część koncertową złożą się: uroczy śpiew p. A. Kruzelnickiej i oryginalna a umiędziona gra technicznego kółka mandolinistów Tow. Br. Pom. Nie wątpimy, że nader liczna publiczność zbieże się na niedzielnym raucie w Kasynie miejskim, mając pewność spędzenia mile tego wieczoru, a przede wszystkim przyczynienia się do prawdziwie miłosiernego celu. Uzyskany bowiem dochód, przemieniony się rychło w upragnioną odzież dla najuboższych. Bilety nabywać można w sklepach pp. Bromilskiego, Dydyńskiego, Hawranka i Pieleckiego, a w dniu rautu wieczorem przy kasie.

— **Bank zaliczkowy** we Lwowie, złożył na cele „Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego“ 500 k. Za ten hojny dar, składa Zarząd Macierzy Świętej Rady nadzorczej i Dyrekcyi wspomnianej instytucji wyrazy serdecznej i gorącej podzięk. Jak prasa polska wielokrotnie to podnosiła „Macierz szkolna“ cieszyńska znajduje się obecnie w trudnym położeniu finansowym, bo z jednej strony ruch germanizacyjny na Śląsku, popierany przez cały świat germański moralnie i materialnie wzrasta z dnia na dzień, z drugiej zaś strony u nas, ów niegdyś płomienny zapal dla odradzającego się Śląska ostygła, jak gdyby dla stwierdzenia znanych sądów o zapale słomianym. Tem też większa należy się wdzięczność poważnej instytucji finansowej, że, pamiętając przy rozdziale zysków o oświacie polskiej na kresach, daje tam piękny, godny naśladowania przykład nym. „Macierz szkolna“ poczuwa się też do miłego obowiązku, wyrażenia podzięk tym liczny stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym w Galicyi, które podjęły się rozprzedaży losów loteryi fantowej, urządzanej przez Macierz, przychodząc tym sposobem z pomocą funduszowi bursy polskiej w Cieszynie tak bardzo potrzebnej.

— **Koncert p. Maryi Langie**, od dawna oczekiwany przez nasz świat muzyczny, odbędzie się w Filharmonii dnia 23 b. m.

— **Z teatru** piszą nam: „Ijola“ przedstawioną będzie jutro w niedzielę wieczór, po raz szósty. W roli rycerza „Kuna“ wystąpi p. Kwiatkiewicz. — P. Roman Żelazowski, kończy w przyszłym tygodniu gościnne występy na naszej scenie, a w tym czasie ukaże się jeszcze w swoich kilku dawnych lecz najwspanialszych kreacjach scenicznych, jak: w poniedziałek w roli Wasila gubernatora, w znakomitej a dawno nie granej tragedji Karola Brzozowskiego „Malek“. Mająca będzie pni Sol-ska. We środę wystąpi p. Żelazowski w sensacyjnej sztuce Sudermana „Szczęście w zakątku“, a w piątek w pięknej komedji Józefa Bliżnińskiego „Rozbitki“, w roli Strasza. Również przygotowuje się Szekspirowskiego „Ryszarda III“.

Operetka odbywa już codziennie próby sceniczne z „Małżeństwa na żart“ Franciszka Lehara; a tymczasem odegrane jeszcze będą najlepsze nowości tegorocznego sezonu, jak „Apajune“ i „Dziewczyna z fijołkami“.

— **Z Teatru ludowego** piszą nam: Odnosząc do zamieszczonej we wczorajszym popołudniowym numerze „Słowa Polskiego“ notatki, zatytułowanej „Z Teatru ludowego“, wydział tego teatru, z powodu mylnej stylizacji tej notatki, zaznacza, że prawo grywania pod firmą Teatru ludowego przysługuje jedynie p. Władysławowi Czaykowskiemu, jako kierownikowi Teatru ludowego we Lwowie, oraz p. Tadeuszowi Pilarskiemu, kierownikowi grona artystów Teatru ludowego, obaj z ramienia wydziału miasta prowincjonalne Galicyi. Wszelkie inne teatryki i trupy, podszywające się pod firmę Teatru ludowego, ściągają będzie wydział tego teatru na drodze sądowej. — Bolesławicz, prezes.

— **Teatry. Teatr miejski:**

W sobotę 18 b. m. po raz drugi: „W przystani“, dramat w 3 aktach Jerzego Engla. Gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

W niedzielę 19 bm. o godzinie 3½ popołudniu „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidnej Jonesa.

W niedzielę początek o godz. 7 wieczorem po raz szósty: „Ijola“, w 4 aktach, z czasów średniowiecza napisał Jerzy Żuławski.

— **Towarzystwo filozoficzne** odbyło w ubiegłą środę XIX posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. Marjan Raciborski wygłosił odczyt: „O powstawaniu gatunków“. Prelegent mówiąc o hodowli nowych gatunków roślin, których brak w dzikim stanie, gdyż do istnienia swego wymagają szczególnych warunków utrzymania, zastanawiał się dłużej nad zasadą krzyżowania, dzięki któremu to t. zw. mendlowaniu otrzymujemy nowe formy roślin. Po odczycie odbyła się dyskusja.

— **W Towarzystwie prawniczym** lwowskim rozpoczęła się wczoraj dalszy ciąg obrad nad reformą śledztwa karnego w państwie austriackim. Spostrzeżenia praktyków i uwagi teoretycznych znawców prawa karnego o obecnym postępowaniu przed rozprawą główną, wygłoszone na zeszłorocznych posiedzeniach ankiety, były niejako wstępem do narady nad częścią drugą

kwestyonariusza, nad ważnym pytaniem, „Czy w śledztwie wstępnym jako zasada organizacyjna ma być przyjęta zasada tajności, czy też jawności? W szczególności: 1) czy jest wskazaniem, ażeby przy wszystkich przesłuchaniach obwinionego i świadków w stadium śledztwa wstępnego byli obecni prokurator i obrońca? 2) w razie potwierdzenia, czy należy przyznać obrońcy i oskarżycielowi prawo stawiania pytań świadkom i obwinionemu? 3) czy nie byłoby pożądanem, aby przeprowadzenie dochodzeń przygotowawczych i śledztwa wstępnego spoczęło w rękach oskarżyciela publicznego?“

W zagajeniu obrad wczorajszych prof. dr. Stębelki zestawili przepisy pozytywnego ustawodawstwa europejskiego o śledztwie wstępnym, oświecił nadto krytycznymi argumentami naukowe za jawnością w pierwszym stadium postępowania karnego i przeciwko niej. W dyskusji zabrali głos dr. Bińczewski i dr. Dwer-nicki, obaj oświadczając się „contra“.

Poglądy wymienionych mówców i następnych stręsimy w obszerniejszym sprawozdaniu, które podamy po zamknięciu obrad nad tą częścią kwestyonariusza.

Najbliższe posiedzenie ankiety odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m. — (§ 55).

— **O poezji japońskiej** czytał wczoraj przy licznie zebranym audytorium w Kole literackim p. Jan Pietrzycki. Prelegent przechodził po kolei najwybitniejszych poetów kraju „kwitnących sadów i wschodzącego słońca“, rzucając na każdego z nich pęk promieni, oświetlających temat i formę ich twórczości. Prawie wszyscy opiewają owe barwne ozdoby przyrody, drzewa kwitnące, słońce, jutrzenkę i uczucia, budzące się pod ich wpływem w człowieku, oblekając je w formę miłą i dźwięczną, odpowiadającą tematowi, któremu są poświęcone. Nie brak tam także i pierwiastka erotycznego, który na sposób wschodni, wstydlivy, inaczej brzmi u nich, aniżeli w poezji europejskiej. Najwięcej uwagi poświęcił prelegent przedstawicielowi obecnej doby Nagay Tozo, który otrzymawszy europejskie wykształcenie umiał je spożytkować na korzyść poezji ojczystej, tych wisieli kwitnących i przepięknych chrzan-temów. Liczne ilustracje w formie udanych tłumaczeń i barwny język, w jakim odczyt został wygłoszony, zdołały zebranych żywo zainteresować.

— **„Krynolina ante portas!“** Z Londynu donoszą:

Damy z wysokiego towarzystwa londyńskiego powzięły wyrok bez odwołania: z latem najbliższemu ma zmartwychwstać krynolina, modna we Francji za drugiego cesarstwa. Krawcy poczynili już znaczne zamówienia obręczy stalowych, konstrukcja jednak krynoliny nowej różnić się będzie tak od dawnej jak budowa starodawnej fregaty wojennej od nowożytnego podwodnego torpedowca i zastosowaną będzie do postępów nauki, sztuki i techniki.

Tak opiewa groźna wiadomość, wobec której tem tylko pocieszać się można, że to już raz jeden zapowiadano wskrzeszenie krynoliny, a jednakże skończyło się na strachu.

— **Mały włóczęga.** Przed kilku dniami przytrzymała policja 9-letniego Piotra Jachnickiego za włóczęgostwo i oddała go w tymczasową opiekę komisaryatowi dzielnicy III. Wczoraj zgłosiła się matka po chłopca, lecz go już nie zastała, malec bowiem zbiegł ponownie. Zbiegły malec ma na czole bliznę, pochodzącą od uderzenia kopytem końskim.

— **Zgubiono.** Piotr Korzewicz z Dźwinogrodu zgubił swą książkę służbową i paszport wystawiony na jednoroczny pobyt w Ameryce. — Uczeń sklepowy Beno Obersäger zgubił pakiet zawierający 5½ m. sukna sukna wartości 80 kor. — P. Marya Stefanowicz zgubiła w ul. Kochanowskiego jasno brązową torebkę haftowaną.

— **Kronika policyjna.** Szulimowi Emisowi, kupcowi zamieszkałemu przy ulicy Źródlanej pod l. 6 skradziono 7 koron w monecie zdawkowej, 11 pierścionków złotych, dwa męskie pierścionki sadzone kamieniami, kilka starych połamanych pierścionków i obrączek i parę trzewików dzieciennych — W ulicy Szopena pod l. 3 dobrał się ktoś przez wyjęcie skobla z drzwi do praczkarni i skradł na szkodę dra Maurycego Rosenbauma kilka koszul męskich, znaczonych literami M. R. — P. Karolinie Krzak otworzono mieszkanie przy ul. Źródlanej pod l. 5 i skradziono sznur koralu, srebrną broszkę emaliowaną i rozmaite drobiazgi. — W ulicy Bartosza Głowackiego otworzono mieszkanie p. Maryi Krawczyk i skradziono zimowy czarny płaszcz damski i płaszcz męski.

□ **Kroniczka krakowska.** Szpital Bonifratrów. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje: chorych leczono 1142, którzy przebywali razem 20.968 dni, z tych 17.015 bezpłatnie. W ambulatorium udzielono pomocy 29.870 chorym; wykonano 842 operacyi, lekarstw zaordynowano 19.446 na 4.965 k. 43 h., koszt opatrunków 1896 k. 40 hal.

Wobec zbliżającego się otwarcia nowego szpitala o znacznie rozszerzonym zakresie działania konwent odwołuje się do publiczności o szczerzejsze poparcie jego filantropijnej pracy.

□ **Bochnia.** Ze spraw miejskich. Burmistrzem miasta został po raz drugi wybrany dnia 21 z. m., jak to już zresztą donosiły dzienniki w swoim czasie dr. Ferdynand Maiss, adwokat i poseł na Sejm krajowy. Zastępcą burmistrza wybrano dr. Jana Michnika, adwokata. W ten sposób rządy miasta spoczęły w starych rękach.

Z ruchu towarzystw. W zeszłym miesiącu powstało u nas nowe towarzystwo „Miłośników sceny“, staraniem sędziego p. Markiewicza. Ponieważ wszelkie przejezdne „tancbudy“ nie cieszą się w naszym mieście sympatją, przeto należy się pewnego rodzaju uznanie wszystkim założycielom tego towarzystwa, którzy pomysł o uprzyjemnieniu paru chwil mieszkańcom Bochni. Młode towarzystwo dało już pierwsze przedstawienie d. 13 lutego, na którym odegrano trzy jednoaktowe komedijki Fredry. Obecnie towarzystwo to występuje publicznie po raz drugi w tych dniach.

Koło Tow. Szkoły Ludowej w r. b. rozpoczęło już czynną pracę. Założyło bowiem szkołę alfabetów, do której uczęszcza samych żołnierzy przeszło 100, zaś innych ludzi około 80. Z tego najlepiej widać, jak konieczną była praca w tym kierunku. Teraz pozostaje praca nad założeniem sporej liczby czyteln, do której przystąpi Zarząd Koła niezadługo.

Pracę odczytową prowadzi w całej pełni mimo trudnych warunków, tow. „Znic“ tak w mieście, w całym szeregu odczytów samokształceniowych, jak też i na wsi. Młode to towarzystwo zyskuje coraz szersze kręgi sympatii, czego dowodem są częste zapraszania prelegentów, nawet w najdalsze okolice powiatu.

Z karnawału. Publiczność bocheńska może zaiste powiedzieć tego roku: „Diem non perdidit“. Zabawom tanecznym, wieczorkom tańczącym i balom nie było końca. Dnia 6 marca towarzystwo kasynowe zakończyło cały szereg zabaw karnawałowych zabawą taneczną, która już jednak nie dopisała w zupełności.

Pożegnanie. Dnia 1 bm. żegnano nadzwyczaj uroczystie p. L. Krobickiego, prezesa „Sokoła“, który odchodzi do Kołomyi. Strata, jaką „Sokół“ bocheński przez to ponosi, jest niepowetowana.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się onegdaj w naszym mieście. Służąca, czyszcząca okno w kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego, urwała się wraz z nim, spadła z pierwszego piętra na bruk i ciężko się potłukła.

□ **Zakopane.** Sezon zimowy na ukończeniu, wiele osób wyjechało, w ich miejsce mało kto przyjeżdża. Pustka i brak życia daje się tu coraz bardziej odczuwać. Zbliża się punkt martwy, który stanowi granicę między sezonem zimowym a letnim.

□ **Stanisławów.** Nekrolog. Onegdaj odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. ks. Antoniego Maryńczuka, katechety szkoły wydz. im. Mickiewicza. Zmarły, mimo młodego jeszcze wieku, liczył bowiem dopiero 33 lat życia, cieszył się wielkim poważaniem u młodzieży a wśród grona najbliższych i kolegów powszechną sympatją dla niezwyklej zalet swego charakteru. To też pogrzeb jego zgromadził liczną publiczność naszą i młodzież wszystkich szkół ludowych i wydziałowych miejskich. Kondukt prowadził ks. kanonik Piaskiewicz w asystencji całego miejscowego duchowieństwa i kolegów zmarłego z dalszych nawet stron kraju. W kościele wygłosił przepiękną mowę nad zwłokami ks. Urba z Tarnopola. Cześć pamięci cichego pracownika i zacnego kapłana!

Bernard Rappaport znany na tut. bruku przedsiębiorca kolejowy, uwięziony przed kilku tygodniami pod zarzutem zbrodni oszustwa i fałszywej krydy, został wypuszczony na wolność za złożeniem kaucyi 20 tysięcy koron. Rozprawa jego odbędzie się w najbliższej kadencji sądu przysięgłych w maju.

□ **Sokał.** Z inicjatywy Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie urządzoną została u nas 14 b. m. wystawa ruchoma, zakończona wiecem przemysłowym. Kilka tysięcy osób wzięło udział tak w wystawie, jak i w wiecu. Prócz tego wystawę zwiedzili uczniowie i uczennice wszystkich szkół.

Zorganizowaniem wiecu zajął się pan Stanisław Gogolewski, lustrator Rady powiatowej, organizator Kółek rolniczych i dyrektor Związku handlowego. Przy ukonstytuowaniu się Towarzystwa pomocy przemysłowej prezesem wybrany został pan Józef Siedmiograj, dyrektor szkoły wydziałowej męskiej, który w tutejszym powiecie na polu kulturowego rozwoju położył już niejedną zasługę. W skład wydziału weszli: duchowieństwo, inteligencja, panie, rzemieślnicy, kupcy i rolnicy.

(**Tanie, piękne dywany i portyery.**) Handel dywanów **Orendi w Wiedniu** (I. Bezirk) rozsyła darmo i oplatnie swój najnowszy wspaniały katalog, wykonany w barwach naturalnych. 2268

Wobec powtarzających się ogłoszeń o sprzedaży zakładu fotograficznego przy ulicy Trzeciego Maja firma E. Trzemeski uprasza nas o podanie do wiadomości, że nie odnosi się to do jej zakładów, które nie tylko zwinięte nie będą lecz w najbliższej przyszłości

Do nabycia u aptekarza

Marcina Sobla w Stryju.

Cena słoika Kremu Polonia 1 kor., Mydło Polonia 50 h., Paczka zawierająca dwa słoiki Kremu Polonia i dwa mydła Polonia franko do każdej miejscowości 3 kor. 50 h.

poleca na sezon wiosenny wielki wybór kostiumów angielskich, jako też zakłady angielskie, haweloki, płaszczyki, specjalne modele francuskie. 2563

Zamówienia skutecznie się w najkrótszym czasie.

Najskuteczniejszy środek!

Do pielęgnowania skóry i upiększenia cery twarzy poleca się szczególnie

Krem Polonia

Lat istniejący
Magazyn
47 Konfekcyi
Damskiej

Michała Obogiego

we Lwowie
ul. Teatralna 7.

nieprześcignięty nieskończone, szybki i pewnie działający środek przeciw piegom, plamom wątrobianym, nerwowości twarzy i rak. 2280

zostaną odnowione i wyposażone w najdalej idące ulepszenia.

2867

Zwracamy uwagę na dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“, na str. 11 niniejszego numeru (pierwsza połowa).

Na czesne! Za dni parę skończy się ostateczny termin, w którym można uiścić czesne. Odwołujemy się przeto raz jeszcze do ludzi litościowych, którzy drobnym datkiem złożonym w naszej Administracji „na czesne dla biednych uczniów“, uratować mogą kilku młodych ludzi.

Nowe Koło T. S. L.

W lokalu galicyjskiej Kasy Zaliczkowej odbyło się wczoraj o godzinie 7 wieczór przy bardzo licznych komplecie walne zgromadzenie konstituujące Koła im. Bernarda Goldmana T. S. L.

Nowopowstałe Koło nawiązuje nic tradycji akcyi wszczętej przed 20 laty przez grono ludzi, którzy za cel postawili sobie podniesienie i uobywatelenie ludu żydowskiego. Ludzie ci kupili się około towarzystwa „Przymierze braci“, a w gronie ich były jednostki, które później w społeczeństwie naszem wybitne zajęły stanowiska jak b. p. Goldman, Rewakowicz, b. p. Piepes-Poratynski, Roszkowski, Löwenstein, Lilienowie, Feldstein i inni.

Podniósł to, zagajając zgromadzenie imieniem komitetu założycieli p. Ernest Lilien, który też podniósł, że w przygotowaniu obecnej akcyi w pierwszym rzędzie odwołano się do opinii ogniska życia polskiego — do Warszawy. I rzeczywiście, obywatela Warszawy choć zajęci tak wielkimi wypadkami dziejowymi zainteresowali się żywo tą sprawą. Wysłani tam dwaj członkowie tymczasowego zarządu znaleźli najserdeczniejsze przyjęcie, żywy posłuch, doświadczoną radę i wydatne materialne poparcie a na liście darów na ten cel figuruje obok nazwisk najwybitniejszych członków gminy wyznaniowej żydowskiej, także przedstawiciele nauki i piśmiennictwa polskiego z najznakomitszym z żyjących obecnie, oraz reprezentanci historycznych rodów polskich.

Również i z tej strony kordonu praca ta znalazła z wielu stron żywą zachętę, a młodzież cała wyraziła ją na ostatnim zjeździe związku wszystkich polskich towarzystw „Ogniwo“ w przyjętej jednomyślnie następującej rezolucji. Jedną z pierwszych przystąpiła lwowska „Czytelnia akademicka“ do nowopowstałego koła w charakterze członka dożywotniego.

Potrzebę tej pracy udowodniły również liczne zgłoszenia z rozmaitych stron kraju o zakładanie czytelni dla ludności żydowskiej, które komitet założycieli ustępując, przekazuje do wykonania nowemu zarządowi.

Na wniosek p. Liliena wybrano następnie przewodniczącym koła przez aklamację posła dra Natana Löwensteina, który obejmując przewodnictwo, podniósł, że nie potrzebuje od siebie zakreślać programu pracy nowego koła, wynika on sam z dwu przesłanek, z których pierwszy jest § 2 statutu T. S. L. „szerzenie oświaty“, drugą zaś przeznaczenie koła w pierwszym rzędzie dla ludności żydowskiej, a prowadzi on do tego, aby cała ludność żydowska czuła się częścią wielkiego narodu polskiego. W wyborze swym widzi tendencję nawiązania do dawnej działalności w tym kierunku, w której brał udział w swych czasach akademickich i wzywa wszystkich, a szczególnie młodzież, do konsekwentnej i wytrwałej pracy.

Przy dokonanych następnie wyborach zarządu wybrani zostali: zastępcą przewodniczącego p. Herman Feldstein, sekretarzem p. Izidor Schenker, zastępcą sekretarza p. Aleksander Dubieński, skarbnikiem dr. Jan Poratynski, zastępcą skarbnika p. Emil Süßermann, członkami zarządu pp. Ignacy Allerhand, Włodzimierz Bochenek, Edwin Czeszer, dr. Edward Lilien, prof. Bronisław Pawlewski, Bernard Pordes, dr. Eugeniusz Reiter i Artur Załęcki. Do komisji rewizyjnej weszli pp. dr. Tobiasz Aszkenazy, prof. dr. Adolf Beck i dr. Adolf Lilien. Delegatami na walne zgromadzenie kół T. S. S. oprócz prezydium wybrani zostali pp. I. Allerhand, W. Bochenek, E. Byk, E. Lilien i A. Załęcki, ich zastępcami zaś pp. Załęcka, Berlas, Papierkowski i Rappaport.

Przy następnym punkcie porządku dziennego uchwalono przyjąć pod opiekę Koła istniejącą od roku przy kole im. T. T. Jeża czytelnię im. Bernarda Goldmana (z działalności tej czytelni podaliśmy przed niedawnym czasem obszernie sprawozdanie). W dłuższej dyskusji poruszono wreszcie kilka spraw, od których rozpoczęła się działalność nowego koła, a między innymi sprawę wydawania popularnego czasopisma dla ludności żydowskiej, co przekazano do rozpatrzenia zarządowi. Na tem zamknął przewodniczący obrady pierwszego walnego zgromadzenia o godz. 9 wiecz.

NADEŚLANE.

Operator Dr. Zenon Leńko

mieszka obecnie przy ul. Bielowskiego 6 (róg ul. Sienkiewicza dawniej Krętej, naprzeciw tylnej bramy pasażu Mikolascha.

1548

Jedwabie zarczynowe

353

(Braut-Seide)

stawia się do domu Bogaty wybór próbek odwrotnie.

od 85 ct. do 14.35 zł. za metr we wszystkich kolor. Oplatnie i już oclone do-

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28 od 3—5 pop. (466

Sekundaryusz szpitala i b. asystent uniwersytetu

Dr. Krzyszkowski

903

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 ul. Krzywa 12 (nad kawiarnią Schneidra).

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych

(nerek, pęcherza, cewki, prostaty etc.) 2607

od 2—4 popoł. Lwów, ul. Sykstuska 37, I.p.

Ul. Sykstuska 9.

Zakład dentystyczny

Dr. S. Rappaporta

Sztuczne zęby. — Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. 2832

Sanatorium i Zakład wodoleczniozy

Dr. Józefa Zakrzewskiego — **MARJÓWKA**

(15 minut drogi od Lwowa) 2466

otwarty cały rok.

Beoczyńska fabryka cementu portlandzkiego

„UNION“ nie należy do „kartelu“.

Zawiadamiamy Szan. P. T. Odbiorców, że wystąpiłmy z ringu kartelowego dla wyrobu cementu i sprzedajemy dalej nasz znakomity wyrób, który jest trwalszy o 50 proc., aniżeli przepisuje norma Związku architektów i inżynierów, po cenach nader niskich.

Zastępstwo generalne dla Galicyi i Bukowiny poruczyliśmy

p. M. Fadenhechtowi w Buczaczu

który na żądanie wszelkich informacji listownie, ewentualnie ustnie udzieli. 1967

Hunyadi János

Saxlehner'a naturalna woda gorzka łatwo przeczyszczające działanie. Znakomite przeciw konstypacji, utrudnionemu trawieniu, kongestjom etc. 1576

W Administracji „Słowa Polskiego“ jest do nabycia dzieło:

Karol Seignobos

Dzieje polityczne

— Europy współczesnej.

Rozwój stronnictw i form politycznych (1814—1900). Przełożył i uzupełnił Jan Stecki.

Cena 2 wielkich tomów kor. 10-40, dla prenumeratów „Słowa Polskiego“ kor. 7-50. 2450

Znakomitej jakości

Dachówki dwufelcowe

czerwone, czarne i glazurowane dostarcza po cenach najniższych

HENRYK EBER, Lwów.

Wzory i cenniki bezpłatnie. 2844

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 18 marca 1905.

W PRYZYSTANI

dramat w 3 aktach Jerzego Engla, przekład Z. Wójcickiej.

OSOBY

Eliasz Drühs, rybak z Moorluke
Jadwiga, jego żona
Anusia, ich córka
Drühsowa, matka Eliasza
Heiden, pastor
Stary Jarmer, nauczyciel wiejski
Henryk, syn jego, inżynier

p. R. Żelazowski
p. Bednarzewska
p. Węgrzynowa
p. Solski
p. Feldman
p. Nowacki

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum

w pasaży Hermanów. Począwszy od d. 16 marca do 31 marca wspaniały program światowych sił atrakcyjnych. — Mlle Jeane d'Arry Atoile française, Barańska, polska subretka, Zespół Jaksons nadzwyczajni gimnastycy, Mo i Ree amerykańscy komici, oraz pierwszorzędnne atrakcje. 2879

LITERATURA I SZTUKA

Ø Malarstwo i rzeźba.

O rzeźbiarzu polskim Lepli, którego atelier znajduje się obecnie w Paryżu, a który na ostatniej wystawie jesiennej został zaszczytnie odznaczony, zamieszcza ostatni „Wędrowiec“ charakterystyczny artykuł i dodaje doń szereg niezmiennie zajmujących ilustracji.

Rudolf Alt, znany akwarelista wiedeński, umarł, licząc lat 93. Urodził się w Wiedniu w 1812 roku i pod kierunkiem swego ojca Jakuba stawiał pierwsze kroki w malarstwie. Towarzyszył mu w licznych jego podróżach i wszędzie ze szczególnym upodobaniem oddawał się odtwarzaniu pejzaży i motywów architektonicznych. To jest niemal wyłączny temat jego drobnych akwarel. Doprowadził w nich do ogromnej techniki i wprawy. W sztuce swej posiadał temperament miniaturzysty — nie zyskał nigdy szerokiej techniki akwarelistycznej. W początkach swej kariery artystycznej walczył z ogromną nędzą, obrazy, które na aukcjach sprzedawano za tysiące — sam sprzedawał po bardzo niskiej cenie, byle tylko uzyskać konieczne środki do życia. Pod koniec życia, kiedy drżąc ze starości ręka nie była w stanie już osiągnąć zamierzonej dokładności, obrazy jego na skutek tej przypadkowej, nie celowej przyczyny zyskały rozwiewność i powietrze, które go zbliżyły do nowoczesnych prądów. Był prezesem Secesji wiedeńskiej i cieszył się ogromną sympatią koł artystycznych.

„Promenada w Kissingen“ Adolfa Menzla zakupioną została do galerii drezdeńskiej.

„Trionfi di Petrarca“, sześć obrazów szkoły Mantegni, zakupione zostały do starej pinakoteki w Monachium. Niezmiennie interesujące te obrazy pochodzą z Mantuy, ze zbiorów hr. Colloredo.

Wdowa po Munkaczym, zmarłym przed pięć laty, złożyła na ręce rządu węgierskiego 100.000 koron jako fundację, której odsetki przeznaczone są na poparcie chorych, niezdolnych do pracy artystów, dla wdów i sierót po artystach.

Nowa willa pompejańska odkryta została na Via Stabiani i według możności odrestaurowana. Perystyl zawiera przeszło trzydzieści rzeźb w marmurze, biustów, masek rozmaitej wielkości. Znalezione również zupełnie nowe dekoracje, między niemi dwa medaliony w szkło, podobne do wykopalisk z katakumb rzymskich.

Restauracja pałacu dożów w Wenecji postępuje w szybkim tempie. Spodziewają się w dwóch latach restaurację ukończyć.

Panamerykańskie muzeum sztuki w Europie. Znany malarz francuski Bouguereau, ożeniony z Amerykanką, dawną swą uczennicą, objął prezydium jury, złożonego z Francuzów, a mającego się zająć wystawą dzieł amerykańskich malarzy i rzeźbiarzy, zamieszkałych w Europie, rozesłał do nich zaproszenia. Wystawa odbędzie się w paryskim Grand Hotel, a dochód jej służyć będzie jako fundusz na urządzenie stałej panamerykańskiej galerii w Paryżu lub Dreźnie.

Związek malarzy i rzeźbiarzy w Paryżu otworzył tam swą wystawę.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Z caratu.

Nagana dla urzędowego dziennika za ogłoszenie manifestu carskiego.

Petersburg. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych udzielił nagany naczelnemu redaktorowi „Prawit. Wiestnika“ Kułakowskiemu za to, że przy wydrukowaniu manifestu carskiego z dnia 3 marca odstąpił od porządku, przepisanej ustawą. Mianowicie manifestu tego nie otrzymał on od senatu, a tylko senat może podawać do druku manifesty i ukazy carskie i dopiero potem wolno je zamieszczać w prasie urzędowej i prywatnej.

(Chodzi tu o dwie znane a skrajnie sprzeczne ze sobą enuncjacje carskie, reakcyjny manifest z dnia 3 marca i wydany tego samego dnia wieczorem „konstytucyjny“ reskrypt do ministra spraw wewnętrznych. Nagana więc odnosić się może chyba tylko do pierwszego manifestu, którego zbyt skwapliwe wydrukowanie skompromitowało cara, bo odsłoniło niesłychaną zmienność jego i jego polityki, która w ciągu paru godzin, pod wpływem doradców, jest w stanie przerzucić się z jednej ostateczności w drugą. Przyp. Red.)

Kara za poglądy konstytucyjne.

Petersburg. (Tel. wł.) Tow. rolnicze moskiewskie przez to, że straciło przydomek „carskie“, straciło równocześnie i prawo drukowania swoich wydawnictw bez cenzury prewencyjnej, a nadto utraciło prawo odbywania zgromadzeń bez poprzedniego zameldowania u władzy.

M. Schwarzwald Lwów

przedtem

Herman Neuwend, Rynek 1. 23.

polecają najtaniej

następcy A. Gudienca

Mieszkowski i Sołtys

we Lwowie — Hotel Europejski.

Proszę się przekonać!

Je sprzedaje. Czyste wełny od 60 ct. do 5 i 6 złr. — Z głębokim szacunkiem

Plótna

krajowe, irlandzkie,

rumburgskie

na sztuki i metry

Szyfony,

i kolorowe.

bieliznę stołową i pościel

Barchany białe

Flanelki francuskie do prania, oraz wyroby

włóczkowe i trykotowe.

2874

Mącenie wody.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fremdenblatt“ zamieszcza dziś półurzędowy komunikat, polemizujący z artykułem petersburskiego dziennika „St. Petersb. Herald“, wydanego po niemiecku i zarzuca, że dziennik ten pracuje nad wzbudzeniem nieufności pomiędzy Austrią i Rosją. Komunikat kończy uwagę, że charakterystycznym jest znamię, iż nad nieporozumieniem pomiędzy Austro-Węgrami a Rosją pracują nie gazety, po rosyjsku wydawane, lecz gazety, wychodzące w Petersburgu po niemiecku.

Kara za szczerość.

Londyn. (Tel. wł.) Gazety tutejsze donoszą z Petersburga, że kapitan Klado za artykuły swoje w sprawie floty i wojska, ogłoszone bez pozwolenia naczelnicy władzy, został usunięty ze służby czynnej, uwolniony zupełnie od swoich obowiązków, a nadto obniżono mu jego pobory do 1/4 części dotychczasowej gaży.

Znowu zabójstwo polityczne.

Warszawa. (Tel. pryw.) Do „Kuryera Warsz.“ donoszą z Tyliczu: O godz. 8 rano dnia 16 b. m. zabito na ulicy dwoma wystrzałami z rewolweru oficera policyi Sawanellego. Zabójcy zbiegli.

Kłótnie między ministrami.

Lipsk. (Tel. wł.) „Leipz. Neueste Nachr.“ donoszą z Petersburga, że pomiędzy ministrami liberalnego pokroju a zwolennikami reakcji wybuchło bardzo ostre nieporozumienie. Prezes komitetu Witte ma stać po stronie ministrów liberalnych. Ministrowie żądają od cara, aby zniósł komitet ministrów i sam osobiście rozstrzygnął, czy stoi po stronie ministrów liberalnych, czy reakcyjnych. Minister spraw wewnętrznych Bulygin dotychczas nie rozpoczął prac około wykonania reskryptu carskiego do niego wystosowanego.

WOJNA.**Dymisy Kuropatkina.**

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że Kuropatkin zaraz po bitwie pod Mukdenem sam prosił cara telegraficznie o dymisy, lecz car na razie prośbie tej odmówił. Gdy jednak gen. Dragomirow w Carskiem Siole przedstawił osobiste i taktyczne błędy Kuropatkina, car prośbę o dymisy przyjął. Dragomirow zarzucił Kuropatkinowi brak stanowczości i energii, a w następstwie tego ciągle zmienianie planów i działań wojennych. Następstwem tego było, że nigdy nie wiadomo właściwie co się stanie. Leniewicz będzie naczelnym wodzem tylko tymczasowo, gdyż jego wiek podeszły nie pozwala na tak ciężkie zadania jakie spoczywają na naczelnym wodzu.

Suchomlinow z Petersburga udaje się do Kijowa, aby oddać komendę w ręce swego następcy a stąd uda się do Mandżurji jako szef sztabu Leniewicza.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że odwołanie Kuropatkina wywołało tam powszechne zadowolenie, stojące w dziwnej sprzeczności z entuzjazmem, z jakim w lutym r. 1904 witano nominację Kuropatkina. Wówczas dzienniki rosyjskie pisały, że już sama nominacja Kuropatkina na naczelnego wodza tworzy wielki tryumf nad Japończykami.

Petersburg. (Tel. wł.) „Russkoje Slovo“ donosi, że u boku generała Leniewicza będzie utworzona rada wojenna do której będą należeli generałowie Dragomirow i Dochturow.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local Anzeiger“ donosi, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz odmówił przyjęcia godności naczelnego wodza z powodu, że w chwili obecnej armia mandżurska jest zupełnie zdeorganizowaną. Wskutek tego car zdecydował się powierzyć naczelną dowództwo Leniewiczowi.

Wagony dla Azji wschodniej.

Petersburg. (Tel. pryw.) Ministerium komunikacji zawiadomiło zarząd kolei nadwiślańskich, że ma dostarczyć do czasowego użytku kolei wschodnio-chińskiej 756 krytych wagonów.

Powściągliwość japońska.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio d. 16 b. m.: Prezydent gabinetu Katsura wygłosił mowę na zgromadzeniu finansistów, w której oświadczył, że trudno jest przewidzieć koniec wojny. Pełnie Rosję zwyciężyć jest zadaniem nadzwyczaj trudnym; wymaga ona, aby cały naród japoński był zgodny. Mówca wyraża nadzieję, że koła finansowe poprą rząd. Dotychczasowy rezultat wojny jest bardziej korzystny, niż można było spodziewać się w chwili, w której Japonia wojnę rozpoczęła. Wtedy sytuacja tak wyglądała, jak żebym chciałno przez bramę wtargnąć do piekła. Wszystko było niepewne, ale zgoda i jedność narodu doprowadziła do nieprzerwanego szeregu zwycięstw na lądzie i na morzu.

Wielu cudzoziemców, mieszkających w Japonii, subskrybowało nową pożyczkę japońską.

Chiny obejmują Mandżurję.

Londyn. (TBK.) Do „Morning Post“ donosi z Szangaju, że rząd chiński zamianował Chao Erhem'a wicekrólem Mandżurji. Chao Erhem miał konferencję z posłem japońskim w Pekinie i bezzwłocznie wyjedzie do Mandżurji.

Kłeska Rosyan pod Tielinem.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze potwierdzają, że Rosyanie pod Tielinem ponieśli ciężką klęskę. Kuropatkin istotnie stracił w Tielinie 80 armat i przeszło 10.000 żołnierzy w rannych i zabitych, nie licząc jeńców. Oprócz tego wszystkich rannych, których armia ze sobą prowadziła, inasial Kuropatkin pozostawić w Tielinie.

Zakupy japońskie.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że dotychczas rząd japoński zamówił w Australii 10.000 koni, które zamierza przeprowadzić na plac boju. Nadto zostały zapowiedziane dalsze zakupy, Japonia bowiem ma dostateczną liczbę parowców transportowych do przewiezienia tych zakupów.

Rząd rosyjski zamierza w Mikołajewsku nad Amurem stworzyć podstawę do zaprowiantowania armii mandżurskiej, Władywostok bowiem odcięty jest od strony morza.

Dnia 17 bm. reprezentanci rządu rosyjskiego podpisali umowę z właścicielami statków parowych, celem przewiezienia znacznych materiałów wojennych i prowiantów do Mandżurji.

Potemkinowskie fantazje.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local Anzeiger“ donosi z Petersburga, że stronnictwo wojskowe w Petersburgu jest w trakcie zrobienia nowego błędu, gdyż wmawia w cara, że nie należy zawierać pokoju z Japończykami, lecz cofać się coraz to bardziej w tył i pozwolić Japończykom na zajęcie całej Syberji wschodniej. Japończycy wskutek tego, że nie będą mogli zawrzeć pokoju, będą równocześnie zmuszeni do trzymania licznej armii pod bronią. W końcu będą wyczerpani fizycznie i materialnie i będą musieli na bardzo lichych warunkach prosić o zawarcie pokoju, podczas gdy Rosja w każdej chwili będzie mogła wtenczas rzucić na nich dzieciną armię, złożoną z najlepszego regularnego żołnierza.

Berlin. (Tel. wł.) „Dzisiejsze“ pisma donoszą z Petersburga, że stronnictwa umiarkowane polskie i rosyjskie zawarły ze sobą kompromis, mocą którego postanowiono odsunąć na bok na razie wszystkie kwestie narodowościowe i wyteżyć wszystkie usiłowania, celem uzyskania konstytucji. Dzienniki berlińskie żałują, że rząd rosyjski nie rozumie doniosłości tego kompromisu.

Śledztwo portarturskie.

Berlin. (Biuro Wolfa). Prywatny korespondent petersburski biura dowiadyuje się, że pod przewodnictwem członka rady państwa gen. Roopa utworzono komisję, która ma zbadać powody kapitulacyi Portu Artura i zachowanie się gen. Stössla.

Dragomirow o wojnie.

Petersburg. (Tel. wł.) Na radzie wojennej, która się odbyła w Carskiem Siole pod przewodnictwem cara, generał Dragomirow na wezwanie cara wygłosił dłuższą mowę, w której oświadczył, że kierujący generałowie rosyjscy zepsuli cały plan wojenny od razu od samego początku, a to dlatego, że posłali na plac boju zamiast armii czynnej, rezerwistów fizycznie i moralnie nieudolnych do walczenia z takim wrogiem jak Japończycy. Przedewszystkiem należy posłać na plac boju gwardję i to całą gwardję.

Na to oświadczenie Dragomirowa minister dworu zapytał, kto w takim razie będzie bronił osoby cara, jeżeli gwardya uda się na pole walki.

Dragomirow oświadczył na to, że nie jest zadaniem gwardyi trzymanie w karbach motłochu ulicznego. Gwardya ma za zadanie w wojnie zwyciężać i świecić przykładem armii liniowej. Wiem, że obecne położenie wewnętrzne w Rosji jest ciężkie — oświadczył generał Dragomirow — ale chodzi tu przedewszystkiem o to, aby uratować powagę państwa na zewnątrz. Wiem, że istnieją rozruchy robotnicze, ale do ukrócenia tych rozruchów wystarczy koczacy zaopatrzeni w nahaiki.

Na wojnę powinno iść prawdziwe wojsko a przedewszystkiem gwardya, grenadyerzy, oba korpusy turkiestańskie, i korpus kaukaski.

Następnie Dragomirow dowodził potrzeby zamianowania w. ks. Mikołaja Mikołajewicza naczelnym dowódcą całej armii, celem otoczenia wojny w Azji wschodniej popularnością. Należy też zreorganizować sztab generalny, aby nie był tak jak do tej pory instancją biuralistyczną lecz czynnym i giętkim organem akcji wojennej.

Rozmaitości.

✕ **Odkazanie szczotek i grzebieni.** Szczotki i grzebienie należy od czasu do czasu czyścić; w tym celu nadaje się ciepły roztwór mydła z dodatkiem sody. Dla odkazania szczotek i grzebieni, tj. dla zabicia bakterji, któreby się na nich mogły znajdować, po użyciu tych przedmiotów przez osoby chore na cierpienia skórne zaradliwie, zwykle czyszczenie nie jest wystarczające. W tym celu jeden z lekarzy poleca formalinę w roztworze alkoholowym; roztwór ten przygotowany bywa według następującego wzoru: Formaliny nierozcieńczonej 40 gr., 96 proc. alkoholu 250 gr., wody 440 gr. Szczotki i grzebienie, podlegające odkazaniu, należy zanurzyć na 10 minut w powyższym roztworze i następnie, dla usunięcia drażniącego zapachu formaliny wypłukać w słabym roztworze amoniaku.

✕ **Słowo z perspektywą.** Anglicy, Francuzi, Niemcy narzekają na nazwy słowiańskie, że niemożliwe są do wymówienia. Tymczasem sami posiadają nazwy nie raz tak pokrecone, że wymówić ich nie sposób. Rekord pod tym względem zdobyła sobie chyba Anglia, gdzie niedawno skutkiem pewnego procesu wyłoniła się nazwa miejscowości wprost okropna. Chodziło o miejscowość w Walii, nazywaną przez Anglików Llanfair, sędzia jednak pragnął zapisać do aktów również nazwę miejscową i oto okazało się, że Llanfair nazywa się istotnie: „Llanfairpwllgwyngyllgogerych wyr ndro bwl sisili ogo gogoch“. Konia z rzędem temu, kto potrafi nazwę tę wymówić bez zająknięcia.

✕ **Jacht prezydenta.** Przemysłowiec francuski Faulquier podarował prezydentowi Loubetowi oraz jego następcom piękny jacht parowy objętości 350 ton, zawierający salon, jadalnię oraz 6 kabin z łózkami. Jacht ma służyć prezydentom Rzeczypospolitej francuskiej do przejażdżek po morzu i uwolnić ich od potrzeby używania w tym celu okrętów rządowych.

Depesze handlowe z 17 b. m.

Wiedeń, d. 18 marca. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117-20, Renta majowa 135—, Węgierska renta koronowa 98-35, Akcje kredytowe 674-75, Kredytowe węgierskie 793—, Bank anglo-austriacki 298-50, Unionbank 557—, Bankverein 561—, Länderbank 465—, Kolej państwowa 657-25, Lombardy 91-25, Elbenthal 418-50, Fabryka broni 569—, Akcje tytoni. —, Alpiny 520-75, Rima muranyi 536-50, Praskie Towarzystwo żelazne 2624—, Losy turec. 142-25, Ruble 252-35.

Uspokobienie: spokojne.

Berlin. d. 18 marca. O godz. 12 m. 30 notowano: Kredyty 212-90, Disconto Comandite 190-90.

Uspokobienie: słabe.

Budapeszt d. 18 marca. Pszenica na kwiecień 19-22 do 19-24, pszenica na maj 19-02 do 19-04, na październik 17-82 do 17-84. Żyto na kwiecień 15-28 do 15-30, na październik 13-70 do 13-72. Owies na kwiecień 14-28 do 14-30, na październik 12-00 do 12-02. Kukurudza na maj 15-36 do 15-38. Kukurudza na lipiec 15-26 do 15-28. Rżepak na sierpień 22-80 do 23—.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty: mierne.

Chęć kupna: dobra.

Uspokobienie: spokojne.

Pogoda: pochmurno.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 18 marca.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8-50 do 8-60, pszenica natermina 8-30 do 8-50. Żyto gotowe 6-50 do 6-60, żyto na termin 6-30 do 6-50. Owies obrotowy gotowy 7-20 do 7-60, Owies obrotowy na terminy 7-10 do 7-40. Jęczmień pastewny 6-75 do 7-10, jęczmień browarniany 7-25 do 7-75. Rżepak 10-75 do 11—, Lnianka 0— do 0—, Groch, pastewny 6-75 do 7-25, groch do gotowania 7-50 do 10—, Wyka 10-00 do 11-50, Bobik 7-50 do 8—, Hreczka 8-20 do 8-75. Kukurudza nowa 8-75 do 9—, kukurudza stara 7-25 do 7-75. Chmiel nowy za 56 kilo 200— do 210-00, chmiel stary za 55 kilo — do —. Konieczyna czerwona 50— do 80—, konieczyna biała 45— do 68, konieczyna szwedzka 65— do 80—, Tymotka 22— do 34—.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 43-75 do 44—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 31-50 do 31-75.

Uspokobienie co do pszenicy i żyta słabsze, co do nnych produktów niezmiennie dobre.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 17 marca. (komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rosteo 532 sztuk, b) jałownika 56 szt., c) cieląt 356 szt., d) owiec i kóz 4 szt., e) nierogaczyny 336 szt. — razem 1254 sztuk.

Woły z paszy po 66 do 69 kor., woły opasowe sztuka po 69 do 80— kor. krowy po 59 do 67-1/2 k., buhaje po 66 do 72 kor., cielęta po 62 do 70 kor. za jeden centnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 28 do 44 kor., nierogaczynę tuczną po 126 do 136 kor., nierogaczynę chudą po — do — kor. za jeden centnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego: cieląt i nierogaczyny 1057 sztuk, na eksport bydła rogatego 179 sztuk, nierogaczyny 28 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Zmarli.

We Lwowie Teresa Pacala, lat 69. — Klaudia z Torosiewiczów Torosiewiczowa, właścicielka dóbr, lat 75. — Karol Walter emer. starszy leśniczy dóbr Romana hr. Potockiego, lat 71. — Jan Kamiński, towarzysz kaflarski, lat 43. — Marya Kasproicz, właścicielka realności, lat 85. — Józef Martula, praktykant cukierniczy, lat 17. — Klementyna Dalojs, nauczycielka w Zagoni, lat 56.

W Krakowie: Karol Mayzel, były obywatel ziemski w Królestwie, lat 72. — Henryk Kieszkowski, b. dyrektor Tow. Wzajemnych ubezpieczeń. — Jan Petczyński, st. oficyał sądu pow., lat 56.

W Borystawiu: Rozalia z Bieruckich Krasnodębska, żona nadzorca kopalni, lat 36.

W Paryżu: Leopold Dobski, weteran z roku 1863-4, w 82 roku życia.

W Tarnobrzegu: Wincenty Skrzyński, właściciel drukarni, lat 45.

W Wadowicach: Marya z Warzeszkiewiczów Masna, w 42 roku życia.

W naszej Administracji złożyli:

Na Dom akademicki:

J. K. 1 kor., A. B. 1 kor.

Sukna

najmodniejsze na ubrania męskie, kostiumy damskie i dziecięce wyrobu własnego oraz najnowsze modelowe kupony angielskie oryginalne

połeca

Kłęcka fabryka sukna
Zajęczek i Lanckosz
1938 we Lwowie, ulica Teatralna liczba 3.

O gimnazyum brodzkie.

Wczorajsze telegramy doniosły nam, że Kolo polskie na najbliższym posiedzeniu ma rozpatrzyć sprawę niemieckiego gimnazyum w Brodach, a następnie podjąć usiłowania w celu przyspieszenia sankcji uchwały sejmowej, zaprowadzającej polski język wykładowy w owym gimnazyum. Dziś więc, gdy sprawa ta jest na porządku dziennym, należy rozpatrzyć, czy przeciwko krajowi z owego gimnazyum jakkolwiek korzyść, kiedy mogło ono istnieć tak długo bez najmniejszego protestu ze strony społeczeństwa.

Początki gimnazyum brodzkiego, pierwotnie szkoły handlowej, sięgają jeszcze tych czasów, gdy mieszkańcami Brodów byli głównie żydzi, Niemcy i Ormianie, gdy warstwy ludowe, nierozbudzone, nie odczuwały wcale potrzeby szkoły polskiej, a społeczeństwo polskie mogło korzystać z pobliskiego liceum krzemienieckiego. Z czasem jednak Brody, jako miasto handlowe, upadły, Niemcy spolszczyli się, żydzi coraz bardziej zaczęli wchodzić w społeczeństwo polskie, jednak gimnazyum pozostało nadal niemieckim. Rząd wprawdzie chciał przy układaniu ustaw zasadniczych dla Galicji utrzymać niemiecki charakter brodzkiego i II lwowskiego gimnazyum po wieczne czasy, ale oparła się temu ówczesna delegacja polska. Tymczasem społeczeństwo polskie w swym konserwatywnym myślowym sądziło, że dwa gimnazyja są nam potrzebne ze względu na Wiedeń. Dotąd jednak nie wyszedł z tych gimnazyjów żaden geniusz dyplomatyczny.

Trzeba było dopiero dwudziestu pięciu lat istnienia szkoły niemieckiej w Brodach, aby społeczeństwo uświadomiło sobie szkody, jakich dzięki tolerowaniu rozsadnika germanizacji, doznało.

Dopiero Września przypomniała nam, przez jakie piekło nauki ośmioletniej przechodzić muszą dzieci polskie, zmuszone uczyć się w nienawistnym języku. Żądamy unarodowienia wychowania w szkołach polskich: tymczasem w tej szkole niemieckiej dziecko polskie wchodziło od pierwszej lekcji w krąg kultury, wyobrażeń, dążeń państwowych czy dynastycznych niemieckich, sobie obcych i wrogich i z tego koła wychodziło dopiero po dziesięciu latach pracy przewyższającej jego siły wyczerpane, zobojętniałe na wszystko, żądne tylko wypoczynku, w c. k. biurze. Wobec ogromu pracy spycha się przedmioty polskie, to jest język polski i religię (do niedawna wykładaną żydom po niemiecku) na plan dalszy, a naukę historii polskiej, egzaminowanej po niemiecku, prawie się ignoruje.

Wskutek niemieckiego wykładu, szkoła ta jest prawie zamknięta dla uczniów z warstw ludowych. Badania statystyczne wykazały, że przy egzaminie wstępnym przepada 42 prc. zgłaszających się. Są to po większej części dzieci polskie. W ostatnim roku szkolnym było w gimnazyum brodzkiem zaledwie 2 prc. synów włościan polskich. W swoim czasie, t. j. po ośmiu (względnie z klasą przygotow. dziewięciu) latach nauki wychodzi zaledwie 5 prc. Polaków. Reszta chodzi po lat dziewięć i dziesięć, albo występuje w ciągu nauki i zapelnia potem biura i szeregi straży skarbowej. Z drugiej strony nie dopuszcza język niemiecki tych Polaków z pobliskiego Wołynia, którzy muszą przechodzić przez piekło również nienawistnej szkoły rosyjskiej.

Gimnazyum niemieckie, chociaż stało się dziś już pedagogicznym absurdem, utrzymuje się nadal tylko przy pomocy sił bardzo słabo wykwalifikowanych do nauki języka niemieckiego. Łata się więc dziury supletami, albo nawet księżkami ruskimi. Poza niechęcią do nauki niemieckiej, lekceważy uczeń nauczyciela, dopiero uczącego się mówić po niemiecku.

Spolszczenie gimnazyum brodzkiego stało się wreszcie kwestyą palącą od chwili, gdy Brody stały się siedliskiem syonizmu. Dziś wprawdzie przyznaje się większa część uczniów do narodowości polskiej, ale wobec silniejszej agitacji syonistycznej, a braku jakiegokolwiek kulturalnego przeciwdziałania w szkole, z łatwością separatyzm ten może pociągnąć za sobą większą część żydów.

W końcu, gdy w ostatnim roku liczba Polaków wzrosła w gimnazyum do trzystu kilkudziesięciu, a liczba Niemców spadła na ośmdziesiąt kilku, postanowiła młodzież akad. poruszyć tę sprawę. Wynikiem wiecu była odpowiednia uchwała rady gminnej, a następnie Sejmu. I na tem sprawa utknęła. Z wniosków komisji szkolnej wszystkie otrzymały już sankcję cesarską, z wyjątkiem wniosku, żądającego wprowadzenia polskiego języka wykładowego w gimnazyum brodzkiem. Jednocześnie poczęły dochodzić nas wieści, że sfery rządzące są stanowczo za utrzymaniem gimnazyum niemieckiego w Brodach.

Dochodziły nas w ostatnich czasach wieści, jakoby rząd, wychodząc z założenia, że państwo musi mieć w Galicji dla swych celów dwa gimnazyja, tylko wtedy zgodził się na spolszczenie gimnazyum brodzkiego, gdyby sejm uchwalił nowe gimnazyum niemieckie w Białej lub w Krakowie; inne znowu wieści mówiły nam, że sfery decydujące w Kole polskim są za takim załatwieniem sprawy, lub za odśnięciem sankcji uchwały sejmowej ad calendas graecas. Tak potwornym i naszą godność narodową obrażającym pogłoskom i kombinacyom wierzyć nie chcemy nie możemy. Skoro sprawa ta weszła na porządek dzienny w Kole polskim, wierzymy, że Koło polskie w poczuciu godności narodowej, wychodząc z stanowiska, że społeczeństwo polskie nie może utrzymywać instytucji, które już w swym założeniu szkodę mu wyrządzają, zażąda od rządu energicznie sankcji uchwały sejmowej i będzie miało dość powagi i siły, aby tę sprawę dla dobra ogółu przeprowadzić.

Listy z Belgii.

Brukseła 14 marca.

Walki na Dalekim Wschodzie, bicie Moskali, jak było „w planie“ Kuropatki, manifestacje pokojowe i terrorystyczne, strajki robotnicze i wreszcie nastroj opinii w Rosji i Polsce nie w mniejszej, jak gdzieindziej mierze, zajmują i opinię belgijską. Miarodajnym do pewnego stopnia będzie w tym względzie zgodny głos prasy belgijskiej, która bez różnicy barw i odcieni, bez różnicy kierunków i stanowiska, potępia już nietylko rząd rosyjski, ale i osobę samego cara za jego niezdecydowane stanowisko, za jego bezmyślne, bezmyślnością tą kryminalne zachowanie się. Od pierwszorzędnej miary dziennika poczynając, jak „Indpendence belge“, kończąc na brukowej, bezwartościowej bibule, jak „Soir“ lub „Gazette“, wszystkie zgodnie wypowiedziały się, ostro krytykując maszynę państwową rosyjską. Inne do niedawna stanowisko zajmował tylko „Petit Bleu“, dziennik ranny, jeden z najlepiej informowanych w Brukseli.

Prawie, że do chwili upadku Portu Artura, powiadał on zdanie, że Rosya zwyciężyć musi, że wszystkie jej dotychczasowe niepowodzenia zamieniają się w szereg nieprzerwany zwycięstw, których nieuniknioną konsekwencją będzie zgniecenie kompletne Japonii. Gdy jednakże Port Artura padł, a Kuropatki w „jaknajwiększym porządku“ ciągle się cofały, „Petit Bleu“ straciło wiarę w victorię oręża rosyjskiego i starało się przynajmniej osobę cara i dobre jego intencje od szeregu napaści ogółu prasy ratować. Lecz i to wreszcie skończyło się. 22 stycznia położył kres złudzeniom i teraz „Petit Bleu“ całkiem wyporządkowało. Podobno, że dawniej dziennik ten był pod wpływami rosyjskimi, i dlatego takie zajmował stanowisko, wiadomości tej jednak sprawdzić nie mogłem i za prawdziwość pogłoski tej nie ręczę.

Wzorem pism angielskich i amerykańskich „Petit Bleu“ wysłał własnego specjalnego korespondenta do Warszawy, aby ten naocznie przekonał się o wielkości i znaczeniu ruchu w Polsce i Rosji. Korespondent ten jednak, jak i inni jego zagraniczni koledzy, znalazł się w bardzo przykrym położeniu, udało mu się bowiem jeden jedyny tylko list wysłać, który doszedł szczęśliwie miejsca swego przeznaczenia; wszystkie inne ginęły w czarnych gabineciech na stacyach granicznych, tak, że nie mogąc nadsyłać swych korespondencji dziennikowi, zabawiwszy krótki czas w Warszawie i zaniechawszy podróży do Moskwy i Petersburga, zapewne z powodu szyszan, na jawie był narażony, powrócił z powrotem i stąd dopiero z obserwacji swoich zdał sprawę.

Obserwacje jego na szczególniejszą zasługują uwagę, bo dają nam obraz nastroju i stanu społeczeństwa naszego, kreślony przez człowieka stojącego na boku, a więc obiektywnie, bez uprzedzeń i stronniczości.

Oto np. co pisze on o nas w pierwszym swym liście, który uniknął zniszczenia w czarnym gabinecie:

„Sto lat już przeszło minęło od rozbiórów Polski, a Polacy nie rzekli się wcale swych dążeń separatystycznych. Wszystko dzieli ich od tych, którzy nimi rządzą: język, kultura, religia; to też niepokoję obecne mogłyby nieobliczalne mieć następstwa, gdyby nie byli Polacy między sobą rozdzieleni. Tworzą oni mianowicie trzy kategorie: lojalnych, albo lepiej zrezygnowanych, demokratów narodowych i socjalistów w robotników.

„Zrezygnowani są to najbogatsi, mniejszość zachowawcza... mienia swego. Demokraci są przedewszystkiem nacjonalistami, chcieliby Polski wolnej, ale sposobami legalnymi, bez gwałtów. Socjaliści polscy są ze wszystkich mas ludowych państwa rosyjskiego najlepiej zorganizowani i uświadomieni. Sąsiedztwo Niemców ułatwiło im wychowanie, które w innych częściach Rosji tylko w stanie pierwotnym istnieje. Socjaliści polscy tak się porozumiewają i prowadzą się z takim sprytem, że w przeciągu 6 dni doprowadzili do skutku strajk ogólny w mieście, liczącem przeszło 800.000 mieszkańców. Jest to zjawisko niewidziane dotąd w żadnym kraju, prawda jest, że w równej mierze są tu zaangażowane i dusza i żołądek“. Nie walczą tu oni tylko z fabrykantami o więcej chleba, walczą tu też z rasą zdobywcą o więcej wolności i swobody. Niestety jednakże, socjaliści nie byli podtrzymywani przez demokratów, przeciwników gwałtów i sposobów nielegalnych“.

W dalszych swych listach opowiada korespondent, jak to policja powypuszczała złodziei i wszelkiego rodzaju złoczyńców, aby ruch ten w oczach ogółu zdyskredytować i tym sposobem umniejszyć jego znaczenie i następstwa. Wykazuje eksterminacyjną politykę moskiewską w Królestwie i zachowanie się sfer rządzących co do Polaków, w myśl zasady „divide et impera“.

Niejedno, zawarte w listach korespondenta „Petit Bleu“ dałoby się przedyskutować, jednakże przyznać trzeba, że, czytając je, sprawiają one miłe wrażenie, gdyż znamionuje je ton, jakiego oddawna już w prasie zagranicznej w artykułach, omawiających sprawy polskie, nie spotykaliśmy.

Jak to zaznaczyłem, przedyskutować dałoby się niejedno, tak np. zrobił on z nas fanatyków religijnych i prześlągniętych nienawiścią do wszystkich cudzoziemców. Widząc zapewne niechęć do Moskali i Niemców, zajmujących u nas naczelną stanowiska bądź w urzędach, bądź w fabrykach i kopalniach, wywnioskował, że odnosimy się w jednakowy sposób do wszystkich, tymczasem wiemy, że jest niestety trochę inaczej, że Francuz lub Anglik jest u nas w specyjalnem poszanowaniu, że co zagraniczne to dobre.

Sympatye dla Polski nie manifestują się tu jednak tak żywo, jak w Paryżu, meetingi i wiece liczne i ożywione miały na celu jedynie okazać współczucie i sympatye Belgów dla ruchów rosyjskich. Niezawsze jednak im się wiodło tem okazywaniem sympatii, gdy bowiem burmistrz miasta chciał ambasadzie rosyjskiej złożyć adres, upominający się o Gorkiego, a opatrzony licznymi i najznakomitszymi podpisami, ambasador adresu tego nie przyjął, nie tłumacząc się wcale; zemścili się za to miejscowi studenci urządzając wieczorem kocią muzykę reprezentantowi władzy rosyjskiej.

W zakończeniu niniejszego listu garść wiadomości kronikarskich, przedewszystkiem więc zakochana ks. Klementyna na gorące namowy ministra spraw zagranicznych, Woeste, prezydenta ministrów, Senet de Nacyer'a, biskupa-kardynała z Malines i wreszcie samego papieża, wyrzekła się swych sentymentów dla Wiktora Bonapartego, aby nie zakłócić równowagi europejskiej.

Leopold obejdzia incognito Francję automobilem, unikając brukselskich „kapuśniaczków“ marcowych, o ile tak nazwać można ciągle ulewę, przerywane przeblyskami słońca. Książę Albert, następca tronu, zwiedza Liege i plac wystawowy, który 21 kwietnia będzie otwarty dla publiczności, a rady municypalne miast i gmin zajmują się urządzaniem uroczystości, jakie na rok bieżący przypadają z powodu 75-letniej rocznicy niepodległości belgijskiej. A wystawa, która najszerszą widownią tych uroczystości będzie, przedstawia się wcale imponująco; reprezentowane na niej będą wszystkie kraje i narodowości, a belgijczycy za punkt honoru sobie wzięli, aby wystawa w Liege w niczem przed innemi nie ustępowała. Qui vivra, verra.

ESTE.

Z kraju.

□ Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę dnia 19 bm.:

Brody. Prof. gimn. I. Mayer: „Religia starożytnych Greków i Rzymian“, Cz. II (z obraz. świetln.).

Delatyn. Prof. szk. real. B. Duchowicz: „O fałszowaniu środków spożywczych, oraz łatwych sposobach wykrycia zafałszowań (z demonstr.).“

Drohobycz. Prof. gimn. F. Pytel: „Kultura Japonii“ (z obraz. świetln.).

Kalusz. Prof. Uniw. dr. K. Twardowski: „O uczuciach“.

Kołomyja. Prof. gimn. I. Koim: „Budowa wszechświata“ (z obraz. świetln.).

Przemysł. Prof. gimn. dr. L. Bykowski: „Walka o byt w przyrodzie i społeczeństwie“.

Sambor. Doc. pryw. Uniw. dr. B. Gubrynowicz: „O Henryku Sienkiewiczu“.

Sanok. Prof. gimn. A. Bielak: „Chemia życia codziennego“.

Stanisławów. Prof. gimn. ks. S. Malarski: „Jana Matejki obrazy historyczne“, Cz. I (z obrazami świetln.).

Stryj. Prof. gimn. D. Wajcovicz. „Krótki wykład nauki o cieczach“ (z doświadcz.).

Tarnopol. Prof. sem. naucz. S. Srokowski: „Prądy morskie“.

Złoczów. Prof. gimn. M. Olszewski: „Rozwój gadów i ptaków w epoce mezozoicznej“ (z demonstr.).

□ Skalat. Pożegnanie. Z żalem przychodzi nam żegnać p. Mikołaja Niedźwieckiego, inspektora szkół wiejskich, który opuszcza Skalat, przenosząc się na inną posadę. Skromny zakres jego działalności i praca cicha, bez rozgłosu, Kto jednak bezstronnie przypatrywał się jej z bliska, choć nie skłonny do uniesień i pochwał, nie może się powstrzymać, żeby choć teraz, w chwili rozstania, nie wyrazić dla niej uznania i podziwu, — a z drugiej strony, głębokiego żalu, że młode pokolenie naszej ludności i tutejsze nauczycielstwo pozbawione będzie nadal tego czujnego oka i tej szlachetnej a doświadczonej ręki kierującej. Patrząc na wyteżoną, gorączkową pracowitość takiego przełożonego, któremu nie wystarczały ciężkie obowiązki urzędu; najopieszalszy musiał się ocknąć i pobudzić do większej gorliwości. Będąc surowym i bezwzględny dla siebie, nie mógł być obojętnym na zaniedbanie i opieszałość podwładnych; umiał jednak wyrozumieć, że nie można mierzyć wszystkich jedną miarą, — i nie przeciągał nigdy struny surowości. To też zjednał sobie powszechny szacunek i zaufanie nauczycielstwa, a jeśli byli malkontenci, to na tle politycznym i zawiści narodowościowej.

Będąc wzorowym urzędnikiem, nie przestał p. Niedźwiecki być doskonałym obywatelem i gorącym patriotą. Nie drażniąc nigdy drugiej narodowości, owszem, nakłaniając przy każdej sposobności do zgody i umiarkowania, jawnie i głośno wyznawał to, w czym się urodził i wzrósł.

Przywiązanie do wiary i obrządku — miłość Ojczyzny — poczucie obowiązku — zamilowanie do pracy — starał się usilnie wszczepiać w młodzież i umacniać w starszych. To też nie szczędził wolnego czasu i trudu na odwiedzanie czyteln, gospód i kółek rolniczych, podając tam w swoich przemówieniach i odczytach zdrową oświatę i moralny pokarm, w dobrem zrozumieniu, że nauka czytania to nie jest ostatnie słowo wychowania.

Znane są szeroko doskonale i przystępnie napisane rozprawy i dziełka p. Niedźwieckiego, tchnące szlachetnem usiłowaniem zaznajomienia mniej oświeconych czytelników z najważniejszymi momentami naszych dziejów i wpojenia w nich tego przeświadczenia, że zdarzenia te są ich przeszłością.

Winszować i zazdrościć możemy temu okregowi,

w którym kierunku wychowania młodego pokolenia spocnie teraz w ręku meza, tak szlachetnie pojmującego swoje posłannictwo. A gorąco pragnąć należy, żeby nauczycielstwo naszego powiatu, pomnie jego wskazówek i myśli przewodniej, pielegnowało wytrwale zdrowy jego posiew.

Bronisław Rozwadowski.

Stanisławów. Czytelnia naukowa po przejściowym upadku, spowodowanym głównie złym stanem zdrowia byłego jej prezesa p. Błotnickiego, który wielkie zasługi położył około jej rozwoju, obecnie pod nowym zarządem znów oddziaływać poczyną nader dodatnio na rozbudzenie ruchu umysłowego w naszym mieście. Zebrania, urządzane jej staraniem co poniedziałku, na których wygłaszane bywają odczyty i referaty z dziedziny sztuki, literatury i nauk społecznych, gromadzą coraz liczniejsze grono osób, uznających potrzebę życia umysłowego, skutkiem czego „Czytelnia” stanie się prawdopodobnie jedyną w naszym mieście instytucją, ześrodkowującą cały tutejszy coraz silniejszy i tętnący ruch umysłowy. Zarząd ma zamiar urządzenia szeregu konferencji literackich w najbliższym czasie, aby jak najżywiej oddziaływać w kierunku ruchu umysłowego. Pierwsza z nich odbędzie się dnia 25 bm., na której p. Jan Pietrzycki (ze Lwowa) wygłosi wykład „O poezji japońskiej”, zaś p. Adam Cehak (Stodor) mówić będzie na temat „Salome w współczesnej liryce i dramacie”. Do następnych prelekcji prócz innych wielu pozyskał zarząd Czytelnia p. Kornela Makuszyńskiego.

Krakowiec. Staraniem Koła T. S. L. odbył się 5 bm. w sali Reursy urzędniczej raut, którego czysty dochód przeznaczono na fundusz Czytelnia polskiej. Dzięki zabiegom komitetu, ofiarności obywatelstwa i tutejszej inteligencji czysty dochód wyniósł poważną sumę 320 kor. — Produkcyje artystyczne wykonane siłami amatorskimi wypadły bardzo udatnie szczególnie „Umizgi” Bartelsa odśpiewane przez p. Kijowską i p. Beigerta, deklamacya druha Linderskiego z Jaworowa, a wreszcie żywy obraz apoteoza T. S. L. Japońska próba szczęścia z piękniemi fantami cieszyła się wielkiem powodzeniem, a główną atrakcyę stanowiła Kościuszkowska karabela dar hr. Kazimierza Lubieńskiego z Krakowca. Do uświetnienia zabawy przyczynili się wielce Sokoli z Jaworowa, którzy pod przewodnictwem swego prezesa inż. Jarosza w okazałej liczbie przybyli poprzeć cel patriotyczny.

Kamionka Strumiłowa. Teatr amatorski wśród rzemieślników. Donoszą nam: W dniach 26 lutego, 2 i 5 marca młodzież rzemieślnicza odegrała tu trzykrotnie „Kościuszkę pod Racławicami”. Przedstawienia wypadły w zupełności poprawnie i wywarły niezatarte wrażenie na ludności miejscowej i okolicznej, która szczerze zapelniała sale, mieszczącą w sobie 300 osób. Kostiumy z „Gwiazdy” lwowskiej i należyte pojęcie ról, dekoracye w miejscu wykonane i dobre ustawienie osób w obrazach, kończących każdy akt, sprawiały efekt, jakiego Kamionka dotychczas nie zaznała. Zawdzięczyć należy udanie się przedstawienia tak cierpliwości młodzieży, która od grudnia z r. opuściwszy swe pracownie rzemieślnicze, całemi wieczorami pracowała na 30 próbach amatorskich, jakoteż dzięki niezmiordowanej pracy reżysera, miejscowego nauczyciela Bolesława Sobotowskiego, któremu szczęśliwie się udało dokonać zamierzonego przedsięwzięcia. Bardzo wielką ruchliwość w urządzaniu sceny okazał amator p. Nowosad, ubawił publiczność p. Semenowicz jako Lichocki, a zachwycił rolę Kościuszki i Jana, lirnika stolarz p. Faliński, dzielny Bortoszem był cegielnik p. Składnik, a uroczo udawał się rola starościny Szujskiej przedmieszczance Celinie Ciśniewiczównie, zaś role Lichockiej i Filomeny siostrze Taranowiczównom. Publiczność nasza zachwycona a podniesiona na duchu, taszy sobie, że tak dobrane towarzystwo miłośników sceny urządzi nam jeszcze kilka przedstawień teatralnych w tym roku.

Zaleszczyki. Popis w Sokole. W ostatni wtorek karnawału urządził „Sokół” popis uczniów i uczenie, a zarazem urozmaicił piękny program ćwiczeniami członków na przyrządach i świetlnemi maczugami. Przygotowanie tego popisu jest zasługą naczelnika druha Tarasa. Po popisie nastąpiły tańce dzieci.

Wieczorek muzyczny urządzony przez uczniów tutejszego semin. naucz. w sali „Sokoła” dał dowody rzetelnej pracy. Ogólne uznanie znalazła deklamacja zbiorowa „Pieśń o dzwonie” przy ilustracji muzycznej. Do powodzenia wieczorku przysłużył się prof. Konior.

Ofiara. Właściciele Zaleszczyk pp. Tournauowie ofiarowali 200 kor., aby jeden z uczniów tutejszego seminarium mógł wziąć udział w projektowanej pielgrzymie młodzieży szkół średnich do Rzymu.

Tarnów. Towarzystwo opieki nad młodzieżą uzyskało ledwo stukilkudziesięciu członków, którzy na początek deklarowali roczne wkładki w wysokości około 500 koron. Kwota ta jest stanowczo za małą w stosunku do potrzeb ubogiej młodzieży czterech zakładów naukowych, którą towarzystwo ma się moralnie i materialnie opiekować. Ofiarność na cele towarzystwa tak sympatycznego nie powinna ustać, a członków jego powinniśmy liczyć na tysiące.

Delegatem Rady miejskiej do tego towarzystwa wybrany został na onegdajszym posiedzeniu p. Karol Nenyczko radny miejski i sekretarz sądowy.

Datki. Uczestnicy pikniku szlacheckiego złożyli pozostałą kwotę 195 kor. na dom dla nieuleczalnych. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej zanotowano funduszowi ubogich miejscowych 1000 kor. a zakładowi głuchoniemych we Lwowie kwotę 20 kor.

Skargi na policję miejską ze strony publiczności ciągle się powtarzają. Na liczne wybryki najrozmaitszych indywiduów patrzy obojętnie lub stara się ich nie widzieć. Na razie przytoczę fakty, które stanowczo uchodzić nie powinny. Na ul. Krakowskiej, mającej pretensję być jedyną europejską w mieście, są stanowiska fiaków. Pominawszy już wygląd wozów, koni i woźniców, wygląd niechlujny a przykry, pominawszy brutalność fiaków, w stosunku do publiczności, która nie może znaleźć sprawiedliwości, zaznaczyć wypada te bity i awantury, jakie fiakrzy na principalnej ulicy w centrum miasta staczają ze sobą, zawałając brudnymi cielskami swemi chodnik, potracając publiczność, szczując na nią psy i t. d. Częścią ulicy od hotelu Krakowskiego w dół poprostu przejść nie można, a stojący na rogu stróż bezpieczeństwa bitek tych nie widzi (bo nie chce widzieć), bo powaga jego wobec fiaków wskutek dziwnie jakichś familiarnych stosunków, zmalała do zera. Stosujemy więc apel pod adresem magistratu, aby sprawą tą się zajął i swawolę fiaków, względnie łagodność policji ukroił.

Tarnopol. Budowa kolei Tarnopol-Zbaraż, rozpocznie się — jak donosi tarnopolski „Głos Polski” — w tym roku; z nastaniem wiosny, przedsiębiorstwo przystąpi do wykupu gruntów, równocześnie nastąpi ostateczne wytyczanie trasy palikami, a zaraz potem roboty ziemne w trzech partjach czyli t. zw. „losach”. Dotychczasowe stadya mozołnych pomiarów i obliczeń zostały już wykonane i trasa szczegółowo ustalona.

Kółko samokształcenia zawiązało się w szkole realnej, mając za cel urządzanie odczytów, sprawozdań, deklamacji i wspólne czytanie utworów dramatycznych. Dyrektor pozwolił w oznaczonych dniach korzystać uczniom z niektórych czasopism naukowych, nie szczędząc wraz z gronem nauczycielskiem chętnym uczniom rad i wskazówek. Rada szkolna krajowa przyjęła wiadomość o powstaniu Kółka z życzliwością i zadowoleniem. Fakt ten, przed paru laty jeszcze byłby wprost niemożliwy, a świadczy tylko, że nawet w najwyższej magistraturze szkolnej powiał duch postępu.

Organizacja Zarządu Koła T. S. L. Koło T. S. L. po niedawnym Walnem Zgromadzeniu, przystąpiło rażno do pracy. Nowy wydział ukonstytuował się na zasadzie rozdziału pracy. Mianowano p. Żyłowskiego urzędnikiem, prowadzącym kancelaryę Koła, w myśl uchwały W. Z. Działalność zewnętrzną objęła komisya odczytowa, której zadaniem będzie praca po czytelnich wiejskich i komisya szkolna mająca funkcje Rady szkolnej Towarzystwa. Komisya odczytowa ma opracować między innemi program wykładów i podręczniki dla prelegentów. Pozyskanie dla Koła środków materialnych, powierzono komisji przemysłowej. Ponieważ gałęzi pracy w tym kierunku jest bardzo wiele, przeto komisya ta uwzględniła również zasadę decentralizacyi, przydzielając konkretne zadania poszczególnym wykonawcom. I tak, sekcyja przeważnie z pań składająca się, urządzić będzie festyny, zabawy itp., obecnie zajmuje się przeznaczonym na 1 kwietnia kiermaszem. Sekcyja wydawnicza podejmuje się szeregu drobniejszych wydawnictw jak kart, biletów itp., zaś kalendarzowa zabrała się już do pracy nad wydaniem wielkiego ludowego Kalendarza na r. 1906. Nadto objęto programem cały szereg nowych przedsięwzięć, których znaczenie wychodzi poza ramy czysto budżetowe, jak urządzanie wycieczek kształcących do miejsc historycznie lub przyrodniczo ciekawych, rozszerzanie obrazów religijnych polskich i patriotycznych wśród ludu, scenę ludową dla świata i wiele innych, których opisywanie byłoby dziś przedwczesne. Aby zaś wszystkie poprzednie Komisji w działalności ekspansywnej nie przekroczyły granic dozwolonych trzeźwą gospodarką, kreowano Komisję kontrolującą obroty kasowe.

Podwołoczyska. Z Sokola. Staraniem „Drużyny dramatycznej” Tow. gimnastycznego „Sokół” odbyło się w niedzielę 12 b. m. na dochód budowy własnej sokolnki przedstawienie 5-aktowej komedyi Gogola „Revizor z Petersburga”, które tak pod względem kasowym jak i wybornej gry amatorów powiodło się jak najlepiej. Przed paru zaledwie miesiącami zawiązana drużyna przy chętniej i wytrwalej pracy doprowadziła do szóstego już przedstawienia; dobrze zaś dobrany zespół, oraz szlachetny cel, zjednały sobie rychło ogólną życzliwość i stałe powodzenie.

Śniatyn. Hojny dar. Emerytowany starszy lekarz powiatowy p. dr. Karol Werner w Śniatynie ofiarował, z powodu odznaczenia go krzyżem kawalerskim Franciszka Józefa, na rzecz ubogich miasta Śniatyna bez różnicy wyznania kwotę 200 kor. Za ten szczodry dar składa magistrat niniejszem czcigodnemu ofiarodawcy imieniem cierpiącej niedostatek ludności miasta najserdeczniejsze podziękowanie. T. Niemczewski burmistrz.

Żywiec. Tężec w Galicyi. Do „Now. Ref.” donoszą: Są poważne przypuszczenia, że tężec, jaki epidemicznie występuje na Górnym Śląsku, zaczyna pierwszy posiewek rzucać w naszych stronach. W okolicach Żywca, w Górce węgierskiej koło Miłówki, pokazuje się choroba, która objawia przypominając ów tężec, gospodarujący na Śląsku. Ludzie starsi i dzieci zapadają na ból gardła, dreszcze, a kończy się to, szczególnie u dzieci, zapaleniem opon mózgowych i śmiercią rychło po zapadnięciu następującą.

Kołomyja. Towarzystwo muzyczne należy u nas do najstarszych towarzystw. Przechodziło ono świetne czasy, zwłaszcza za dyrektora Wrońskiego. Dziś towarzystwo chyli się do upadku, a polska publiczność patrzy na to zupełnie obojętnie. Na dziewięćdziesięciu

członków wystąpiło z towarzystwa w ostatnim miesiącu 36 członków. Na walne zgromadzenie, które odbyło się w niedzielę, przybyło „aż” 13 członków. Zgromadzona „trzynastka” nie mogła zgodzić się na wybór prezesa. Sześć głosów „za” — sześć „przeciw” — rozstrzygnął przewodniczący i odbył się wybór „jednogłośnie przez aklamacyę”. W skład wydziału weszli: Łumewski (prezes), Kamienobrodzki (zastępca), Zima, Rosner, Green, Moos, Skliwa, Nowakowski, Zipser, Schindlerowa i Niewiadomski.

Siemaszkowa bawiła u nas onegdaj na dwu występach z aktorami teatru ludowego p. Pilarskiego. Artystkę naszą przyjęto nadzwyczaj przychylnie a piękną grę nagradzano hucznymi oklaskami.

Wieczór Lelewicza. Jak niesie pogłoska, około 400 zł. dochodu zabrali żydzi, którzy urządzili „Wieczór Lelewicza”, płacąc mu 100 zł. za występ.

Teatr ludowy wystawia w niedzielę 19 bm. komedyc Balu Kiego „Pozłacana młodość”.

Dział ekonomiczny.

— Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale” w Tryeście. Na walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 11 bm. w Tryeście przedłożono sprawozdanie z czynności za r. 1904 wykazujące dość pomyślny wynik tak, że towarzystwo mogło rezerwy znowu znacznie podwyższyć.

W dziale gradowym wynosił dochód z premii kor. 4,103.525 — wobec k. 4,013.543 — w roku 1903; za szkody wypłacono kor. 2,971.387 wobec k. 3,421.134 w roku ubiegłym. Za reasekuracye ogniowe pobrano premie w kwocie kor. 2,121.481, a za szkody wypłacono k. 1,417.985, wobec k. 1,896.528 premii a kor. 1,226.815 szkód w roku 1903. Rezerwa premijna w dziale ogniowym podniosła się z kor. 948.264 na kor. 1,060.741. Na wniosek rady zawiadowczej użyto kor. 500.000 na podwyższenie specjalnej rezerwy gradowej. Z pozostałego, po statucie nakazanych potrąceniach zysku rozdzielono dywidendę w kwocie k. 36 za akcyę. Fundusz gwarancyjny Towarzystwa wynosi obecnie kor. 6,789.985 a więc wyższkę o kor. 633.560 wobec roku ubiegłego.

— Liga Pomocy przemysłowej zawiadamia wszystkie przedsiębiorstwa krajowe handlowe i wytwórcze, że zbieranie materiałów do „I-go Skorowidza przemysłowo-handlowego” kończy się z dniem 31 marca br. i uprasza te firmy i przedsiębiorstwa krajowe z zakresu przemysłu, handlu, przemysłu domowego, wiejskiego (dworskiego) przemysłu rolniczego itp., które jeszcze adresów i ogłoszeń nie nadesłały o nadsyłanie zamówień przed powyższym terminem wprost do Biura Ligi (Lwów, Fredry 7).

— Sprzedaż starych szyn. „Gazeta Lwowska” ogłasza sprzedaż starych nieużytecznych szyn, łubek, płyt, gwoździ, śrub i progów żelaznych, które zarząd c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w latach 1905 i 1906 postawi do dyspozycyi.

Dotyczące oferty, sporządzone na przepisanych formularzach, mają być wniesione najpóźniej do dnia 30 marca br. godzina 12 w południe, do wymienionej c. k. Dyrekcyi we Lwowie.

Blizsze warunki tej sprzedaży są podane w „Gazecie Lwowskiej” z dnia 16 marca br. i mogą być udzielone w biurze III. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie wraz z formularzem dotyczącej oferty.

C. k. Dyrektor kolei państwowych.

Wierzbicki.

Zmarli.

We Lwowie: Helena Orzechowska, wdowa po kapitanie, w 47 roku życia. — Józefa i voto Słowińska 2 voto Brunarska, wdowa po obywatelu m. Lwowa i właścicielu realności, lat 66. — Stanisław Chruszczewski, em. konduktor kolei państw., lat 43. — Stanisław Dragoni, właściciel cukierni, lat 40. — Kazimierz Marynicz, towarzysz studniarski w 38 roku życia.

W Krakowie: Jan Pełczyński, starszy oficyał sądu powiatowego w Drohobyczu.

W Budapeszcie: Bella Ambrozowicz, em. radca min., szwagier Ludwika Koszuta, a wuj Franciszka Koszuta, w 70 roku życia.

W Brighton: Mr. Ruben Lasson, jeden z najstarszych przyjaciół króla Edwarda angiela.

W Mödlingu pod Wiedniem: Karol Moschitz, emer. pułkownik, lat 62. Zmarły był zięciem tarnopolskiego burmistrza p. Puntscherta.

W Poznaniu: Dr. Teodor Jarnatowski, lekarz, w 72 roku życia.

W Samborze: Karol Blaha, nauczyciel szkoły ludowej, lat 40. — Marya z Michalewskich Milaniczowa, naucz. szkoły lud., lat 45.

W Serajewie: Hadschi Nezir Effendi Skaljic, burmistrz.

W Solnogradzie: Emil Soukusz v. Dobenck, feldmp. na pensyi.

W Suchodole, w pow. krośnieńskim, Edmund Bielski, dyrektor szkoły rolniczej.

W Strzałkowicach pod Samborem: Józef Markiewicz, słuchacz praw. Uniw. Jagiel., lat 23.

W Tarnopolu: Juliusz Sas Kruszelnicki, asystent pocztowy, lat 29.

W Turczańskim św. Marcinie: Jan Francisci, nestor słowackiego ruchu, narodowego, lat 83.

W Tyńcu pod Kaliszem: Edward Drescher, znany przemysłowiec.

W Wiedniu: Rudolf Alt, akwarelista, lat 93.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Kupujemy wyroby krajowe!

Bazar krajowy
we Lwowie, Hotel Georga
poleca 366
Koce na łóżka i na wózki,
oraz na konie para od zł. 5
Sukna na liberye.

Zarząd pasieki Antoniego
Krańskiego w Jezierzach
nad Czortków wysłał
w każdej porze roku miód
lipcowy prawdziwy (wszystko
opłatnie) po cenie 6-50 k.,
miód lipcowy, kurac. zaś za
cenę 7 kor. Wysła również
odszczególnione na kilku wy-
stawach miody pitne jak: ka-
szelański, paniński, królew-
ski i miody owocowe jak: wi-
śniak, dereniak, maliniak, po-
ziończak, grusznik, winogro-
niak, porzecznik i t. p. w 5
kg. blaszankach od kwoty 6
kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal.
(wszystko opłatnie). Cenniki
na żądanie bezpł. i franco. 364

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka
Świec woskowych

Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe bia-
łe i malowane. Kwiaty do
świec. Masę woskową do za-
puszczania podłóg. 371

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

połączone i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzy-
stwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — —
— — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“ we Lwowie
ulica Krzyżowa 42.
Do nabycia w aptekach. 362 Nr. telefonu 54

Krem roślinny

do rąk, usuwa szorstkość i czerwoność skóry,
wygładza naskórek i nadaje białosć i deli-
katność ręk. — Słoik K. 1-60.

Puder Książęcy

jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pu-
derko małe pudru białego 120 halerzy, całe 2 kor., z łabędzikiem 3 kor.
Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko
140 hal., większe 2 kor. 40 hal., z łabędzikiem 3 kor. 20 hal.

połeca

126

Fan Ichnatowicz

LWÓW: ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11.

Kraków: Sukiennice 20. — Przemyśl: ul. Mickiewicza 11.

Nigretina czarna lub cie-
mna używa się
do ubarwienia włosów, wąsów
i brody na kolor czarny lub
ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Ichnatowicz

Lwów, Sykstuska 1. 25.
pl. Maryacki 11, Kra-
ków, Sukiennice 28,
Przemyśl, ul. Mickie-
wicza. 368

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku

wyrabiają wszelkie gatunki pa-
pierni drukowego, kancelaryj-
nego, konceptowego, koloro-
wego itp. Dostarczają papier
gazetowy dla: Czasu, Gazety
Lwowskiej, Głosu narodu,
Słowa Polskiego i w.i. 370

Parowa fabryka

biszkoptów i pierników

STANISŁAW GURGUL

ces. i król. Dostawca Dworu
w Jarosławiu, poleca swe zna-
ne z dobroci wyroby. 363

Czas zamawiać!

nasiona pewne 100% kieł-
kujące.

FASOLE SZPARAGOWE:

Ceny za 1/2 kg. hal.

Flageolet zielona . . . 65

Flageolet biała . . . 58

Schimera żółta (ziarnka

fiolietowe) . . . 70

Daktylowa (ziarnka brą-
zowe) . . . 80

Neger wczesna . . . 70

Biała plenna . . . 40

GROCHY CUKRÓWE:

Cud Ameryki . . . 50

Telefon plenny . . . 55

Majowy najwcześniejszy . . . 40

Jak drzewka (ma strączki

w wieńcu) . . . 45

Zielony, zawsze drobny . . . 50

połeca: 364

Ogrod w Łapszynie, Brzeżany.

INDYKI piękne, tłuste,
10 do 12 koron
sztuka, indyczki 8 do 9 kor.

BULION

odznacz. licznymi medalami,

parą gotowany

z własnego drobiu, zwie-
rząziny i jarzyn kilo po 10,

12, 15 i 20 K., najmocniej-
szy dla chorych.

Pasztet

Strassburski

z gęsih wątróbek po 3 K.
funt, z trufkami 4 K.

Pierniki

doskonałe pierniczki 100 szt.
za 1 kor. Koniki, bociany, ko-
guty, doskonałe po 10 halerzy
sztuka. Pakietki po 20—40 h.

Owoce kandyzowane

doskonałe śliczne po 2 k. funt

Pain de gibiers pasztet wy-
piekany, piękny krążek
kilowy 3 korony.

ROLADY z drobiu do go-
towania przewybyrne do
bufetu kilo 3 20 kor.

361 poleca

Dwór Łapszyn
p. Brzeżany.

Herbatę Rosyjską
zbioru majowego poleca handel
W. ADAMOWICZA
W BRODACH (na pograniczu rosyjskim)
1 funt (Familijska bardzo dobra . . . 1-40
Melange de Moskan wor. opak. . . 2-50
Imperial cesarska . . . 3-50
Okrasowy s. najl. herb. kwiat. . . 1-20)

Z Brodów! Grzybki litewskie 1 kilo zł. 3.

Drzewka owocowe
szlachetne w wyborowych gatunkach z szkół-
ki Państwa Dzików pod Tarnobrzegiem.

Szczepki do zakładania sadów, jako to: jabłonie, grusze,
śliwki, czereśnie, derenie i orzechy włoskie do naszego kli-
matu zastosowane, które okazały już najlepsze rezultaty
i wytrzymałość na wszelkie zmiany powietrza.

Cena sztuki od 2—4 lat, mniejsze . . . 50 hal.
„ „ od 2—4 lat, większe z koroną . . . 80 „
„ „ od 4—6 lat, silne z koroną . . . 1 kor.
Starsze, owoc rodzące z ładną koroną . . . 2 „
Dziczki ładne od 10—20 hal.

Przy większych zamówieniach znaczny opust. Cenniki
na żądanie wysła się opłatnie. Zamówienia przyjmuje
i odwrotnie załatwia 2626

Michał Kubica, Tarnobrzeg.

LWOWSKA FABRYKA CHEMICZNA
„TIEN“
LWÓW—ZAMARSTYNÓW

Największa w
kraju fabryka
mydeł toale-
towych leczni-
czych i perfum

— — Liczne medale i odznaczenia. — —
Na odmrożone ręce
Mydło Zimowe
Przy uważnem i dłuższem użyciu Mydło Zimo-
we działa na odmrożone i czerwone ręce znakomicie.
Cena 90 groszy. 1824

Nacyć można: w aptekach: Düllla, Ehrbara, Kajetano-
wicz, Łasowskiego, Mikolacha, Pilewskiego, Pine-
lesa, Pipesa-Poratyńskiego, dra Ruckera, Wewiórskie-
go; w drogeriach: Beckocka, Hübnera, Langa Pilar-
skiego, Rechena, Winklera.

Caro i Jellinek
Wiedeń—Poznań
Lwów, Jagiellońska 22.

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408
Pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancja za całość!!!
52 własnych wozów mabo-
wych patent.

CARO I JELLINEK.

PORTLAND CEMENT

Z FABRYK

Akc. tow. Szezakowa, Akc. tow. Goleśzów, B. Liban i Sp., Podgórze-Bonarka.

połeca po cenach fabrycznych wagonami i częściowo firma

BRACIA MUND, LWÓW.

Robert KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.
Centralne biuro dla GALICYI we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonemi składami w BORYSŁAWIU i w KROŚNIE
wykonuje w najkrótszym czasie dostawy wszystkich wymen-
towanych rur gazowych, wodociągowych i parowych, czarnych, pocynkowanych i asfaltowanych wraz z przynależnemi
łącznikami; dostarcza rury płomienne do kotłów parowych, rury wiertnicze hermetyczne,
rury pompowe, stalowe rury mufowe, obciążane juty, węże z rur dla gorzelni, browarów itp.,
maszyny dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wy-
roby szwojowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakła-
dzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad
12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallowaya, fasony wszystkich
gatunków, recypienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

**Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z la-
nego żelaza i fasonów do przewodów gazowych
i wodnych.**

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i
parowych bezpłatnie i franco.

Adres na telegramy: Robert Kern, Lwów. — Telefon nr. 766.

**Zjednoczone w kraju kopalnie
Węgla kamiennego
Faworzno, Siersza i Jenczynek**

otworzyły

Centralne Biuro wyłącznej sprzedaży
dla wschodniej Galicyi we LWOWIE

Telefon nr. 767 ul. Sykstuska 10 Telefon nr. 767

które imieniem kopalni

zawiera umowy na większe dostawy, przyjmuje zamówienia na całe wagony
i prowadzi drobną sprzedaż we własnym zarządzie.

**Cena worka plombowanego o 50 kg. kosztuje
z dostawą do domu 58 ct.**

Po tej samej cenie przyjmują zamówienia wszystkie Biura dzienników, Mleczarnie Prze-
worskie i większe sklepy korzenne. 1767

Ostatnie nowości

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1.

Smakosze
powinni spróbować moich
uznanych za znakomite ga-
tunków kawy 5 kg. niepało-
nej koron 12-50, 13-—, 14-
15-—, 17-—, palonej k. 15, 16
16-75, 17-75, 18-75. Moje pier-
wszorządne kawy mają wy-
borny aromat i są w stanie
dogodzić najwybredniejszemu
podniebieniu! Wiele uznań.
Dostawca Związku ck.
urzędników państw.
Wysyłka za pobraniem
lub nadesłaniem należytości
z góry przez pierwszy wscho-
dnio-czeski specjalny handel
kaw.
Fr. Jelinek, Slatinan 2, Czechy.
1606

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1.

Smakosze

powinni spróbować moich
uznanych za znakomite ga-
tunków kawy 5 kg. niepało-
nej koron 12-50, 13-—, 14-
15-—, 17-—, palonej k. 15, 16
16-75, 17-75, 18-75. Moje pier-
wszorządne kawy mają wy-
borny aromat i są w stanie
dogodzić najwybredniejszemu
podniebieniu! Wiele uznań.
Dostawca Związku ck.
urzędników państw.
Wysyłka za pobraniem
lub nadesłaniem należytości
z góry przez pierwszy wscho-
dnio-czeski specjalny handel
kaw.
Fr. Jelinek, Slatinan 2, Czechy.
1606

Nowość! Kołdry na puchu,
wierzch i spód jednako-
wy obustronnie do użytku,
leciutkie i ciepłe po zł. 16-50,
18, 20 do 22; atlasowe, jedwa-
bne po zł. 20, 25, 30 do 40.
Kołdry zwykłe od zł. 3-50,
4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atla-
sowe, jedwabne po zł. 12-50,
14, 16, 18, 20 do 30. Materace
czysto-włosienne za 3 podu-
szki zł. 14, 16, 18, 20 do 30
Materace z morskiej trawy
6-30, 7, 8 do 10 zł. Matera-
ce sprężynowe po zł. 15, 18
do 24 zł. Sienniki zwykłe,
poduszki włosienne i pierza-
ne, poszewki, prześcieradła
i t. d. Nowość! Maszyna pa-
rowa odświeża i czyści po-
duszki pierzowe, zupełnie jak
nowe po 30 ct. za kilo — tyl-
ko w specjalnej pracowni
kołder i materaców Józefa
Schustera we Lwowie, ulica
Kopernika 1. 5. 2461

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieczyste oskrzeli,
krztusiu, zółkach, grypie (influeny). — Podnieca apetyt,
podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i płwocinę, usuwa poty nocne.

Kto powinien używać Siroliny?

Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, których Sirolina wyleczy.
3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Zółzowate (skrofaliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katarynosa i oczów itd. Na ogólne odżywienie takich dzieci Sirolina znakomicie wpływa.

Ostrzega się przed lichymi naśladowcami! Dlatego należy uważać na to, aby każda fiaska była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

93

Basel (Schweiz).

„Roche“

w aptekach po 4 kor. za fiaskę.

Największy Dom wysyłkowy wyrobów przemysłu tkackiego S. OHLER & Comp. Praga, Obstgasse Nr. 17 m.

Przesyłamy na żądanie odwrotnie bogatą

Kolekcję próbek

zawierającą:

Materie modne

Poszczególne nowości za metr. . . 33—3.50
Materie na bluzki, pyszny desek. . . 75—1.85
Czarna materie, gładkie i w desek. . . 53—3.25

Materie jedwabne

Najnowsze materie jedwabne na bluzki 75—2.50
Jedwabie na suknie i nowości. . . 1.10—3.50
Pongie w wszelkich kolorach. . . 58—95

Materie do prania

Zofiry, batysty, kretony. . . 23—95
Płócenka na suknie białe i kolor. . . 32—1.10
Flanela sportowa i na jakości. . . 23

Towary płócienne

Adamaszk i „Gadi“ na powłoki. . . 25—1.50
Półpłótna i szyfony. . . 15—35
Weby rumburskie i płótno na przesier. . . 45—1

Próbki odwrotnie, opłacone!

2260

Zamówienia od zir. 10 w górę, bez kosztów porta!

Sensacyjna nowość!



Zamiast świec.
Patentowa asbestowa no-
cna lampka bezpieczeństwa
„CARBENA“

Pali się przez lat dwa.
Jeśli na miejscu nie sprze-
dają, wysyłamy opłatnie
po otrzymaniu 50 hal. Od-
sprzedającym rabat. Za-
stępcy miejscowi poszu-
kiwani. A. Antonovich, Wie-
deń, I., Stock-im-Eisen-
platz. 2561

Kunstzither-Fabrik und Musikalien-Verlag
H. HAUBNER,
Merichenbad.



mi do strojenia, sklepieniem i F. wykrojeniami etc. a zatem
z nateżoną wibracją, nadto z udoskonalonym rezonansiem
powietrznym za pomocą specjalnego wydrążenia. Krótko
mówiąc: najlepsza Cytra na świecie. Kto lepszą,
z większym, silniejszym, szlachetniejszym tonem, oraz ar-
tystyczniejszą budową pokaże, otrzyma kor. 200. — Wir-
tuoz i koncertsiści bez Haubnerowskiej cytry obejdą się
dzisiaj nie są w stanie.

Niezliczone, entuzjastyczne, najwyższe uznania pierwszych
fachowców. Cenniki z opisem cytr darmo.

BACZNOŚĆ! Nowe IV poprawne wydanie H. Hau-
bnera „Zitherakademie“ jedynej i pierwszej specjalnej
szkoły do nauki bez pomocy nauczyciela kor. 7.— Z cu-
downej tej książki nauczyć się może każdy bez niczyjej
pomocy a także bez nut lub jakichkolwiek wiadomości
przygotowawczych gry na cytrze (Concertzither von Noten)
aż do najwyższego mistrzostwa, a to szybko, łatwiej
i dokładniej, niż u naszych przeciętnych nauczycieli.
Ktoby temu przeczył, otrzyma napowrót wydane na jej
kupno pieniądze.

Patent zgłoszo-
ny, w całym sło-
wa znaczeniu
najnowszym wy-
nalazek a już
sławny na całym
świat!

Podług systemu
skrzypcowego z
podstawką, kołka-
mi

55-letni sukces Anateryny.

Za sprawą zepsutych zębów powstać mogą zaka-
żenia organizmu, ropienia, zatrucia krwi, nawet z za-
kończeniem śmiertelnym, dalej powikłania nerwowe, do-
chodzące do objawów porażennych, nadto posiadanie
dziurawych zębów przedstawia dla każdego człowieka
wielkie niebezpieczeństwo. Doświadczenie uczy, że na
100 ludzi 80 ma spróchniałe zęby, między tymi zaś
znajduje się wielu, których zęby wyglądają jak ruiny,
których dziąsła objęte są zapaleniem i krwawią łatwo,
lub są ofiarą przetok ropiejących, szerzących na znaczną
odległość odrażającą woń z ust. Zdaniem uczonych
opłakany ten stan jamy ustnej bywa po większej części
wynikiem używania zawierających kwasy i pieniących
się środków na zęby, które go też przedłużają. Pro-
fesorowie i lekarze zalecają przeto, ze wzglę-
du na niezawodną skuteczność, do utrzyma-
nia w zdrowiu ust, zębów i dziąseł, również
jak przeciw tychże chorobom i bólowi jedy-
nie pewną prawdziwą c. i k. nadwor. den-
tysty dra J. G. Poppa, Wiedeń XIII, 6 ana-
terynową wodę do zębów i ust, także prze-
ciw niemiłej woni z ust w fiaskach po kor.
2 30, 2.— i 1.— z niebieską francuską ety-
kieta o złotym druku i z firmą, jak również
anaterynowy krem do zębów w tubach po
60 halerzy który oczyszcza zęby i dezyn-
fekuje gruntownie i w nieszkodliwy sposób.
W aptekach i drogeriach. 176

Tysiące pism dziękczynnych.



zawiera oświecającą i pouczającą książkę w for-
mie poradnika domowego o aptekarzu A.
Thierry'ego Balsamie i Maści centyfolio-
wej jako środkach nie do zastąpienia. Przesyłka
tej książeczki opłaconą nastąpi po zamówieniu bal-
samu, oprócz tego na żądanie gratis 17 małych lub 6
dużych fiasek balsamu kosztują K. 5.—, 60 małych
lub 30 dużych fiasek balsamu K. 15.— opłacone
a 2 stoje maści centyfoliowej opłatnie za K. 3.—60
Proszę adresować do
aptekarza A. Thierry'ego w Pregrad
obok Rohitsch Sauerbrunn. 103
Fałszerzy i sprzedających fałszyfikaty moich jedynie
prawdziwych preparatów proszę mi wymienić celem
wdrożenia dochożeń karnych. 10993
Skład we Lwowie u Sz. Kłaya i Z. Ruchera.
i w apt. Piepessa-Poratyńskiego.

WAPNO SKALISTE

poleca od 1 marca b. r.

Spółka wapienników lwowskich

Lwów, 3 Maja 7.

1868



Na 30 dni do obejrzenia

według warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zama-
wiającej wysyłam za pobraniem moją „Weltfremde-Harmonika“ Nr. 683, aby
każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada
detalnie pod gwarancją sprężyn spiralne nie tylko dla klawiszów, lecz
także dla basów i klawiatury, dalej 16 klawiszów, 2 rejestry, po-
dwójny strój, 48 tonów, trzy rzędy trabek, po-
liturowana na barwę mahoni, czarne listwy
z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny
niech, metalowe ochraniające narożniki i przy-
trzymywacz, wielkość 31 : 15 cm. i kosztuje sztu-
ka fl. 4.—. Szkoła gry do wyczerpania się bez
czyjejkolwiek pomocy dołącza się do każdej
harmoniki gratis. Łańcuch i inne części harmoniki
do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzie-
ci po fl. 1.50, 2.—, 2.20, 2.40. Lepsze harmoniki
po 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, opisane w moim
cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym
opłatom cłowym, wszystkie bowiem są wyro-
bem czechskim, prosimy na to zwrócić uwagę.
Żądając rysunku! Zamiana dozwolona — lub
zawracen-Versandpaus

Wysyłka za pobraniem przez „Graebirgisches Ma-
schinen-Versandhaus“

Hanns Konrad w BRUX nr. 1195 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 800 rysunkami
wysyłamy każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 995

Wielki krach!



Nowy Jork i Londyn nie oszczędzili i stalego ładu
i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmu-
szoną wyprzedać cały swój zapas za małym tylko
wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony to
uskręcić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotom
6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdz. angielsk. klingą
- 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra
- 6 łyżek z amerykań. patent. srebra
- 12 łyżeczek z amerykań. patent. srebra
- 1 chochla z amerykań. patent. srebra
- 1 chochla z amerykań. patent. srebra
- 6 angielsk. spodków Viktoria
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 słoisko
- 1 rozsypany cukier

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł.
a obecnie można je mieć za tę niską cenę 6 zł. 60 ct.
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś bia-
łym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwaran-
cją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłosze-
nie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuje się
niniejszym publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez
niedługości, komu towar się nie podoba. Niechaj więc
nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego
garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe
jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy amerykań. patent. towarów srebrnych
Wiedeń, II. Rembrandtstrasse 19 B.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia
prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowo-
lona Krystynopol, Galicya Siostra Joanna, przeł. Towarz. N.
P. Maryl.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i je-
stem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.
Książka Analia Czerwikowska. 71

Z innych stron oferowało 42 sztuki garnituru sto-
wego kosztują u mnie tylko 5 zł.

!Przemysł krajowy!

1151 Wspaniałe jedwabne
— złotem i srebrem przerabiane —
MAKATY BUCZACKIE
JWgo Oskara Hrabiego Potockiego
poleca
Bazar krajowy
we Lwowie, hotel George'a.
Specjalne zastępstwo na Galicyę.



Bajeczny sukces! Antinikotynowe tutki na papierosy w pu-
dełkach z cygar. — Generalny skład dla Lwowa:
C. K. trafikę specjalnych cygar i tytoniów. 106

WAPNO do MUROWANIA

najlepszej jakości dostarcza wagonami do każdej
stacji NAJTANIEJ firma 2565

WAPNO do MUROWANIA — Lwów.

MAGGI^{ego} PRZYPRAWA

Hoffa

MALTZYM

odżywczy, łatwy w zżywaniu napój stołowy dla zdrowych i chorych.

Hoffa

Czekolada odżywcza

z ekstraktem słodowym

z mleka, ekstraktu słodowego i czekolady. — Najlepszy napój na śniadanie dla kobiet i dzieci. 2637

We wszystkich lepszych handlach do nabycia.

Zakłady wyrobu środków odżywczych
JAN HOFF, Stalau.

Dla zwalczania gruźlicy

poleca magazyn dla komfortu i higieny

L. Guttman, Lwów

ul. Jagiellońska 1. 8

przez władze przepisane

hygieniczne spluwaczki

z lejkami na wodę

w największym wyborze i po najtańszych cenach fabrycznych. 2276

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Polecamy na spłaty

1 los austr. czerw. krzyża
1 los włoski czerw. krzyża
1 los węgierski „
1 los Dombau-Bazylika
1 los serbski tytoniowy
1 los József (dobr. serca)

15 ciągnięć rocznie!

za gotówkę wedle kursu dziennego albo w 32 ratach miesięcz. po koron 8. Natychmiastowe prawo gry, czek i gazeta „Kotwica” bezpłatnie.

KANTOR WYMIANY
Rohatyn i Ulam
Lwów, Sykstuska 8.
2498Bez nauczyciela, bez nauki,
bez poznania nut
może każdy grać na mojej
trąbce samogrającej

pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczenia się 1 szt. zł. 1.25 3 sztuki zł. 3.50. Wysyłka za zaliczką lub poprzednim nadaniem pieniędzy przez Hannsa Konrada Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brück nr. 1192. (Czechy). Bogato ilustrowany cennik gratis i franco. 992

Cierpiący na kaszel

niechaj zażywa wypróbowane, kaszel kojące i smaczne

Kaisera

Karmelki Piersiowe

2740 notaryalnie uwierzytel swiadectw dowodzi, jak skutecznie takowe działają na kaszel, chrypke, katar i flegmę. Prawdziwe tylko z marką ochronną „trzy sosny”. Paczki po 20 i 40 hal. Składy we Lwowie: Szymon Hay, apt. Lwów, Zygm. Rucker, apt. Piotr Mikolasch i Sp., drog., J. Beiser, apt., Winkler i Syn, Sz. Haya apt., Karol Pielewski apt. W. Landesberg apt. w Brodach, Zdzisław Zawulkiwicz apt. w Kamionce Strum., H. M. Fischer, apt. w Stanisławowie, W. Filipka, apt. pod Białym Orłem w N. Sączu, Maurycy Zimmerman w farm. Podwołoczyska, Edmund Brackner, apt. we Lwowie, Lang & Piłarski, drog. we Lwowie, L. Wiewórski, apt. pod „Złotym Orłem” we Lwowie, Karol Dull, apt. we Lwowie, A. Gelles Rynek 12 Lwów, Franciszek Górski w Rodkach, Emanuel Kurzer drog. Gródecka 44 we Lwowie, J. Pineles, Adolf Aschenasy, apt., J. Piepes-Poratyński, Antoni Ehrbahr, Edmund Kurzer, M. Łazowski apt., L. Kalier apt. w Brodach, J. Friedman apt. w Mikołajowie, Z. Rothenberg apt. w Olesku, H. Engländer w Przemyślanach, M. Sobel w Striju, D. Roinger apt. w Zborowie, M. Bibring w Stanisławowie, St. Bursa w Kosowie, J. Nowicki apt. w Peczeniżynie, E. Stenzel apt. w Kołomyi, Ad. Durst apt. w Brzeżanach, Fabian Fallert apt. w Wisniowczyku. Wład. Nahlík obw. apt. w Brzeżanach, E. Falk drog. w Stanisławowie, J. B. Link drog. w Jarosławiu, E. Heller w Nadwórnie, S. W. Langinger w Samborze, Dr. J. Francos, aptekarz w Tarnopolu, Omar Thader apt. w Glinianach, Ig. Heschles apt. Gródek, Juliusz Goldstaub, apt. Dubiecko, Szymon Edelmanna apt. w Bohorodczanach, A. Gross apt. w Belcu, T. Silber apt. w Grzymalowie, Wł. Popiel apt. w Lubieniu Wielkim, W. Allerhand apt. w Korolówce, Józef Rein-fus apt. w Królowicach, J. Kruh apt. w Zbarażu. 114

jest jedynym i powszechnie uznanym środkiem do nadania miłym zapom, sosom, bigosom, jarzynom itd. w jednej chwili zadziwiającego, silnego i przyjemnego smaku.

Kilka krepel wystarcza.

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych, spożywczych i składach aptecznych.

We flaszkach, począwszy od 50 hal.

Oryginalne flaszkę napienia się ponownie najtańiej.

Pięknym, piękniejszym, najpiękniejszym

stanie się odtąd każdy, ponieważ wagi, przyszcze, piegi, plamy wątrobiane, fałdy i zmarszczki znikają z twarzy już po 2-3 razowym użyciu prawdziwego angielskiego 1712

Balassy MLEKA OGÓRKOWEGO

Całkiem nieszkodliwe, nadaje, jakby czarem, skórze rąk, szyi i ramion białość, świeżość i delikatność. Cena flaszki 2 k. Do tego mydło ogórkowe 1 k. Puder 1.20 i 2 k. Krem ogórkowy 2 k., nabyć można w aptekach. — Tylko preparaty Balassy są prawdziwe. Rozsyłka pocztą: C. Balassy apteka, Budapeszt, Erzsébetfalva. Skład główny: Zygm. Rucker, Lwów i F. Breyer, Przemyśl, Brama 4. Reim i Sp. Kraków.

Zadziwiające wyniki zapewnia

Hella

Mentolowa wódka francuska

znak: „Edelgeist”.

Wcieranie uśmierzające ból, wzmacniające mięsni i ożywiające nerwy. Hygieniczno-profilaktyczny środek do omywania przeciwko stanom osłabienia, orzeźwiający środek do wachania.

Dwa razy skuteczniejsze od zwykłej wódki francuskiej.

Cena flaszki K. 2, flaszki próbnej i dla turystów K. 1.20.

En gros: G. Hell & Comp., Wiedeń L., Biberstrasse 6.

Składy we Lwowie: apt. J. Piepes Poratyński, Jakób Beiser, J. Sklepiński, Dr. K. Mikolasch spadk., Zygmunt Rucker, apteka oraz w przeważnej części aptek wschodniej Galicji a w szczególności w Kołomyi, Jarosławiu, Łańcutie, Mikołajowie, Nadwórnie, Przemyślu, Rzeszowie i Striju. 115

Stygnie na świat cały

ślaskie towary

lniane i bawełniane

sprowadza się wprost z pier-wotnego źródła ze

— składu płócien —

L. Koudelka, Opawa

Słask austriacki.

Specjalność: ślaskie płótno czyste lniane oraz bawełniane weby gospodarskie i górskie własnego wyrobu.

Weba domowa, średn. nić, 70 cm. szer., 15 m. dług. zł. 2.80

Weba domowa, średn. nić, 75 cm. szer., 15 m. dług. zł. 3.00

Weba domowa, średn. nić, 90 cm. szer., 20 m. dług. zł. 4.—

Rumberskie cienki nić, 75 cm. szer., 0 m. dług. zł. 4.40

Weba mocna, grub. nić, 75 cm. szer., 20 m. dług. zł. 4.50

Weba patentowa, średn. nić, 80 cm. szer., 25 m. dług. zł. 5.—

Weba mocna, grub. nić 1-1 88 cm. szer., 25 m. dług. zł. 6.50

Weba uniwersalna, cienki nić, 84 cm. szer., 25 m. dług. zł. 6.50

Weba kryształowa, cienki nić, 84 cm. szer., 25 m. dług. zł. 8.—

Weba kryształowa, grub. nić, 24 cm. szer., 18 m. dług. zł. 7.50

Weba kryształowa, prawnie chroniona, nieprześciągana w piękności i dobroci, z najświeższego materjału, najlepiej nadająca się na wszelkiego rodzaju lepszą bieliznę. Ślaskie lniane towary adamaszkowe jako obrusy, serworcy, ręczniki, ściereczki do łóżka i kuzaru, chustki najprzedniejszej jakości. Nakrycia stołowe do ławy w przepysznie wykonaniu. Odrzyni wybór. Specjalność: nieprześciągające pierza materjały na poszwy i wyspy. Najlepsze sorty płócien na prześciągadła. Najczelniejsza obsługa wyłącznie towarami pierwszej dobroci. Wysyłka za pobraniem. Cenniki i próbki bezpłatnie. 571

Maszyny do szycia i haftu

na raty i za gotówkę

poleca

Władysław Kukawski

(przedtem Jan Lauruk)

skład maszyn do szycia — we Lwowie

Panaż Mikolascha.

Bezplatne kursa szycia i haftu. — Cenniki na każde żądanie gratis i franco. 1727

Skład i pracownię nożowniczą prowadzi p. Lauruk, Halicka 6.

„THERAPIA”

Zimowa stacya klimatyczna morska z zakładem wodoleczniczym, kąpielowym, ortopedycznym itd.

w Oirkwenicy nad Adryatykiem koło Rieki (Fiume).

Urządzenia znakomite do zabiegów leczniczych „fizykalnych” — wyborna kuchnia polska.

Prospekty na żądanie wysyła lekarz zakładowy

Dr. Jan Regiec

1747

latem ordynuje w Rymanowie.

Ważne dla Pań!

Tylko na 10 zł.

wyszły się w 12 lekach

kroju francuskiego pod gwarancją

w reszcie kroju

EUGEN WECKOWICZ

Lwów, ul. Kępczanka 8.

H. piętro.

Po umiarkowanych cenach

opracuje się formy na szulki

zakłady, piersiaki, szulki

i t. d. Pragnijcie się do skrojenia

wale suknie, a na zymnie do

skrojenia i wyrobo wa-

nia pod gwarancją, najlepiej

dokładności. Zamówienia i pro-

winyi uwzględnia się odwró-

tacz, poczta, za pobraniem do-

kładnej miary.

Na konfekcje i kroje angiel-
skie osobny kura.

Kaszel

chrypke i wszelkie inne dolegliwości pierśwowe wkrótkim czasie usuwają: Syrop, Pastylki — i Ziółka

Dra Seeburgera.

Skład wysyłkowy SZYMON HAY, aptekarz c. i k. do-
stawca nadw. we Lwowie.

Wysyłki na prowincye odwrotnie.

Gramophon

po cenach fabrycznych od 22 zł. 50 ct. do 100 zł. sprzedaje za gotówkę i na raty. 2633

Jeneralny zastępca —

na Galicję

Tadeusz Górski

Lwów, pl. Maryacki 8.



Żydowskie gimnazyum

Nauka we wszystkich przedmiotach gimnazjalnych, Talmud i Talmud. — Surowo religijne wychowanie! — Świadectwa posiadają państwową ważność.

Dyrekcya:

Rabbi dr. M. Jung

Ung-Brod, Morawa. 2208

SLYSZY SIE

wszędzie i wszyscy o tem dziś już wiedzą, że Feller's wonny Fluid z esencji roślinnych z marką

2441 „Elsa-Fluid“

jedynie dzięki swej osobiwej sile leczniczej i pewnemu działaniu w różnego rodzaju bólach zasłużył sobie na 65.000 pism dziękczynnych od ludzi wdzięcznych, na liczne uznania lekarzy, oraz złote medale wystawowe.

Z licznych podziękowań pisemnych widzi każdy, iż działanie Feller's Fluidu z marką „Elsa Fluid“ jest uśmierzającym ból, rozpuszczającym flegmę, uspokajającym kaszel i kurcze, że pobudza ono apetyt. — Wiadomo każdemu, jak wielkie męki sprawiają bole gośćcowe, reumatyczne i nerwowe, darcie w członkach, bole krzyżów, oraz mięśniowe, kłucie w boku, brak oddechu, bole zębów, oczu, głowy, szyi, piersi, tudzież kurczowe, postrzał i katar i wiele innych następstwem przeciągu lub przeziębienia będących cierpień. Tysiące pisemnych podziękowań dowodzi, iż Feller's Fluid z marką „Elsa-Fluid“ sprowadzał przy tych najuporczywszych nawet bólach szybki i pewny skutek. 12 małych lub 6 flaszek podwójnych opłat. 5 kor., 24 ma. lub 12 fl. podw. opłat. 8.60 kor. i 48 ma. lub 24 fl. podw. 16 kor. opłatnie. Bole żołądka, mdłości, drażnienie do wymiotów, brak apetytu, zatkanie, zgaga, sprowadzają, gdy się je zaniedba, ciężkie przypadłości, przeciwko którym, według orzeczenia niezliczonych podziękowań na piśmie Feller's przeczyszczające pigułki rabarbarowe z marką „Elsa-pigułki“ z największym skutkiem stosowane były. Rulon z 6 pud. koszt. opł. 4 k., za uprzednim przesł. należytn. lub pobraniem. Należy się mieć na baczności przed naśl. i adresować wyraźnie do

Eugeniusza V. Feller'a w Stubica, Centrala N. 266 (Kroacya).

Do AMERYKI



jakoteż do innych zamorskich krajów przeprawa najtaniej powszechnie znana firma

B. KARLSBERG, Hamburg, Ferdinandstrasse 16.

Nim kto szyfikartę kupi, niech porówna moje ceny z cenami agentów okrętowych.

J. Reif

specjalności gumowe

tylko pierwszej jakości wyroby

tuzin po k 2, 4, 6, 8, 10, do 16

Wysyłka pod dyskrety. — Cenulki darmo.

Wiedeń

Brandstätte Nr. 3.

Józef Oser,



Fabryka maszyn odlewnia żelaza i metalu w Krems nad Dunajem.

Specjalna fabryka nowoczesnej budowy turbin

dostarcza

urządzenia młynów, masywne łane walce, francuskie kamienie młyńskie, kompletne urządzenia tartaków, również

Turbiny Francis.

Turbiny podług systemu: Girand, Jonval. Koła wodne itd., itd.

Kosztorysy i cenniki bezpłatnie.

Dzielny zastępca

mający wstęp do dobrze sytuowanych sfer handlowych i prywatnych osób, poszukiwany jest na Lwów przez wielki wiedeński dom bankowy do akwizycji w zakresie interesów giełdowych. — Otrzyma ewentualnie od firm iachowe instrukcje, pożądaną jest jednak ktoś, komu operacje giełdowe dobrze są znane. Warunek: charakter bez skazy i pierwszorzędne polecenia. Oferty pod: „Wiener Bankhaus 47679“ do ekspedycji anonsów M. Duker Nachf. Wiedeń I i w celu dalszego załatwienia. 2870



Proszę zadać gratis i franko mó bogatoilustrowany cennik z przeszło 800 obrazami zegarków, towarów srebrnych i złotych

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx nr. 746 (Czechy).

Prawdziwy niklowy anker-re-mont. wraz z lancuszkami zł. 2.25. 3 sztuki zł. 6.50. Żadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy. 2587

Sensacyjna nowość!

Jerzy Brandes

ROSYA

Cena 5 koron.

2417

Nakład KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie.

PATENTY

na wynalazki wydajnywa

S. Dzbański

przysięgły rzecznik patentowy 15

WIEDEŃ VII.

Lindengasse 2

w pobliżu c. k. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney

Wózki dla dzieci



kosze do podróży i walizki, wyroby koszykarskie i bambusowe, bardzo tanio poleca fabryka

A. Koniewiczza

Lwów, Batorego 12.

Cenniki franco. 2265

Natychmiastową

piękność

tudzież świeżość młodzieńczą, delikatną cerę, zdrowy wygląd etc. zyskuje się przez użycie higieniczno-kosmetycznego wedle wskazań chemii wyrabianego i najchlubniejszego uznaniem cieszącego się a bardzo łatwego w użyciu środka „Rosalin“ — którego Nr. I przeznaczony jest dla blondynek, Nr. II dla brunetek.

Cena flakonu 1 zł. 10 ct. opłatnie za przesłaniem z góry należności.

H. Jandaurek

właściciel domu i obywatel w Cieszynie, Stefaniestr. 60 (Śląsk austriacki).

2828

Solingerska

maszynka do strzyżenia



system francuski, z 2-ma grzebkami do wsuwania z nowego srebra, do cięcia na 3, 7 i 10 mm., w pudełku wraz z opisem użycia kor. 6. Nadaje się szczególnie dla domów, gdzie są dzieci, ponieważ koszt ich wówczas wraca się w przeciągu pół roku. — Maszynka do strzyżenia brody strzyg. na 1 mm. kor. 5.—. Maszynka do strzyż. koni i psów, niebezpieczna dla właścicieli psów i koni 1 jakości kor. 6.—. II jakości kor. 5.— wysyła za pobraniem

HANS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brux Nr. 749 (Czechy).

Wielki, bogato ilustr. cennik darmo i opłatnie. 2590

Sensacyjna nowość!

KAWA PALONA

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

pół kilo kawy palonej po —.70. —.90. 1.10, 1.20 i 1.40 złr Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy 17

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Prawdziwe Roskopf z Double-złota

Savonnet-kotwicowe remontoary



sa najnowszymi zegarkami Roskopa. Zegarki te mają doskonały, pod gwarancją dokładny mechanizm precyzyjny, zaopatrzone są w podwójne koperty z trzech bardzo silnych płaszczyzn, złota Double z sprężynami. Złoto Double jest podobnym do złota metalem, który swego złotego wyglądu nigdy nie traci. Zegarki te wzbudzają swoim wspaniałym wykończeniem ogólny podziw i nie dają się odróżnić od prawdziwie złotych. Cena 5 zł. Odpowiednio dobrany podwójny lancuszek męski z złota Double zł. 1.50. Do każdego zegarka dodaje się 3-letnią pi-

piemną gwarancję. Wysyłka tylko za pobraniem przez Józefa Spiering, Wiedeń, I., Postgasse 2-39. 2286

Dar mo

otrzyma każdy na żądanie nasz

„Interesujący KATALOG UNIERSALNY“

z przeszło 1500 rysunkami, niezbędny dla każdego przy zakupie artykułów codziennego użytku i interesujących nowości. Karta korespondencyjna z podaniem dokładnego adresu wystarcza, poczem przesyła opłatnie „Interesujący Katalog Uniwersalny“ firma 874

Heinrich Kertész, Wiedeń, I., Fleischmarkt 18-308.

Grand prix wystawy paryskiej 1900.

Kwizdy Korneburgski proszek pożywny dla bydła



Środek dyet. dla koni, rogacizny i owiec.

Cena: 1 puszka k. 1.40

1/2 puszka 70 h.

Przeszło 50 lat we wszystkich stajniach w użyciu, przy braku chęci do jada, złem trawieniu, do poprawy mleka i powiększenia wydajności mleka u krów.

Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogeriach. Ilustrowane katalogi gratis i franco Skład główny.

FRANZ JON. KWIZDA

c. k. austr.-węg. król. rumuński i książęcy bułgarski dostawca nadworny. Aptekarz obwodowy, Korneuburg koło Wiednia.

Prawdziwe solingerskie brzytwy.



Za każdą u mnie nabytą brzytwę daję pełną gwarancję, ponieważ wszystkie one sporządzone są z najlepszej stali angielskiej.

Nr. 1. Brzytwa w czarnych okładzinkach, starannie polerowana, klinga szlifowana kor. 1.—
Nr. 2. Bohra brzytwa, starannie poler. zleka wkłeso szlifowana klinga, niesłychanie ostra, okładzinki czarno poler. kor. 1.50
Nr. 3. Bardzo dobra brzytwa, najszaraniej polerowana, wkłeso szlifowana, nadzw. ostra, czarne okładzinki kor. 2.—
Nr. 4. To samo ostrze co w nr. 3 poprzednim, jednakże 1/2 wkłeso szlifowane kor. 1.50
Nr. 5. Najlepsza brzytwa w specjalnie dobrem wykończeniu, wkłeso szlifowane, czarno polerowane okładzinki, nadzw. ostra kor. 2.80
Nr. 6. Doskonała brzytwa w najlepszym wykonaniu, 1/2 wkłeso szlifowana, czarno poler. okładzinki, nadzw. ostra kor. 3.40
Wysyłka za pobraniem Hanns Konrad Dom wysyłkowy w Brux nr. 749 Czechy. Bogato ilustrowany cennik z przeszło 1000 rysunków wysyła się na żądanie darmo i opłatnie. 2589

Wpisany w „Official-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego

Syrup Pagliano

prof. Ernesta Pagliano

siostrzeńca zmarłego prof. Hieronima Pagliano

NEAPOL.

Ostrzega się przed sfałszowaniami. — Należy zwać na markę fabryczną.

Sprzedaje prof. Ernest Pagliano Neapol, Calata San Marco 4, i wszystkie większe apteki w Austrii.

NEAPOL.

NOXIN

JAVOL

perfumeryach i zakładach fryzjerskich. Generalny reprezentant: **Maksymilian Fessler**, Wiedeń III/2 Hintere Zollamtsstrasse 8703

Krem na obuwie

(prawie chroniony)

do czyszczenia butów i krawaszków, konserwuje skórę, czyni ją miłą i wyposaża w połysk pełen ognia.

Skład u **Alfonsa Hubera**, Lwów.

Skład centralny:

Bracia Hochsinger

Budapeszt

163

Łysienie szerzy się z roku na rok w zatrważający sposób. Jest to częstokroć skutkiem nieroztropnego sposobu pielęgnowania włosów w najnowszych czasach. **JAVOL** utrzymuje okazywały porost włosów i ich obfitość, co dla tych szczególnie osób nader przyjemnym jest i cennym, których włosy są cienkie i przerzedzone już. Regularne zmywanie włosów **Javolem** zachowuje siłę cebulek, skórę głowy zaś chroni przed szkodliwymi wpływami. Cena flaszki starczącej do długiego użytku kor. 3.50. Do nabycia w aptekach, drogeriach, lepszych



= Ceny o połowę niższe. =
miał normalnie, to do gwarancji. Singera maszyna do szycia 46 K. Kingshill 75 koron. Centropulkowa 90 kor. Medium 60 koron. — Dla krawców i szewców Singera 70 kor. Wysłka za nadst. 14 kor. z adresem, a reszta za pobr.
M. RUNDKAKIN
Wien XII, Lichtensteinstrasse Nr. 23.
Katalog bezpłatnie. — Kor. polska.
UWAGA: Dla nauczyciela wszelkich watpliwości co do jakości, obowiązują się każda nieodpowiednia maszyna zwrócić pieniądze po odliczeniu kosztów transportu.



Budzik z lustrem „Krawall” 30 cm. wysok. z mechanizmem budzikowym zł. 3.20, z świecą w nocy tarczą godzinną zł. 3.50. Budzik ten przewyższa wszystkie dotychczas istniejące budziki pod względem siły dzwonienia. Podwójnie praktyczny, ponieważ w połączeniu z budzikiem jest tuje lustro średnicy 9 cm. Żadnego ryzyka! Dozwolona zamiana lub zwrot pieniędzy!
Wysłka za pobraniem przez **HANNSA KONRADA**
Pierwsza fabryka zegarków w Brück Nr. 641 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunków posyła się na żądanie darmo i opłatnie. 937



(dawniej zwane pigułkami Elzbiety)
sławno od dawna i przez znakomitych lekarzy polecane jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek nie przeszkadzający trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Stodczy ten pigulek sprawia, że je nawet dzieci cennie zażywają. Pudełeczko z 12 pigułkami kosztuje 30 h. rolka z 8 pudełkami, zawierająca 120 pigulek tylko 2 kor. za poprzednim nadesłaniem kwoty 2 kor. 45 h. wysyła się rolkę franko.

Należy żądać „Filipa Neusteina” oczyszczających pigulek. — Prawdziwe są tylko wtedy, gdy każde pudełko ma na spodzie naszą protokółowaną markę „sw. Leopolda” wyciśniętą czerwono-czarnym drukiem. — Nasze protokółowane pudełka, wskazówki użyte i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem „Filip Neustein, aptekarz”.

Apteka FILIPA NEUSTEINA

Pod „sw. Leopoldem”, Wiedeń I, Plankengasse 6
Sklad we Lwowie u Piotra Mikolascha, w aptece S. Haya c. i k. dostawcy, J. Piepesa-Poratyńskiego apteka pod węgierską koroną, w aptece Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera i we wszystkich aptekach. 78

Grający zegar wahadłowy

70 cm. wysoki, w pięknie politur. szafce orzechowej, z kapitelem w bogatej snycerszczyźnie jak na obok umieszcz. rysunku, gra co godzinę sam najpiękniejsze kawałki muzyczne, pieśni, walce i marsze, kosztuje zaś wraz z opakowaniem i skrzynką tylko zł. 6.50. Ten sam zegar bez muzyki zł. 4.50. Bijący godziny i półgodziny zł. 5. Z nowym dzwonkiem wieżowym zł. 5.50. Duże zegary wahadł. z 2 wag. 130 cm. wys. zł. 10.50. Nikłowy lub stalowy Strapaz-Roskop kiesz. z piombą zł. 2. Przy każdym zegarze 3-letnia gwarancja na piśmie. Nie nadający się odmiennymi lub też zwracamy pieniądze.
Wysłka za pobraniem przez pierwszy i największy sklad zegarów **Max Edelheit**, zegarmistrz. Wiedeń IV, Margarethenstrasse 38, dost. c. k. urzęd. państw. Firma największa i najstarsza. Rok założenia 1840. Proszę żądać mego wielkiego cennika z 1.000 rysunków darmo i opłatnie. 215

Pierwsza czarnożelazowa fabryka kuchen **H. KOLOSEUS**, Wiedeń



poleca swoje niezrównane kuchnie w żelazie, emali, porcelanie i majolice, z regulacją ciepłoty, stosow. do każdego komina, patentowe kuchnie gazowe i kuchnie do gazu i węgla, przenośne kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katalogi bezpłatnie. 3

Maszyny do obrabiania drzewa piły do tartaków i kompletne urządzenia tartaków parowych

Maszyny do wełny drzewnej
Prasy do wełny drzewnej.

Urządzeń dla stolarni, fabryk mebli, parkietów i lasów, oraz wszelkich maszyn specjalnych do obrabiania drzewa dostarcza

FABRYKA MASZYN

inżyn. **Max Korn & Co.**

Wiedeń, VII., Neubaugasse 68.

2526

Próbki na żądanie darmo i opłatnie. 21

Największy wybór wszelkich najnowszych
Towarów sukiennych po najniższych cenach tylko w
2809
Ant. St. Breuera
Pierwszym Reichenberskim Prywatnym Domu Wysyłkowym Sukna
„Bohemia” Reichenberg, Bahnhofstrasse 4.
Próbki na żądanie darmo i opłatnie. 21

Dobry zarobek poboczny dla rolników



jeżeli, zmieszany z cementem, użyty zostanie do wyrobu cegieł, dachówek, płyt posadzkowych i ściennych rur wodociagowych, obudowań studziennych etc. — Nie ma lepszego i tańszego materiału budowlanego dla wsi i miast. — Nowych doskonałych maszyn ręcznych, do których obsługi wystarczy jeden robotnik bez fachowego przygotowania — dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co., Markranstädt ob. Lipska.

Prześlance nam próbki piasku (około 5 kg.) wypróbujemy bezpłatnie. — Prosimy żądać darm. ilustrowanych prospektów. 1830
Jeden z zastępców naszych przybędzie w najbliższych miesiącach do Galicji, kto sobie zatem życzy bezpłatnego pouczenia, zechce się zgłosić.

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną od pożaru!

Pożyczki na losy i inne papiery wartościowe

dają w każdej wysokości na najprzystępniejszych warunkach.

Splata takich pożyczek odbyć się może stosownie do życzenia strony od razu lub w dogodnych ratach miesięcznych.

Także w bankach, kasa oszczędności i u osób prywatnych zebrane losy i papiery wartościowe wykupują i zatrzymać je mogą w depozycie lub spieniężyć. Na żądanie też same egzemplarze mogą być od razu napowrót na niewielkie miesięczne splaty odkupione, przyczem cała cena kupna z potrąceniem jednej raty zostaje do rozporządzenia posiadacza losów z zapewnieniem pełnego prawa gry.

Edward Urban

Dom bankowy, Berne, grosser Platz Nr. 25 (dom własny).

Firma istnieje od r. 1869. — Rzetelni agenci przyjęci będą wszędzie. 659

ZARZĄD SZKÓŁEK 2632

leśnych i ogrodowych

Berówna obok Bochni poczta Wiśnicz

poleca do kultur: wysadki leśne, drzewka parkowe, różne krzewy ozdobne i rośliny na żywe płoty.

Sprzedaje: Nasiona drzew leśnych przeważnie krajowe a przez krajową Stację Botaniczno-rolniczą kontrolowane. Ceny zniżone. Na żądanie przesyła cenniki franco.

Świeże czeskie pierz na pościel

Pierze i gotowa pościel: 1 pierzyna i 2 poduszki w dużych czerwonych poszwach od k. 14, 16, 18, 20 do 40 wysyłają za pobraniem do każdej stacji pocztowej 815

A. Fleischl & Sohn
w Neuern 56, Czechy.

Cennik pierza na pościel i próbki darmo i opłatnie.

Dom zdrowia

Dr. Soleckiego

KAZIMIERZA

Lwów, ul. Hausnera 11.

Telefon 678. 911

Adres dla depesz: Sanatorium, Solecki, Lwów.

Przyjmuje chorych potrzebujących ciągłej troskliwej opieki lekarza, na stały pobyt, celem leczenia wszelkiego rodzaju chorób z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.

Dra Pierson'a Proszek na odwłosienie (depilatorium)

do natychmiastowego usunięcia szpecących włosów na twarzy i ciele. Zupełnie nieszkodliwy. Cenupudełka wraz

przepisem użycia koron 3.

Perfumerya 2209

M. E. Mayer
Wiedeń, I., Lobkowitzplatz 1.



EGIPES EAU DE COLOGNE RUSSSE
VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS
dostać można we wszystkich perfumeryach, drogeriach itd.

Meissnerowskie piece kaflowe, kominki, kuchnie etc.

firmy 2015

Konrad Knapp

przedtem Knapp & Simmel.

Specjalności firmy:

Idealne piece kaflowe o trwałym płonieniu
najlepszy piec pokojowy
Gazowe piece kaflowe i kominki gazowe
piece kuchenne

do opalania gazem i węglem.

Wanny kąpielowe i kafle do wykładania ścian
en detail emaliowane kafle kuchenne en gros.

Prosimy w własnym interesie PT. Klientów przy
nowych budowach, urządzeniach will i mieszkań
etc. przed zwróceniem się gdziekolwiek o piece,
kominki, kuchnie etc. zażądać wprost od nas
oferty i nasze piece zobaczyć.

Sprzedaż centralna i kantor

Wiedeń, I, Reichsratstrasse 9.

Gazowy
piec
kaflowyPiec kaflowy
o trwałym
płonieniu**Somatose**

BIAŁKO MIĘSNE

Wybitny środek do pobudzenia apetytu i wzmocnienia nerwów.

Do nabycia o aptekach i drogeriach. 1638

MOTORYGazowe
ssaceKoszt ruchu 1 2 1/2
hul. na godzinę
i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe

OSERS & BAUER, Wiedeń

XX, Dresdenerstr. 81-85. 687

Pierwszorzędny fabrykat — korzystne warunki spłaty.

Dużo uciechy

wywołuje najnowszy, oryginalny in-

strument żartobliwy

„Kłosa szkodliwa“

na której

każdy

może

grać na

wzrost

miast

podług dołączonego

objaśnienia. Nadaje

się ona szczególnie

na zabawy, zebrania

karnawałowe i w o-

góle tam, gdzie się ludzie w całego

serca uśmiechają.

I. wielk. zł. 1.50, 3 sztuki zł. 4.50

II. „ „ „ 1.00, 3 „ 3.00

III. „ „ „ 0.50, 3 „ 1.50

Wysyłka za pobraniem przez

Hanns'a Konrada,

Dom eksportowy instrumentów mu-

zykalnych w Brüx nr. 1191 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie.

Bydże

Kiszono 1 funt 20 ct.

faska 5 klgr. 1.50 zł.

Bielecki, Hetmański 8.

2667

Wysyłka wybornych czeskich instrumentów

po najniższych cenach fabrycznych.

Wprost u źródła kupuje się najtaniej.

Według moich warunków rozsyłki zamawiający nie narazą się na żadne ryzyko, ponieważ zamiana jest dopuszczalną lub też pieniężnie się zwraca.

Skrzypce do nauki już po zł. 2.40, 3-
3.50, 4-4.50, 5-5.50, skrzypce koncertowe po zł.
7-8, 10-12, 12-15. Skrzypce dla orkiestry
silne w tonie złr. 14-18, 20-25. Skrzypce so-
lowe zł. 20-25, 30-40, 40-60, 60-80. Smyczki
do skrzypiec po ct. 50, 60, 80, zł. 1-1.50. 2-
wyżej. Pikolety i flety w starannie wykonaniu
po ct. 50, 80, złr. 1-1.50, 2- i wyżej. Klarnety
najlepszej jakości po zł. 4.50, 5-6, 6-7 i wyżej.
Wysyłka za pobraniem lub poprzednim przesłaniem
należytosci przez „Erzgebirgisches Musik-
waren-Versandhaus“.

Hanns Konrad

w Brüx Nr. 1191 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami przesyłamy na

żądanie każdemu darmo i oplatnie. 994

Lassnitzhöhe obok Gracu 648

Stacya Lassnitz kolej państw. — Tel. międz. 465

Stacya zimowa. Zakład leczniczy. Cały rok otwarty. Letni pobyt.

Dla cierpiących na nerwy i choroby wewnętrzne, oraz
potrzebujących wycożania w jakimkolwiek kierunku; stały
lekarz; obfitość środków leczniczych. Leczenie wodą,
elektrycznością, światłem, mięsieniem, dyetetyczne, pia-
skowe, za pomocą wózków etc. Lekarz kierujący:
prymaryusz dr. Ed. Miglitz. Prospekty przez zarząd.



Do łaskawego uwzględnienia!

Długoletnią specjalnością mego zakładu jest

PRALNIA I APRETURA FIRANEK

Oddane menu zakładowi firanki oczyszczam naj-
dokładniej, bez najmniejszego uszkodzenia, tak,
że firanki te otrzymują dzięki mej starannej apre-
turze **wygląd zupełnie nowych.**

ZYGMUNT FLUSS

Berni.

c. k. nadworna sztuczna farbiarnia i chem. pralnia.

Filia moja we Lwowie znajduje się

tylko ulica SYKSTUSKA I. 26.

— Filia moja w Krakowie znajduje się tylko —

ulica św. Krzyża I. 7.

Uprasza się dokładnie zwracać uwagę na

adres i liczbę domu 2281



+ Hygieniczne +

artykuły gumowe

oryg. franc. (beaucoup de curiosités) za
tuzin po kor. 2.50, 3, 4, 6, Capots amerik.
4 K. — „Pretty Polly“ gatunek niezrówna-
nej dobroci, antyseptyczne tusz 8 kor.
Za nadaniem 1 kor. 20 hal. markami,
wysylam w zasku. liście trzy specjalne
— okazy, jakoteż cennik franko. —
M. DUNDAKIN,
Wiedeń IX I, Lichtensternstrasse 23.
Korespondencja polska.

Proszę żądać wyłącznie



najlepszego środka

do czyszczenia

wszelkiego rodzaju le-
pszego obuwia złotego i czar-
nej barwy. — Szczególniej
połączenia godne do obuwia
z Boxcalf, Oscaria, Chevreaux
i lakierowanego.
WIEDEŃ, XIII

Trąba jerychońska.

Największa u-
ciecha dla
młodych i sta-
rych, szczególnie
dla stowa-
żyszek, na
wycieczki, na
zabawy towa-
rzyskie, dla
wojskowych
etc. Sporządzo-
ne z glinki,
grzmące wi-
bracje głosu

ludzkiego za pomocą wspierania go
w przyrząd, bez żadnej znajo-
mości muzyki, nadzwyczaj o-
ryginalne i zabawne, sztuka
28 ct. 3 sztuki 75 ct. Wysyłka za na-
desłaniem z góry należytosci (znaczki
pocztowe wszelkich państw) przez
Hanns'a Konrada, dom ekspor-
towy towarów muzycznych w Brüx
nr. 1191 (Czechy). Bogato ilustrowane
cenniki z przeszło tysiącem rysin wy-
syła się na żądanie darmo i oplatnie.
554

W chorobach pęcherza

moczowego i innych
tym podobnych dolegliwościach
są najbardziej rozpowszechnio-
nym i działają znakomicie
kapsułki tarolinowe za-
wierające w swoim składzie
olejek santalowy, szałw i eks-
trakt kubenowy. Kapsułki te
zawierać można bez przeszkody
w wykonywaniu zajęć co-
dziennych. Wobec licznych
naśladownictw żądać należy
wyraźnie Grottera kapsułek
tarolinowych, których nazwa
prawnie jest zastrzeżoną. Cena
pudełka wraz z przepisem używa-
nia 3 korony. Na portu dołączyć
należy 45 hal., załączka 3-6.
Do nabycia w aptece Piepesa
Poratynskiego oraz Z. Ruckera
we Lwowie. Główny skład dla
Galicyi Apteka pod węgierską
koroną J. Piepes-Poratynskiego
Lwów, Plac Bernardyński 1.

Nie dajmy się
oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie

BIBULKI cygaretowe, kupujemy ciągle, a nie wiemy, że to
wyrób wrogów naszych.

Tytuły polskie, ruskie lub patryotyczne, jakich oni uży-
wają, są tylko podejściem. Na odnośnym towarze powinna być
wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza
i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini nie mamy powodu
wstydić się naszych nazwisk. A więc precz z wyrobami, które
nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

Szczepnijcie się, jeśli nie chcemy zginąć!

Mr. Wł. Betdowski

właściciel Zakładu przemysłowego

„NORIS“

1881

Krańów, ul. Starowiślna I. 26 (dom własny).

Dla łatwego wyboru tutek polecam następujące gatunki:

Tutki białe „NORIS“	do tytoni lekkich	Tutki złote „NORIS“ Mais Numa	do tytoni średnio- mocy
„ „ „NORIS“ z wata		„ „ „NORIS“ „ Albert	
„ „ „NORIS“ Salvesol		„ „ „NORIS“ „ De Paris	
„ „ „NORIS“ Salvesol-Club			

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki „NORIS SALVESOL“

Odnaczają się niezwykle łagodnością dymu i są pozbawione
nikotyny. Wata „SALVESOL“ nadaje się nawet do najmocniej-
szych tytoni i cygar.

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu!

Zupełnie darmo!

I tym podobnych efektów jarmarcznej reklamy moja na cały świat
sławna firma nie potrzebuje dla polecenia swych zegarków. Od długich
lat już rozsyłamy ku **najzupewniejszemu zadowoleniu** moich
prywatnych odbiorców mój prawdziwy ame-
rykańskiego antymagnetycznego systemu

Tylko
zł.
2.25
wraz z
łańcuchem i
futer.Roskopf-Patent-kotwicowy remontoar
Nr. 99 z plombą

w kopertach z imit. czarnej stali lub niklu.

Patent. cyferblat z emalii, idzie 36 godzin.

dokładnie obciążony

wraz z 3 letnią gwarancją pisem-

ną, w futerale z jeleniej skóry.

z niklowym łańcuszkiem i brelo-

kiem po cenie zł. 2.25, 3 sztuki

zł. 6.50, 6 szt. zł. 12.50. Ten

sam zegarek z podwójną ko-

pertą zł. 3.50.

Tanie zegarki system „Ro-

skopfa“ bez plomb, jakie

wszędzie drobnymi zegarni-

strze i handlarze mają na

sprzedaż. — sztuka zł. 1.75.

— Zwrot pieniędzy lub za-

miana w razie nieszkodze-

nia dopuszczalne także po

6 miesiącach. Wysyłka za po-

braniem lub uprzednim przesła-

niem należytosci przez

Pierwszą
Fabrykę zegarków

Hanns Konrad

991 w Brüx nr. 1191 (Czechy)

c. k. sądowo zaprzysiężony taksator. Odnaczony c. k. austriack
ordem państwowym, złotem i srebrnymi medalami z wystaw i 100.00
piam dziełczyńnych z wszystkich części świata. — Bogato ilustrowane
cenniki z przeszło 600 rysunkami rozsyłamy na żądanie darmo i oplatnie.



Dla cierpiących

i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmanna
patentowane higieniczne bezwonne

Kłosey pokojowe

w 42 różnych formach meblowych
niezbędne.

Ilustr. prospekty i cenniki wysyła gratis i franko:

L. GUTTMANNA

c. k. uprz. fabryka kłosezów

Lwów, ul. Jagiellońska I. 8.

Składy: Wiedeń VI, Mariahilferstr. 1b i I., Graben-Do-
rotheerg. 6; Budapeszt IV, Varozkas-utca 2 sz.; Bu-
kareszt, Calea Victoriei 63, Karlsbad, Marienbad.

Największy specjalny skład w monarchii kłosezów, he-
garów, bidetów, papieru kłosezowego, spluwaczek hy-
gienicznych, urządzeń do kąpiei, wózków dla dzieci,
chorych i t. d. 1837

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermo-
phor“ (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki
i naczyń na polowania i t. d.

Na Astmę

katar oskrzeli
choroby płuc

krwawienie płuc
cierpienia żołądkowe

Cierpiący powinni poświęcić trochę czasu i zbadać niżej zamieszczone sprawozdania o leczeniu. Jest to tylko zaledwie mała część ciągle nadchodzących. Ogłasza się je bez wszelkich komentarzy ponieważ ma się przekonanie, że publiczność cierpiąca jest w stanie sama sobie wyrobić sąd. Wyciągi z listów z wyjątkiem drobnych stylistycznych zmian są dosłowne; opuszczone są wszystkie wyrazy wdzięczności, jakoteż krytyki poprzednich kuracji bezskutecznych. Listy oryginalne są do przejrzania i uprasza się robić z tego użytek najszerszy. Ze strony władz już to zrobiono. Przekręcenie prawdy gdyby je znaleziono w tych słowach wstępnych lub też poniższych sprawozdaniach i o leczeniu pociągnęłoby za sobą ostre kary. Ażby laikom dać możność nie czekania na wybuch choroby, lecz ażeby po wystąpieniu jednego tylko symptomatu udać się zaraz do lekarza następują tu objawy najczęściej się zdarzające.

Symptomaty: Kaszel drażniący często na wymioty. Piwociny trwałej flegmy. Kłucie w piersiach i krzyżach. Ucisk w plecach. Pot w nocy. W regule zimne ręce i nogi. Brak oddechu. Oddychanie połączone jest z szmerem świstającym. Płuca krwawą. Często silne i nieregularne bicie serca połączone z silnem uczuciem trwogi. Sen wadliwy. Złe trawienie.

Do rozpoczęcia kuracji potrzebny jest dokładny opis cierpienia, podanie zajęcia i czy nogi są zimne. — Adresować należy do:

Cur-Institut „SPIRO-SPERO“ Dresden. Niederlössnitz, Schulstrasse Nr. 25 b.

25-cioletni nieżył oskrzeli.

W 18-nastym roku życia straciłem zdrowie z powodu napicia się wody zimnej, będąc zagranicą. Dostałem silnego kaszlu i ciężko mi było chodzić z powodu braku oddechu i bólów w piersiach. Po roku ustąpiły te cierpienia a po pewnym czasie znowu wróciły, mianowicie podczas większego upału i w jesieni a także podczas silnej mgły. Stan mój pogarszał się coraz więcej, tak, że często myślałem iż się uduszę. Udałem się o pomoc do kilku lekarzy, którzy jednak tylko ulgę przyniosli mi mogli. Na skutek silnego i częstego kaszlu i braku oddechu byłem tak zmęczony, że tylko w stanie siedzącym mogłem noc spędzić. Napady te powtarzały się w ostatnich czasach co tygodnia i objawiały się kaszlem, gwizdem i szmerem w krtani, bólami w piersiach, biciem serca, tak, iż na żadnym boku leżeć nie mogłem. Napady trwały 4—5 dni i nocy. Tylko 2—3 dni odpocząć trochę mogłem a potem zaczynała się historia na nowo. Lekarze często mi mówili, iż na moje cierpienia nie ma wyleczenia, tylko ulga jeszcze możliwa. Zarodki choroby pozostały na zawsze. Ostatni lekarz powiedział mi, że choruję na chroniczny nieżyt oskrzeli i na emphysem. Wreszcie, gdy wyglądałem już jak szkielec i życie mi zbrydło, wyczytałem w gazecie o znakomitych wynikach leczniczych Instytutu leczniczego „Spiro-Spero“ i udałem się o pomoc do tego zakładu. Z początku kuracji, która odbywała się listownie zdawało się, że moja choroba pogarsza się. Nabrałem jednak otuchy skutkiem tego, że wielu pacjentów zostało już wyleczonych, kontynuowałem kurację a po 3 tygodniach ku największej radości mojej poczułem polepszenie. Od tego czasu polepszenie postępowało rychło i mogłem opuścić łóżko, w którym długo przebywałem. Po 2 miesięcznej kuracji mogłem znowu oddać się memu zawodowi, któremu dziś jeszcze się oddaję a najmniejsze nawet symptomy choroby się nie okazały.

Czuje się więc zobowiązany, wyrazić najserdeczniejsze moje podziękowanie za udzieloną mi dobrą radę i pomoc i jestem szczerze gotów wnieść cenną kurację za usługę kuracyjnego „Spiro-Spero“ zalecić wszystkim podobnie cierpiącym.

Z głębokim szacunkiem
Antoni Deisl

Steyr (Górna Austria) Duckartstr. 17

Astma, nieżyt oskrzeli.

Z radością gotów jestem podać powód mej choroby, jakoteż mojego wyleczenia: Nagle objawiły się u mnie

pewnego ranka tony gwizdzące w krtani. Nadaremnie starałem się usunąć to przez kaszlanie. Równocześnie przylazł się jeszcze brak oddechu, potęgujący się z dnia na dzień i przy najcięższym natężeniu społem się bardzo i pozostawiało to zawsze bardzo złe skutki. Kaszel był tak silny, że często padałem na ziemię bez przytomności. Rozumie się samo przez się, że w takich okolicznościach nie mogłem wcale pracować. Nie mogłem nawet leżeć, tylko musiałem całą noc przepędzić w pozycji siedzącej. Przy każdym poruszeniu zwiększał się u mnie brak oddechu i byłbym wówczas był kontent, gdybym był zakończył życie. Przedstawiałem obraz nędzy. Na skutek długiego szukania w gazetach znalazłem środek na to, t. zw. proszek astmatyczny. Przyniosły mi one nieco ulgi, ale o wyleczeniu nie mogło być mowy. Używałem go przez 2 lata i wydałem na proszek około 70 marek. Wtedy polecono mi kurację zakładu kuracyjnego „Spiro-Spero“ i zdecydowałem się spróbować jej także. Już na skutek pierwszych danych mi dyspozycji nabrałem nadziei i otuchy i ostatnia kuracja była także najlepszą. Przeprowadziłem wszędzie energicznie i pilnie i mogę szczerze powiedzieć, że po rogu — panu zawdzięczam moje dni szczęśliwe. Kurację pana przy każdej sposobności będę polecał.

Z głębokim szacunkiem, wdzięczny **Franciszek Xawery Wagner**, Haunstetten (Bawaria). Prawdziwość tego podpisu potwierdza Haunstetten (Bawaria). (L. S.) **K. Haber**, burmistrz.

Katar płucny.

Dwa lata temu zachorowałem niebezpiecznie na katar płuc. Zwiększałem zrazu czas jakiś, zanim zwróciłem się o poradę lekarską. Żyżywałem różnych środków, niestety, bez skutku. Pogodziłem się z moim cierpieniem i tak przetrwałem do lutego br. Przypadkowo wyczytałem w pewnej gazecie o Instytucie kuracyjnym „Spiro-Spero“ Na pisemne zapytanie już w 3 dniach miałam wskazówki leczenia. Odrzucając stosować zaordynowane przepisy i już po kilku tygodniach mogłem donieść o polepszeniu, które postępowało coraz szybciej, obecnie zaś składam Instytutowi „Spiro spero“ najgorętsze podziękowanie za s mienną kurację i odzyskanie pełnego zdrowia. Mogę ten Instytut polecić szczerze każdemu cierpiącemu, zwłaszcza, że cena za leczenie bynajmniej nie jest wygórowana.

Ema Kratzer, żona monterki
Inzelsdorf, Münzbergstr. 7.

2875

Choroby płucne, krwawienie płuc

Zachorowałem w r. 1890 na katar szczytów płucnych skutkiem obciążonej pracy. Wyzdrowieć na skutek opieki lekarskiej. W nieświadomości tego, że takie choroby wewnętrzne potrzebują ciągłej opieki, zachorowałem w r. 1891 powtórnie na katar płuc i skutkiem płucia krwią położyłem się do łóżka. Powodem była także praca męcząca, złe powietrze etc. Wreszcie z dniem 10.12.1891 dowiedziałem się o zakładzie kuracyjnym „Spiro-Spero“ w Niederlössnitz koło Dreźnie. Udało mi się chorobę całkowicie wypędzić z mego ciała skutkiem ścisłego wykonywania ordynacji i spodziewam się, że nigdy znowu nie popadnę w tę chorobę. Jeszcze raz wyrażam najserdeczniejsze moje podziękowanie **Jan Buxbaum**, Haselbach obok Stockerau N. A. Prawdziwość tego oświadczenia potwierdza zarząd gminy. Haselbach 17.8.1902. Przełożony gminy Kronberger.

Choroby żołądka i kiszek.

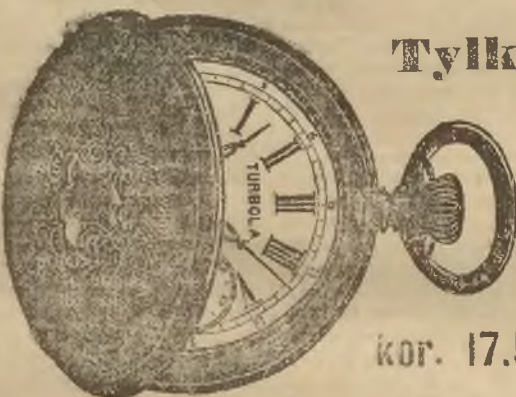
Jestem zakładowi kuracyjnemu „Spiro-Spero“ najserdeczniej wdzięczny za cudowne skutki, które zakład u mnie osiągnął. Przez 18 lat cierpiałem na złe trawienie, osłabienie żołądka i brak apetytu. Żołądek był zawsze nadymany a na obstrukcję musiałem zawsze brać środki. Sen był bardzo wadliwy a w nogach czułam zawsze takie osłabienie, że zaledwie poruszać się mogłam. Często miałam też zawroty głowy. Ręce i nogi były często zimne jak lód. Przez całe lata swojej choroby musiałem żyć bez jarzyn i legumini, co mnie często doprowadzało do największej rozpacz. Leczli mnie rozmaici lekarze ale zawsze bezskutecznie. W tem zwrócono mi uwagę na anonę w gazecie, traktującą o zakładzie „Spiro-Spero“ i poddałem się zaraz jego kuracji, która zaraz okazała jego skutki. Skutkiem odpowiedniego leczenia, dostałem zaraz apetytu, żołądek funkcjonował dobrze a sen był dobry. Zaraz mogłem wszystkie potrawy trawić a w 4 miesiące byłem zupełnie uleczony. Tylko zakładowi kuracyjnemu „Spiro-Spero“ mam do zawiązania, że teraz w 70 roku życia życia uwolnioną jestem od mego długoletniego cierpienia. Z powodu pewnych skutków i taniej kuracji mogę ten zakład polecić najgoręcej wszystkim, którzy cierpią w sposób podobny. Z pełnym szacunkiem **Teresa Horn**, prywat. we Wiedniu 16, Südtirolplatz 5

Turbola kotwicowe precyzyjne zegarki

Turbola złoty double kotwiczny zegarek

z kopertą sprężynową (Savonette). Pierwszorządny zegarek precyzyjny. Najlepszy chód. Doskonały mechanizm kotwiczny.

Trzyletnia gwarancja za dokładny chód.



Tylko

kor. 17.50

Proszę nie kupować tanich, nie wytrzymałych złotych zegarków, lecz zamiast tychże, nasze przez wielu nabywców z łecane złote double zegarki: przedstawiają one lepszą ochronę dla mechanizmu, elegancko wyglądają, idą z największą dokładnością dłużej niż zapewnia gwarancja, wogóle posiadają wszystkie zalety zegarków z masywnego złota, a są znacznie od nich tańsze.

Proszę nie brać za jedno i to samo naszych złotych double zegarków z t. zw. goldinowemi zegarkami.

Kto nasze złote double zegarki, do dziś dnia i na przyszłość niedoścignione w jakości wykonaniu, widział i wypróbował, posłucha naszej rady i przeniesie takowe ponad zegarki z cienkimi złotymi kopertami. Jednorazowe poznanie naszych złotych double zegarków prowadzi zawsze do trwałej przyjaźni z nimi.

Konstrukcja

złotych double kopert jest tryumfem genialnej mechaniki. Pomija ona mianowicie złoto, używane wbrew celowi. Zatem zmarnowanie, do kopert złotych masywnych. Złoto „zmarowane“ o tyle, o ile pozostaje ono ukrytem w grubości kopert, nie przyczyniając się przez to wcale do ich piękności, podwyższając cenę natomiast. Kosztowne to złoto zastąpić można przez wstawienie płytek metalowych, które dzięki znacznej twardości i sztywności wyposażają koperty w większą odporność i przez to lepszą dla mechanizmu stają się ochroną.

Pięknościami

dorównują złote double koperty złotym masywnym całkowicie. Są do nich kształtem, barwą, wyglądem i ozdobami bliźniaczo podobne; nie podobna rozróżnić tych od tamtych, ponieważ wszystko to, co na złotych double kopertach jest dla oka widoczne — jest z szczerego złota.

ta. Są to prawdziwie i istotnie wyposażone w sztywność złote koperty, a za to, że zachowują przez lat 25 taki sam wygląd jak złote masywne, dajemy naszą gwarancję.

Prosimy jednak nie poprzestawać na zawierzeniu, słowom naszym. Przekonanie się należy do świadectwa prawdziwe. Proszę przekonać się o prawdziwie tego, co powiedzieliśmy tutaj.

Dajemy Państwu prawo wypróbować wprawy każdy u nas nabyty Turbola-zegarek przed ostatecznym zatrzymaniem go. Dlatego też zobowiązujemy się każdy zegarek, który się nie podoba, jeżeli takowy w przeciągu tygodnia po otrzymaniu zupełnie nieuszkodzony zwrócić nam zostanie, zamienić na inny, lub na żądanie otrzymaną za należytość zwrócić.

Wszystkie Turbola-zegarki regulujemy starannie przed wysłaniem i dajemy za ich dobry chód trzyletnią rzetelną gwarancję na piśmie.

Turbola - zegarki

posiadają te same właściwości i zalety, co i znane zrosztą zegarki precyzyjne Glashütter, genewskie, szafuzkie etc. są wszakże znacznie tańsze.

Przy Turbola zegarkach płacicie Państwo jedynie za wartość werku i kopert — nic więcej.

Absolutnie nieprześcignionemi są nasze złote double-zegarki, nie będące w gruncie rzeczy niczem innym jak tylko wzmocnionymi przez metalowe wkładki złotymi zegarkami. Dlatego należy bezwarunkowo zamiast taniego niewytrzymałego złotego zegarka, nabywać nasze doskonałe i trwałe zegarki z złota double. Przy sporządzaniu tychże bacz się oczywiście na możliwie niską cenę, — przedewszystkiem jednakże na jakość bez zarzutu. Zegarki te bowiem mają zarówno zewnątrz jak i wewnątrz takie mieć do złotych zegarków podobieństwo, aby je nawet fachowiec dopiero po dokładnem zbadaniu był w stanie rozróżnić. Możemy również z całym spokojem zapewnić, że przy nie nazbyt niedbalem tychże używaniu tak mechanizmu jak i koperty poza okresem gwarancyjnego są w stanie przetrwać życie ludzkie w zupełnie dobrym stanie.

Nasz system polega na prostej i z dawien dawna znanej zasadzie: największa sumienność, rzetelna obsługa, wyrób jedynie najlepszych, nienagannyh zegarków po cenach umiarkowanych. Pod tym to znakiem pragniemy zwyciężyć!

Cena 1 męsk lub damsk. zegarka tylko k. 17.50 (przedtem k. 35). Nader eleganckie modus 14-karatowe z złota plaque łańcuszki męsk. i damsk. (także na szyję) po k. 6.25, 10.— i 15.— Każdy zegarek nie trafiający do gustu przyjmujemy napowrót bez wahania, niema zatem ryzyka. Światowa sława naszej firmy równie jak codzienn nadchodzące pochwały i ponowne zamówienia gwarantują prawdziwość naszych poleceń.

Wysyłka za pobraniem lub nadesłaniem z góry należytości.

Wysyłkowy dom zegarków „Chronos“

Wiedeń VI, Windmühlgasse 17.

2869

Wysokoalpejskie miejscowości lecznicze

Levico (500 metrów) **Vetriolo** (1500 metrów)

Południowy Tyrol.

Zakłady lecznicze urządzone z komfortem. — Grand Hotel i Grand Hotel Levico des Bains, pierwszorządne i więcej niżeli 30 hoteli i pensyj wszelkich rodzajów.

Sezon kuracyjny:

Od 1 kwietnia do końca października. **arseno-żelazowe źródła lecznicze** o uznanej znakomitości działania w wypadkach niedokrwistości, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych etc.

Leczenie zapomocą picia wód i kąpiei woda Levico silniejsza i woda Levico słabsza do

leczenia domowego

podług wskazówek lekarskich w każdej aptece i handlu wód mineralnych do nabycia.

Sklad główny dla Austro-Węgier: **S. Ungar jr.**, Wieden I, Jassomirgottstrasse 4.

LEVICO jest stacją kolei Valsugana, godzina drogi od Trientu, w przepięknym położeniu i łagodnym klimacie. — Prospekty i szczegółowe informacje przez Dyrekcję kąpielową źródeł leczniczych Levico-Vetriolo (Bade-Direction der Levico-Vetriolo-Heilquellen.) 2824

Zastawy i naczynia stołowe

Najpiękniejsze fasony. Kompł. urządzone KASETY z nakręcanymi stołowymi mł. POLMISKI, SOSIERKI, SERWISY do kawy i herbaty. GARNITURY na stół, PRZEDMIOTY SZTUKI. Jedyny wyrób zastępujący prawdziwe srebro. Specjal. artykuły dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów, menaży etc.

C. i k. dostawcy nadworni

CHRISTOFLE & CIE WIEDEN

I Opernring 5 (Heinrichshof)

Illustrowane cenniki darmo.

W każdym mieście zastępstwa u firm odprowadzających.

Jako gwarancję prawdziwości mają wszystkie nasze wyroby pomieszczone obok znak fabryczny. Pełne imię **CHRISTOFLE**

Wyższej, dołączonych drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.

Głoszeń rekomendowanych nie przyjmujemy się.

Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe”, nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadawane korespondentkami inseratowymi, bezzwłocznie zostaną umieszczone.

Administ. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Instytut nauki języków dla dorosłych

BERLITZ SCHOOL
ul. 3-Maja 1. 2.

Franc., angl., niem., polsk. przez nauczycieli odnośnych narodowości.

Lekcja na próbę bezpłatnie. Prospekt gratis i franko.

2644

Nowożytny języki

Berlitz School

ul. 3 Maja 2

Lekcja na próbę bezpłatnie.

2683

Demoiselle française cherche
leçons, post-rest. Sous „Lucie”.

2513

Posady poszukiwane

Młody buchalter, niemiecko-polski korespondent z długoletnią praktyką poszukuje posady pod „Przyszłość” do Admin. Słowa pol. 2812

Zdolna podręczna modniarka, która dłużej czas pracowała w Warszawie poszukuje zajęcia. Bliższa wiadomość w zakładzie fryzjerskim u p. H. Leon ul. Karola Ludwika 1. 1.

2671

Koncypiant adwokacki (katorolik) z dwuletnią praktyką poszukuje posady od 1 kwietnia. Roman Polifski, Nowy Targ.

2691

Kawaler z uniwersyteckim wykształceniem zapłaci za wyrobienie mu stałej posady 300 koron i więcej ewentualnie ożeni się z osobą, która mu pomoże do uzyskania posady. Post-rest. Tarnów G. J.

2842

Pszczelarz, obznajomiony z sadownictwem przytem dobry myśliwy, poszukuje miejsca. Oferty w Adm. Słowa „Dla pszczelarza”.

1414

WP. właścicieli dóbr, zakładów, uzdrowisk, uprasza samotny weteran 1863 r. o umieszczenie do odpowiedniej czynności.

Zarząd, energiczny, obytej prezencji. Posiada języki, wykształcenie, skromny kapitał. Łaskawe propozycje: Adm. Słowa dla „Weterana”.

2652

Retuszerka poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego” „Retuszerka”, Stanisławów.

2850

Kasyerki z kasy poleca biuro Bodyfiskiej, Lwów, Rynek, pasaż Andriolego.

2892

Chmielarz kawaler z ukończoną szkołą chmielarską poszukuje posady na wikt zaraz. Zgłoszenia: „Chmielarz” W. W. post. rest. Hussaków.

2897

Oficyalistów prywatnych oraz wszelką służbę dworską i miejską poleca biuro Tarnawskiego, Lwów, plac Bernardyński 11.

2900

Pracznia, która bardzo dobrze pierze poszukuje prania. Długosza 3. Lwów.

2901

Młodzieniec poszukuje posady dyetaryusza (lub iaką przy dobrach dworskich) Smirza, Gorlice.

2905

Posadę rachmistrza, kontrolora lasowego w ogóle posadę biurową w większym majątku lub zakładzie kąpielowym przyjmie mężczyzna lat 33, żonaty, bezdzietny, trzeźwy, energiczny, teoretycznie i praktycznie wykształcony, tak w rachunkowości i buchalterii, jak i leśnictwie (szacowaniu lasów, obliczaniu masy drzewostanów, kultury) z egzaminami państwowymi i szkołą lasową, obeznany z gospodarstwem rybnym zaraz lub od 1 albo 15 kwietnia. Łaskawe zgłosz. przyjmuje Władysław Zgliczynski, p. rest. Kraków.

2908

Zdolny handlowiec przyjmie posadę kierownika sklepu, Kółka rolniczego za bardzo skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec” Admin. Słowa polsk. 2681

Słuchacz II roku farmacji przyjmie zastępstwo na prowincji od 1 kwietnia do 15 maja „Aesculap” Instytut chemiczny, 1395

Rutynowany gospodarz i przełożony obszaru dworskiego poszukuje posady. Zgłoszenia: „Administrator” Miżyniec. 2658

Rządca dóbr a zarazem rachmistrz kawaler, dłuższy czas na posadzie, znający się na każdej gałęzi gospodarstwa z dobrymi referencjami poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: S. S. post-rest. Balice koło Krakowa. 2677

Leśnik w gospodarce lasowej i ekonomicznej uzdolniony, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Leśnik 37”.

2699

Gospodarz młody, energiczny znający się na chowie bydła i mleczarstwie z dobrą konduktą pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia F. Ł. post-restante Balice koło Krakowa. 2678

Pisarz ekonomiczny z niższą szkołą gospodarczą poszukuje posady od 1 kwietnia. Kawaler na wikt ze skromnym wynagrodzeniem. Adres: Pisarz ekonomiczny Dwór Wasylów p. p. Korczów koło Uhniowa. 2888

Maser egzaminowany poszukuje zajęcia, także do kąpeli. Teodor Winiarz, Chorażczyzna 22. 2873

Biuro nauczycielskie, ul. Trzeciego Maja 5, poleca bardzo dobrą niemiecką.

2868

Panna inteligentna, z praktyką biurową, władająca językiem niemieckim i polskim, z ładnym, wyraźnym piśmem, z ładnym w rachunkach i pisanu na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Adres: „L. D.” Lwów post-rest. 2866

Panna inteligentna, z rachunkowością państwową, stenografią polską i niemiecką 4-letnią, nieprzerwaną praktyką w prowadzeniu ksiąg handlowych, korespondencji niemieckiej i polskiej, poszukuje posady. Felicita 7 Post-Resztante. 2864

Inteligentna Polka starsza z chlubnymi rekomendacjami poszukuje posady wychowawczyni, początkowej nauczycielki, do zarządu domu lub do towarzystwa i opieki starszej osoby. Adres: P. J. Kraków, ul. Niecała nr. 9, II. piętro, drzwi na prawo. 2907

Posady zaopiarowane

Podróżujący dla klienteli prywatnej z artykułami spożywczymi poszukiwany, bardzo wysoka prowizja. Oferty sub. D. C. post-rest. Budafoke. 2662

Praktykanta przyjmie dentysta-technik B. Rappaport, pl. Maryacki 7. 2814

Poszukuje się koncypianta adwokackiego z prawem substytucji w mieście obwodowym. Zgłoszenia „Koncypiant” biuro dzienników Płohna. 2898

Pomocnika handlowego z działu farb i materiałów poszukuje Julian Polak w Stanisławowie. Oferty proszę pisać z odpisami świadectw i fotografią. 2903

Zarząd dóbr Rzemień poszukuje buchaltera-sekretarza, kawalera najchętniej starszego, posada wolna natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw przysłać o. p. Rzechów; nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2634

Zarząd dóbr Smolanieckich poszukuje leśnika z wyższym wykształceniem teoretycznym i dłuższą praktyką w zawodzie. Świadczenia w odpisach które zwracane nie będą, uprasza się pod adresem: Jerzy hr. Baworowski, Ostrów koło Tarnopola. 2848

Praktykanta poszukuje handel korzenny i herbat Adamowicz w Brodach. 2834

Poszukuje się koncypianta adwokackiego z prawem substytucji w mieście obwodowym. Zgłoszenia „Koncypiant” biuro dzienników Płohna. 2318

Adwokat dr. Jarosław Oleśnicki w Drohobyczu poszukuje koncypianta. Zgłoszenia wprost. 2815

Kancelarya adwokacka do objęcia. Zgłoszenia: Adw. dr. Fried. Podhajce. 2881

Polka wyzn. rz.-kat., władająca językiem niemieckim, mogąca wykazać się praktyką w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym znajdzie stałe umieszczenie. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Admin. „Słowa Polskiego” dla A. S. P. 2883

Magazyn, L. Kokonowska, poszukuje panien uzdolnionych w krawiectwie. ul. Akademicka 8 II p. 2863

Zarząd dóbr Smolanieckich poszukuje rutynowanego rachmistrza-kontrolora dobrze poleconego, kawalera. Odpisy świadectw, które zwracane nie będą uprasza się pod adresem Jerzy hr. Baworowski, Ostrów koło Tarnopola. 2899

Poszukuję

strzelca dla układania wyzłów angielskich

i obeznanego ze sztuczną hodowlą bażantów. Uwzględnione będą tylko oferty kandydatów mających świadectwa, że przez nich ułożone psy otrzymały nagrody na konkursach wyzłów. Posada jest do objęcia ewentualnie zaraz, na majątku oddalonym 10 wiorst od Warszawy. Zwracać się do O. Saenger, Warszawa, Długa 46. 2886

Artykuły spożywcze

„Bee” herbata Ceylońska, czekolady do gotowania i deserowe Kakao holenderskie 30 ct. 1/4 funta, konserwy i suszone jarzyny, marmolady, kompoty, sok. 90 ct. już funt cukrów deserowych. 75 ct. funt herbatników wybornych. Ceny konkurencyjne. Proszę spróbować. JULIA JANUSZEWSKA, Lwów, Hermańska 6. 2202

Znakomity wikt domowy li tylko dla zamożnych, ul. Kraszewskiego 1. 1, w pensjonacie Mignon. 2849

Likiery sporządza sobie każdy sam, oszczędzając przytem 50 proc. za pomocą esencji „Monopol”. Główny skład drogeria Menkesa, Lwów, Kazimierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 2294

Masa deserowego i kuchennego, potrzebuje zakład lekniczy „Terapia”. Oferty pod adresem: „Zarząd Terapii w Cirkwienicy koło Fiume. 2531

„Syriusz” Lwów, ulica 3-go Maja 1. 2, poleca tylko najlepsze gatunki KAWY od 2 k. 60 h., herbaty od 6 k. za klg. kakao i koniaki po cenach przystępnych. KAWA palona pół klg. kor. 2—.

2175

Rydzyskie 5 klg. fas. ska 2 korony. Fabryka konserw F. Wojciechowski w Jarosławiu. 2511

Salatę, rzodkiewkę i inne jarzyny, oraz owoce poleca Dom ogrodniczy, Akademicka 14. 2256

Kupno i sprzedaż

Skład Płócien Korczyńskich i bielejny gotowej

Lwów, ul. Halicka 16 poleca 1801

kompletne gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą poczynawszy od 200 złr.

Zarząd dóbr Paćkowie podczta i stacya kolei Niżankowice ma na sprzedaż 150 cetnarów pszenicy jarj gółki regenerowanej po cenie 20 koron za cetnar. Próbkę na żądanie. 666

Wylicę Setterkę kompletnie ułożoną, sprzeda leśniczy Grubenthal, Bochnia. 2808

Fortepian Schweighofera i pianino krzyżowe, czarne, mało grane tania sprzeda Kubessa, Rynek 17. 2595

„El-Sol” lampę do aparatów projekcyjnych i powiększających dającą 200 świec jasności. Najnowszy wywoływacz „RHO” do papierów bromowych, chlorobromowych, diapozytywów, płyt i film, poleca: Specjalny skład aparatów fotograficznych Władysław Borzemski i Ska Lwów, Teatralna 7. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 2611

Koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, lucernę francuską, tymotkę, buraki pastewne, wszelkie nasiona, zboża jare, pod kontrolą krajowej Stacji botaniczno-rolniczej w Lwowie jako też nawozy sztuczne i Tomasyne wagonami i w mniejszych ilościach dostarcza najtaniej Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu we Lwowie, ul. Jagiellońska 3. 2839

1 kilo pierza gęśiego tylko 12 60 ct. Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w poczynawszy pakietach próbnych 5 klg. za pobraniem pocztowym. — J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi (Czechy 690). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres. 2861

Meble rozmaite nowe, tania do nabycia. Ziemiakowski 6 II p. Oglądać można od 3—5. 2889

Są Jaja wylęgowe od kur Langshanek gołonogich, tuzin 3 kor. 60 gr. Dobroinil. Antonina Czeczot. 2877

Kupię dobry fortepian lub pianino. Eitelberg, Gródecka 23. 2891

Kapielewce urządzenia, parnie, kłozety i lodownice pokojowe poleca F. Książkiewicz, Lwów, Jagiellońska. Cenniki ilustr. gratis. 2218

Brazy olejne, oleodruki, sztychy, gawury i oprawy tychże, poleca najtaniej nowo otworzony skład ram i obrazów, ul. Batorego 1. 30. 2297

Zupełnie nowy jedwabny garnitur salony, zardniera z lustrem, stoł salony, biurko, otomana, dwa fotole, dwa łóżka żelazne, umywalka z marmurową płytą i inne sprzęty domowe tania sprzedam. Rynek 16. Wiadomość u dozorczy. 2895

Eleganckie gustowne ramy do obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 19. 2896

Sadzonki szparagów olbrzymich Argenteuil, Canover collosal, inleczne białe 3-letnie sadzonki 100 po kor. 2-60, jednoroczne kor. 1-75. Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany. 2673

Nasienie o połowę ceny taniej jak u innych, 40 kg. graba bez skrzydełek po 30 ct. za 1 kg., 300 kg. jesiona po 25 ct. za 1 kg. Antoni Wolny, Stanisławów (dworzec) 2555

W Wielkiej Wsi (p. Wojnicz) jest do sprzedania 15 ht. koniczu nasiennego czerwonego z pierwszego sprzętu po sprowadzeniu nasienia ze Styrii po cenie 80 kor. za 50 klg. wraz z workiem loco stacya Bogumilowice za pobraniem należytości. Próbkę wysyła Zarząd dóbr na żądanie. 2168

1000 łózek żelaznych stosowne dla zakładów kąpielowych, hotelów i prywatnych, kupione na licytacji, sprzedają bajecznie tania. Schwarzwald, Teatralna 1. 10. 1645

Podręcznik, zarazem samouczek rachunkowości pojedynczej i podwójnej dla większej własności ziemskiej do nabycia za 7 koron. Księgarnia Sayfartha i Czajkowskiego. Lwów, Rynek. 2067

Wysprzedaż różnych towarów blawatnych z masy konkursowej GIZELI KÖSSLER, Lwów, ul. Owocowa 1. 2 — a mianowicie: materij wełnianej, jedwabiu, sukna na ubrania męskie, dymy i weby na poszwy, płótna, zefirów, szyfonu, perkalu, płóciń, obrusów, ręczników, chustek letnich i zimowych, firanek białych i kolorowych, portyer, kołder, kap, koców, dywanów, chodników itp. 20 proc. niżej cen szacunkowych. 2542

Kto ma na sprzedaż! Kompletne roczniki „Kłosów”, „Biesiady literackiej”, „Tygodnika ilustrowanego”, stare sztychy, litografie, aquarelle, obrazy, medale, stara broń palną i sieczna, karabale, pasy polskie, mundury wojskowe, meble, zegary, dywany, brzozy, lornety, precjoza, drogie kamienie, wyroby złote i srebrne, dokumenta, pieczęcie itp., niech się zgłosi do Pieleckiego, magazyn broni i starożytności, Lwów, plac Maryacki. 2570

Kasy ogniotrwałe oryginalne. Wertheimera, dostawcy dla ck. Sądów powiatowych i okręgowych, Starostw, Rad powiatowych i Gmin, poleca na dogodną spłatę pod korzystnymi warunkami general. zastępcą M. KORKEŚ, pracownia ślusarsko-mechaniczna Lwów, ul. Gródecka 10. 571

Książki szkolne najkorzyst. sprzedać, kupić, zamienić u Stanisława Köhlera ul. Batorego 28, tuż koło gimn. 2580

Lokomobila czterokonna firmy Shuttleworth, mało używana do sprzedania. Oferty przyjmuje M. Jonasz, Lwów. 443

Oryginalne najplenniejsze gatunki ziemiopłodów: prawdziwe żyto świętojańskie do obsiewu wygrobów i zieleni paszę wysiew 30 kilo na morg od kwietnia do listopada koron 16-90, owies Kolumbiada 18-50, ziemniaki dr. Märker, Klejnoty, Anderseny, Dołgi, Rychliki, Niebieskie olbrzymie koron 8-90 wszystko za sto kilo z workiem loco Stacya Grodzisko w ilościach wyżej 500 kilo wogóle mniejsze ilości z powodu dostawy do stacyi o jedną do dwóch koron drożej. Henryk Sawicki, Zmysłowska, poczta i stacya Grodzisko. 2871

Interesy handlowe

Agencja dóbr P. Aszkanaży założona w r. 1840 pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr. Obecnie ul. Akademicka 22. 2304

4% Cisańskie losy polecamy z prawem gry 1 kwietnia. Cena 420 koron w ratach po 14 kor 4% odsetki należą do nabywcy od dnia złożenia pierwszej raty przez co cena się redukuje o 20 kor. Następnie polecamy: LOS TURECKI 400 fr. LOS WŁOSKI CZERW. KRZYŻA o dziesięciu ciągnięciach rocznie z prawem gry 1 kwietnia. Oba losy 240 koron w ratach po ośm kor. miesięcznie. Za gazetę losowań ani za ceki pocztowe nic nie liczymy.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Majątek ziemski

blisko 300 morgowy znakomitej gleby, w tem 40 morgów łąk, około Krakowa, 3 i pół kilometra od najbliższej stacyi kolejowej położony do sprzedania.

Wiadomość w kancelaryi adw. dra Teodora Koshia w Krakowie, ul. Pijarska 3. 2806

Sprzedam realność przy ul. Łyczakowskiej obok kościoła św. Antoniego w cenie 15.000 zł.

Przy ul. Unii Lubelskiej w cenie 20.000 zł.

Przy ul. św. Wojciecha w cenie 7.500 zł.

Przy ul. Zyblikiewicza w cenie 22.000 zł. i 36.000 zł. Reflektanci, którzy by mieli chęć kupić, raczą wnieść piśmennie swoje adresy do Adm. Słowa pol. pod „Realność”. 2701

Dwa domy, sad, ogrody w Ryńku obok dworca sprzedaży Hawlingier, Wybranówka. 2821

Realność l. k. 224 w Rzeszowie w nader ruchliwej ulicy z dużym ogrodem tuż obok koszar wojskowych w ulicy lwowskiej, tania do sprzedania. Zgłoszenia listowne B. Wdówkowi, Gorlice. 2688

Folwarki do wydzierżawienia 910 morgów, gorzelnia 1000 hekt., 600 morg. gorzel. 400 hekt., 650 morg., 300 morg. 1235 morg. Inwentarze na spłaty, warunki wygodne, wiadomości udzieli: Ciotek, Kawiarnia Wiedeńska, Lwów. 1419

Zakopane. Duży pensjonat do wydzierżawienia. Wiadomość: Agencja Sokołowskiego, Lwów. 2838

Przyjmę dwie panienki z dobrego domu na sezon letni do Rabi w wieku 10 do 14 lat zaręczając troskliwą rodzicielską opiekę i zdrowy wikt domowy. Zgłoszenia co do warunków ustnie lub piśmennie najdalej do 1 kwietnia b.r. pod adresem: Zofia Boczkowska, Kraków, Batorego 4. 2679

Trzy majątki ziemskie

do nabycia w najlepszej glebie Podolskiej. Dotychczas w starannej, własnej administracji. Blisko miasta i kolei. Każdy w cenie około miliona koron. Ułatwienia w wypłacie. Informacje adresować: „Trzy majątki”. Lwów, biuro ogłoszeń Płohna. 2072

Dom z ogrodem i stajnią ul. Mochnackiego 46 pod korzystnymi warunkami do sprzedania. 2514

Do sprzedania w Brzuchowicach bardzo piękna willa z komfortem urządzone, położona przy głównym trakcie. Chorażczyzna 5, Jakubowski. 1508

Willi w pobliżu Graciu do samoisnego zamieszkania, przy tramwaju elektrycznym, w wspaniałym położeniu, wolnym od kurzu i dymu, z zachwycającym widokiem w pobliżu lasów, z parkiem, ogrodem i oranżeryą, składająca się z 10 salonów parkietowanych z dużymi oknami i drzwiami, z eleganckimi dobrze opalającymi się piecami, z łazienki salonowej, wielkiej dużej kuchni, piwnie i przynależności tania do wynajęcia. Oświetlenie gazowe i wodociąg. Zgłoszenia pod J. K. 23 do ekspedycji anonosów Kienreich w Gracu 2627

Majątki ziemskie, Folwarki dzierżawcy dóbr, poleca Biuro konc. Europejskie, ul. Batorego 20. Oficyaliści znajdują posady. Nudleńczyk znajebny. 2698

Dwupiętrowa kamienica, wolne lata, z powodu wyjazdu jest korzystnie do sprzedania. Wiadomość Hofmana 6. I. 1363

Zakopane! Pięknie położona willa do sprzedania. Wiadomość: Dobra 64, Zima-
wier. 2469

Willi z ogrodem 7 pokoi, 3 werandy, łazienka etc. do sprzedania. Mochnackiego 1. 27. 1410

20.000 koron pożyczę na hipotekę, 16.000 dębów na sprzedaż, dzierżawa z gorzelnią 800 morgów. Izba zleceń, własność dyrektora Makarewicza, Lwów, plac Dąbrowskiego, gmach Towarzystwa Ubezpieczeń urzędników. 2811

Willi z ogrodem do sprzedania. Ul. 29 Listopada 1. 9. 2872

Majątki ziemskie, większe i mniejsze, także z lasami i gorzelniemi, różne Folwarki, poleca nader korzystnie pośrednik, Lwów, fach pocztowy 20. 2836

Kamienice dwupiętrowe, piętrowe, bardzo renowowane, także z ogrodami, poleca najkorzystniej Tannenbaum, Karola Ludwika 41 u zegarmistrza. 2831

Poszukuję dzierżawy od 200 do 300 morgów. M. J. M. w Tłumaczu. 2904

Mieszkania i sklepy

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, II. piętro. Chorążczyzna 12, zaraz do wynajęcia. 2194

Od 1-go sierpnia b. r. poszukuje się willi lub mieszkania składającego się z 6-ciu do 10-ciu pokoi z przynależnościami i łazienką z rzetelnym kontraktem najmu. Zgłoszenia post-rest. Lwów, E. K. L. 2222. 1406

Ogromny pokój frontowy z przedpokojem wraz z całym utrzymaniem od 1-go kwietnia do wynajęcia. Także obiady li tylko dla zamożnych. Pensjonat „Mignon“ ul. Kraszewskiego 1, I. p. 2612

5 pokoi, przedpokój i kuchnia, parter, Chorążczyzna 12, I. maja do wynajęcia. 2804

Dwa frontowe pokoje umeblowane z przedpokojem wraz z całym utrzymaniem, także 1 pokój z przedpokojem od 1 kwietnia do wynajęcia ul. Kraszewskiego 1, I. p. 2846

Pomieszczenie składające się z trzech frontowych pokoi z kuchnią, odpowiednie biura do wynajęcia, Rynek 16. 2894

Poszukuję od 1-go kwietnia dwóch bez mebli pokoi, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia S. Z. Adminisr. Słowa pol. 1420

Doniesienia różne

Choroby aeryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, ostarbienie na tle neurastenii leczy radykalnie 7
Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8.
Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Mężczyzna lat 40, inteligentny, zdrowy, z kapitałem i ładnym dochodem rocznie poszukuje posażnej żony. Dokładne zgłoszenia listowne z podaniem adresu lub oznaczeniem miejsca zobaczenia się uprasza pod Antoni 50. Admin. „Słowa Polskiego“ Lwów. 2865

Urzędnik na wyższym stanowisku, posiadający studia uniwersyteckie, wdowiec, lat 50, pragnie pojąć za żonę osobę inteligentną z odpowiednim majątkiem. Postęrest J. S. Tarnopol. 2902

Szetowi swemu Wielmożnemu Panu Józefowi Demetrowi składa personal firmę z okazji ślennia, najserdeczniejsze życzenia 2702

Dożyczki! Urzędnicy i oficerowie mogą otrzymać pożyczki za kondyktym i bez. Oferty pod „Pożyczki“ Biuro dzienników Buchstaba. — Na odpowiedź marki pocztowe. 2893

Stanisław Horszowski, ul. Szopena 7, skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin. Zastępstwo Bösendorfera. 2515

Garnitury salonowe i buciarowe w wielkim wyborze, materace wiosienne i sprężynowe oraz wszelkiego rodzaju meble miękkie poleca zakład tapicersko-dekoracyjny K. Toczyńskiego, Lwów, ul. Pańska 11. 2803

Wilgoć, grzyb i zimno w mieszkaniach usuwam bezpowrotnie moim patentowanym sposobem. Tam gdzie próbowano bezskutecznie znanych środków, wykonuję za połowę ceny. Liczne listy dziękczynne (od lat 10) do przejrzenia w biurze fabryki „Glazury“ Lwów, ul. Łyczakowska 22. 2813

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, I. p. 341

PATENTY

na wynalazki

wyjednywa 18

inż. K. Ossowski

BIURO PATENTOWE

Petersburg Wozniesien-

skij Prospekt nr 3.

Berlin Potsdamerstr. 3.

Dzielny zastępca z najlepszymi poleceniami poszukiwany przez dolno austriacki obrotowy i rzetelny hurtowny dom handlowy dla wina. Oferty „BB. 600“ Wiedeń, Nordwestbahnhof, postlagernd. 2878

Kucharz restauracyjny i hotelowy poleca się, pierwszorzędną siłą, nader uszczędnym, zna się doskonale na kuchni kulerolowej. Oferty do: Hugo Weidner, postlagernd VII, Wiedeń. 2885

Na mandolinie wyucza grać za 6 tygodni p. Lola Eitelberg Gródecka 1. 23. 2890

Zastępca za prowizyja

poszukiwany przez starą fabrykę przetworów chemicznych w pobliżu Wiednia. Warunek: dokładna znajomość działu chemicznych. Oferty pod: „W. G. 1252“ przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I. Seilerstätte 2. 2894

Ostrzeżenie!

Zydek, agent z Łańcuta, uwija się między P. T. Publicznością na prowincji, gdy tylko usłyszy, że ktoś zamierza sprowadzić maszynę do szycia z mojej firmy, wkręca się do tegoż z oświadczeniem, że jemu polecił dostarczyć maszynę z jego firmy z Łańcuta, ponieważ mam jego zastępstwo, a mnie chwilowo brakło tego gatunku. W taki postępowy sposób zgraje żydowskich agentów wyzyskując dobrą wiarę P. T. Publiczności i tem samem podkopują uczciwy handel chrześcijański. Ostrzegam przeto P. T. Publiczność przed wyzyskiem tego żydka i podobnych jemu pijawek, którzy w nieuczciwy sposób podszywają się pod moją firmę. Pierwszy i największy w kraju skład maszyn do szycia, który nie posługuje się agentami, jak również filii nie posiada.

Józef Iwanicki

mechanik i specjalista.

Lwów, Hotel George'a.

Proszę żądać cenników.

2887

OGŁOSZENIE,

Dnia 28 marca 1905 o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w biurze Kasy Zaliczkowej V. zwyczajne ogólne Zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej w GOŁOGÓRACH, stow. zarejestr. z ograni. poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1904, oraz wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1903 (§. 116 stat.)
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej o wyniku czynności Dyrekcyi z przedłożonych rachunków za rok 1904, również wniosek względem udzielenia członkom Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1904.
4. Wybór członków Rady nadzorczej na miejsce jednego ustępującego, tudzież w miejsce jednego zmarłego członka — oraz trzech zastępców.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1905, tudzież jednego zastępcy.
6. Zmiana statutu §. 30, i jeszcze niektórych §§. stat.
7. Przedłożenie budżetu, ułożonego przez Dyrekcyę i Radę nadzorczą do ewentualnego potwierdzenia.
8. Wnioski członków.

W razie braku kompletu stosownie do §. 103 stat. odbędzie się na podstawie tego samego paragrafu statutu dnia 9 kwietnia br. o godzinie 4 popołudniu powtórne walne zgromadzenie członków z powyższymi porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków obradować i prawomocnie uchwalać będzie.

Zauważa się, że zamknięcia rachunków są wyłożone w biurze Towarzystwa

Gołogóry dnia 14 marca 1905. 2851

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Gołogórach.

stowarz. zarejestrowanego z ograni. poręką.

Meyer Lifschütz,

prezes.

Jan Mazur Antoniego,

zast. prezesa.

Rewolucya w kuchni!

Herrmanna „Proszek do omletów“

zastępuje 6 jaj, da się użyć do każdej leguminy i kosztuje tylko 8 ct.

Herrmanna ekstrakt z owocowej galarety,

wysmienita potrawa na 8 osób (malin., poziom., płeczk., brzoskw., pomarańcz., ananas) 15 ct.

Herrmanna deser piankowy,

wysoce delikatna potrawa kremowa dla 10 osób! Cena 20 ct.

We wszystkich lepszych handlach do nabycia!

Prosimy spróbować raz jeden!

2158

En gros: German & Günther,

Wiedeń VI.I.

Kawiarnia teatralna

Codziennie koncert muzyki woj-
skowej. — Wstęp wolny. 2642

OLYMPIA w Pasażu Mikołascha
Najpiękniejszy

— Teatr rozmaitości we Lwowie —

Codziennie występ pierwszorzędných atrakcyj. — Znako-
mita restauracya po cenach przystępnych. 2244



Skład i Wypożyczalnia

Fortepianów i Pianin

B. Potonieckiego, Lwów

(obok Księgarni Polskiej przy
ul. Akademickiej 2).

Sprzedaż na dogodnych wa-
runkach. 2802

Od roku 1868 w użyciu

BERGERA LEKARSKIE MYDŁO SMOŁOWE

polecane przez wybitnych lekarzy, stosowaniem bywa w prze-
ważnej części państw europejskich z świetnym skutkiem
— przeciw —

wszelkiego rodzaju wyrzutom skórny

w szczególności przeciwko liszajom chronicznym i łuszczą-
cym się oraz przeciw wyrzutom natury pasożytniczej, jak
również przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, potnieniu
nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowe**
zawiera 40 procent smoły drzewnej i różni się gruntownie
od wszelkich innych mydeł smołowych, znajdujących się
w handlu.

Przy uporczywych cierpieniach skórnych używają także
nader skutecznego

Bergera mydła smołowo-siarkowego.

Jako łagodniejsze **Mydło smołowe** do usunięcia wszelkich
nieczystości cery, przeciwko wyrzutom na twarzy i głowie
u dzieci, również jako nieprześcignione kosmetyczne mydło
do mycia i kąpieeli do codziennego użytku służy

Bergera mydło glicerynowo-smołowe,

zawierające 35 procent gliceryny i jest perfumowane.

Jako wybitny środek do pielęgnowania skóry bywa dalej
z znakomitą skutecznością używane

Bergera mydło boraksowe

a to przeciw wągom, zaskórnikom, opaleniu, piegom i innym
skazom cery.

Cena 1 sztuki każdego gatunku 70 hal. wraz
z przepisem. Proszę żądać przy kupnie z całym
naciskiem **Bergera** mydeł
smołowych i borakso-
wych i odszukać na ka-
żdej etykiecie odwzorzonej tu z boku marki ochronnej oraz
podpisu firmy **G. HEIL & Comp.** Nagrodzone dyplomem
honorowym w Wiedniu 1883 i złotym medalem na wysta-
wie światowej w Paryżu 1900.

Wszystkie inne lecarskie i higieniczne mydła marki **Bergera**
wymienione są w dołączonym do każdego mydła przepisie.

Główny skład: **G. Heil & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.**

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach odnośnych.

Do nabycia we Lwowie w aptekach: Jakóba Beisera, Karola
Düllę, Piotra Mikołascha, Jakóba Piepes-Poratyńskiego,
Zygmunta Ruckera, C. Sklepińskiego, C. Pilewskiego,
Edwarda Brücknera, J. Pinelesa, Szymona Haya, dr. T.
Zarzyckiego. — W drogeriach: Piotra Mikołascha
i Spółki, H. Grünspana, F. Trautellnera, Izidora Frucht-
mana; w Waszkowcach uad Czeremoszem u aptekarza
Emila Willnera, jakoteż we wszystkich aptekach galicyjskich.
2523

MOËT & CHANDON

jest winem szampańskim najwyższego

dworu i arystokracji

1960



Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier i Rumunii.

J. WEIDMAN, Wiedeń.

Brut Impérial, najwyborniejszy z szampańów suchych.

White star — ani słodki, ani zbyt suchy.

Przestroga
przed bezwartościowymi imitacjami!

KUNEROL



876
najczystszy, pod gwarancją,
tłuszcz roślinny z orzechów
kokosowych, 100% zawarto-
ści tłuszczu.

Żądajcie KUNEROLU w każ-
dym lepszym handlu artyku-
łów spożywczych. Tam, gdzie
KUNEROLU na miejscu do-
stać nie można, wysyłamy pu-
szki próbne zawierające oko-
ło 5 kgr. brutto po cenie 6 K.
50 h., opłatnie do każdej
austr.-węg. stacyi pocztowej

za pobraniem. Dla hurtowników osobne ceny!
Broszury i atesty lekarskie darmo.

Najstarsza i największa fabryka tłuszczów
roślinnych w monarchii
EMANUEL KUNER & SOHN
Wiedeń, XIV 2.



Tanie czeskie
pierz na po-
duszki! 5 kilo:
nowe darte k.
9-60, lepsze k.
12, białe mięk-
kie jak puch, darte kor. 18,
24, śnieżnej białości, miękkie
jak puch, darte, kor. 30 i 36.
Wysyłka opłatnie za pobra-
niem. Zamiana i zwrot za po-
kryciem kosztów portu do-
zwolone. 2876

Benedykt Sachsel, Lobes 55
poczta Pilzno, Czechy.

Do wypraw!

Dywany perskie, kilimy i to-
wary orientalne poleca jedy-
nie firma

Dr. NIEĆ i Ska

Lwów, pasaż Mikolascha.
Składy główne: Kraków.
2201

Patenty

wyjednywa inżynier
M. Gelbhaus

rządowy i zaprzysiężony rze-
cznik patentowy. Wiedeń VII.,
Siebensterngasse 7, naprzeciw
ek. urzędu patentowego. 2

50.000 sztuk
drzew ozdobnych
i alejowych

kasztanów, bobdrzewów, to-
poli, akacji kulistych etc.
sztuka od 40 hal. wwyż

200.000 sztuk

krzewów ozdobnych

za 100 sztuk od 16 h. wwyż

drzewa szpilkowe

100.000 sztuk w 70 rodzajach

sztuka od 20 h. wwyż

drób rasowy
i jaja do wylęgu

w 15 rasach.

Ilustrowany cennik na żądanie
darmo.

Hr. Batthyany

szkółki drzew

Csendlak, poczta Frankoz

obok Radkersburg. 2810

Podziwiajcie!

Jak długo zapas starczy do-
stanie każdy porządnie i tanie

modne spodnie

za 1 zł. 80 ct. Spodnie te spo-
rządzone są z prawdziwego

pod gwarancją angielskiego

sukna, na jesień i zimę, mod-
nym krojem wiedeńskim w

trwałych i pięknych barwach

i wzorach. — Wysyłają się po

2 sztuki za 3 zł. 40 ct. Przy

zamówieniach wystarczy po-
dać długość i objętość w pa-
sie. Filia wiedeńskiej fabryki

sukna FRIEDRICH, Kraków

nr. 64. — Nie trafiające do

gustu odmieniamy lub też

zwracamy zapłatę. 2583

Dostawy

drzewa opałowego

twardego i miękkiego w wię-
kszych ilościach ewentualnie

na przeciąg kilku lat poszu-
kuje się.

Oferaty z podaniem żądanej

ceny za sąg, loco wagon naj-
bliższej stacyi kolejowej i ilo-
ści, uprasza się przesyłać pod

„OPAL” poste-restante Kra-
ków, za okazaniem kwitów

inseratowych. 2857

Najznakomitsze

są wprzód i w tył

szyjące i do haftu artystyczne-
go **Oryginał: Victoria**

Maszyny do szycia. Lwów

ulica Trzeciego Maja nr. 5.

Ilustrowane cenniki franko. 76

PATENTY

NA WYNALEZKI

na wszystkie kraje wyrabiają

inż. A. Elliot 2339

i chemik dr. M. Lilienfeld

BIURO PATENTOWE

Berlin N. W. 6. Marienstr. 28.

Technikum Mittweida

Dyrektor: Prof. A. Holtz. (Królestwo Saksonii)
Wyższy Zakład naukowy dla wykształcenia
w elektrotechnice i budowie maszyn
Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i wernikstr.
Laboratorya elektrotechniczne i maszynowe. Warzaty fa-
bryczno-naukowe. W roku szk. 38 gm było kształcą. się 3610.
Programy etc. gratis przez Sekretaryat. 2823

SAMOCHOODY

Pojazdy Mercedes

2048

wyłączne prawo sprzedaży

Pojazdy Spitzu tzw. SPITZWAGEN

najulubieńszy z austriackich pojazdów.

Używane pojazdy w nienagannym stanie
wszelkich pierwszorzędných systemów.

Arnold Spitz

król. angiels. nadworny dostawca, nadwor. dost. jego
cesarskiej wysokości arcyksięcia Henryka Ferdynanda.

Wiedeń

IX. Schlickgasse 3.

Budapeszt

VI. Lehel ut. 10.

„FIAT”

Automobile światowej sławy!

Wyłączne prawo sprzedaży w Austro-Węgrzech otrzymała
polska firma w Wiedniu.

Adres:

Fiat-Automobile, Wiedeń I, Stubenring 22

J. K. M. Król włoski, królowa wdowa Małgo-
rzata, księżna Laticya, hr. Aosta, mr. Vanderbilt (New-
York), książę Trautmannsdorff, hr. K. Schönborn (Wie-
deń), hr. Harkany (Pezst), prof. uniw. dr. Mannaberg
(Wiedeń), WP. Fibich (Lwów) oraz wielu innych pier-
wszorzędných znawców tego postępowego sportu po-
siadają automobile „Fiat”.

Automobile „Fiat” są silnej budowy, zastoso-
wane do złych dróg — jedynie odpowiednie dla
Galicyi — wyrugowują samochody pruskie i francu-
skie słabej konstrukcyi nieodpowiedniej dla naszych
dróg!

„Fiat” ma cztery chyżości, jazdę wstecz, troja-
kle hamulce, sławnie cichy bieg, zużywa mało benzyny,
nadzwyczajny w biegu po górach (w z. r. przy „Mor-
skiem Oku” pierwszy). 2180

„Fiat” 20-konny, 32-konny, 60-konny, — tylko
te trzy wielkości automobilów „Fiat”. — Automobile
„Fiat” odznaczono wielokrotnie na światowych wy-
ścigach i wystawach w Paryżu, Londynie, New Yorku,
Wiedniu. Ceny konkurencyjne.

Ugi w spła-
tach wedle
umowy!

Ilustrowane
cenniki wy-
syłamy na
provincję
darmo i
opłatnie.



Ilustrowane
cenniki wy-
syłamy na
provincję
darmo i
opłatnie.

Nie jest tajemnicą!

(SECRET PUBLIQUE)

że renomowana i wszechstronnie z tanioci
znana firma

„Au Louvre” we Lwowie

sprzedaje na spłaty częściowe wszystkim do-
brze sytuowanym Osobom (bez względu na stan
lub rangę) bluzki, hałki, szlafroki, matynki,
fartuszki, konfekcyę dzieciinną i dla chłopców,
parasole i parasolki, rękawiczki, pończochy
i towary pończoszkowe, szyfony, towary
lniane, bieliznę stołową, bieliznę męską,
damską i dzieciinną, jak również dywany,
portyery, firanki, chodniki, koldry, kapy na
stół i łóżka, ceraty, linoleum i wszelkie do
urządzenia potrzebne artykuły dekoracyjne.

Listy należy adresować:

Dom Towarowy „Au Louvre”

1454

we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona
damskich i dzieciennych znaj-
ul. Halickiej 19.

wości
przy

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

37

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą
pary nasyconej i przegrzanej, następczające najwyższą oszczędność
w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzeln. fabryk
drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierzeń, urządzenia
rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowem
wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki
do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrze-
wacze pary, aparaty, konstrukcyje żelazne, zakłady gazowe, re-
zerwoary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą
pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odelewnia żelaza i metali:

Odelewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług
własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzeln i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego
rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen,
zamieszkały we Lwowie ul. Zygmuntowska I. 11 a I.